Nr. 4. Kraków, dnia 30 kwietnia 1927 r. Rocznik XLVIII.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“, która wynosi w Krakowie za pojedynczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej.

Z zagadnień struktury i administracji samorządu gm. m. Krakowa.

TADEUSZ PRZEORSKI

II. DROGI ROZWOJU M. KRAKOWA.

I.

Rozbudowa miasta — zadania polityki gruntowej — zabudowa miasta — kwestja mieszkaniowa — upiększenie miasta.

O rozbudowie mjast decyduje szereg najrozmaitszych czynników. Do czynników tych zaliczyć należy między innymi położenie miasta, charakter przemysłowy lub rolniczy jego okolicy, ilość zaludnienia, połączenia z resztą kraju, jednolita organizacja prawno-administracyjna części kraju, której miasto jest ośrodkiem, wielkość jego terytorjum, sposób zabudowania itd.

Z czynników tych z wyjątkiem może pierwszego, wszystkie mieszczą się w zakresie zbiorowej woli i możności ludzkiej. Niektóre z nich zależne są bezpośrednio od kierunku polityki i gospodarki miejskiej, do zapewnienia sobie innych, zależnych od wyższych związków społecznych, miasto może zdążać jedynie pośrednio. Wszystkie one stanowią elementy rozbudowy miast, ich rozwoju w pojęciu współczesnem. Do elementów decydujących zaliczyć należy w szczególności:

1. położenie geograficzne miasta, stosunki gospodarcze jego ludności i właściwa, odpowiadająca poprzednim organizacja administracyjna;

2. odpowiednio rozbudowana sieć dróg żelaznych i dobrze utrzymywanych dróg bitych, łączących miasto z resztą kraju;

3. celowa, dostosowana do warunków geograficznych, stosunków gospodarczych ludności i tendencji rozwojowych miasta, polityka komunalna co do rozbudowy i zabudowy miasta w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Geograficzne położenie Krakowa jest analogiczne do położenia wszystkich miast większych w Europie, powstałych przed wiekami. Ludność intuicyjnie zakładała swe osady nad większemi rzekami, przy szlakach handlowych. Historja Krakowa w ubiegłych stuleciach wykazuje, że miasto położone na szlaku łączącym z jednej strony zachód ze wschodem, z drugiej strony państwa nadbałtyckie z Węgrami i Bałkanem, rozwijało się wyłącznie dzięki rozwiniętemu handlowi, jaki ludność jego prowadziła. Z upadkiem Polski, mimo zmienionych warunków politycznych po przejściowym upadku, Kraków od 60 roku ubiegłego stulecia począwszy, zaczyna się silnem tempem gospodarczo podnosić i w ostatnich latach przed wybuchem wojny jest na najlepszej drodze wszechstronnego rozwoju. Z odrodzeniem niepodległości Państwa i założeniem stolicy Państwa w Warszawie — Kraków, który w dawnym zaborze austrjackim wspólnie ze Lwowem odgrywał rolę drugiej metropolji w Małopolsce, zeszedł do rzędu wojewódzkich miast prowincjonalnych. Mimo tego, przy pewnych naturalnych założeniach dla rozwoju miasta przychylnych, ma wszelkie widoki świetnej przyszłości — idzie zatem jedynie o stworzenie tych podstaw. Wykładnikiem ich musi być dążenie do stworzenia z Krakowa ośrodka gospodarczego, administracyjnego i kulturalnego zachodnio-południowej połaci Rzeczypospolitej. Dokonany przed stutrzydziestu kilku laty rozbiór Polski, starał się stworzyć dla miasta możliwie najgorsze warunki bytu; granica zaborcza szła parę kilometrów od miasta. Magistrale kolejowe łączące stolicę Polski Warszawę i inne ziemie Rzeczypospolitej omijały celowo Kraków w odległości kilkudziesięciu kilometrów, sieć dróg bitych i gościńców była w ten sposób pomyślana, że prócz jednej strategicznej szosy warszawskiej,

miasto nie miało połączenia nawet drogowego z najbliższemi powiatami na północ, jak z powiatem będzińskim, olkuskim, pińczowskim. Odrodzona Rzplta spetryfikowała ten stan, ustanawiając jako północną granicę nowo utworzonego Województwa krakowskiego dawną granicę rozbiorową, utrzymując nadal brak połączeń kolejowych i drogowych. Pierwszem tedy zasadniczem dążeniem Krakowa musi też być zmiana tych niekorzystnych, a decydujących o przyszłym losie miasta stosunków.

Opierając się na tych tradycjach historycznych granic, dziś może w pierwotnej ich linji do osiągnięcia trudnych, Zarząd miasta zdąża do przyłączenia do województwa krakowskiego przynajmniej powiatów będzińskiego, olkuskiego, miechowskiego i pińczowskiego, ciążących kulturalnie i gospodarczo do Krakowa. Przyłączenie powyższych powiatów jest ze względów administracyjnych, aprowizacyjnych, komunikacyjnych, gospodarczych i politycznych postulatem dla polityki gospodarczej Gminy wprost imperatywnym. Kraków z mocy swego położenia w środku rejonu górniczego dąbrowsko-krakowskiego, nad spławną rzeką, predystynowany jest na centralę przemysłu węglowego, a leżąc u stóp pogórza karpackiego, posiadać musi rolnicze powiaty na lewym brzegu Wisły położone, by stworzyć i dla siebie i dla województwa obszar gospodarczy, zdolny do samoistnego życia i dalszego rozwoju.

Niemniej doniosłą jest kwestja linji kolejowych i dróg bitych. Dzięki temu, że obie magistrale b. Kongresówki t. j. kolej warszawsko-wiedeńska i dęblińsko-dąbrowska przeprowadzone zostały z pozostawieniem Krakowa na boku, cały ruch kolejowy, cały ruch osobowy i handlowy kieruje się obecnie na Katowice. Jeżeli dodamy, że polityka ruchu kolejowego idzie często po linji dla Krakowa niekorzystnej, to wynikiem tego musi być stałe zmniejszanie się ruchu przejezdnych w Krakowie, a w konsekwencji coraz większy zastój w handlu i przemyśle miejscowym. Analogicznie przedstawia się sprawa co do sieci dróg bitych. Państwo Polskie od początku swego istnienia w dziedzinie tej nic dla Krakowa nie zrobiło; prócz drogi warszawskiej zupełnie nieutrzymywanej, miasto niema połączenia z żadnym poprzednio wymienionych powiatów, a są powiaty, jak np. olkuski i pińczowski, które przez szereg miesięcy słot jesiennych i wiosennych, z powodu braku dróg wogóle są zupełnie od miasta odcięte. Nie wiele lepiej przedstawia się obecnie i stan znakomitych niegdyś dróg w województwie krakowskiem, które z braku odpowiedniej opieki z rokiem każdym coraz bardziej niszczeją. Miasto pozbawione dogodnych połączeń z ziemiami województwa, pozbawione łączności z resztą kraju, nie może mieć warunków należytego rozwoju.

Wyrazem dążenia do stworzenia tych warunków są zabiegi Zarządu miasta w kierunku rozszerzenia województwa krakowskiego przez przyłączenie sąsiednich czterech powiatów województwa kieleckiego, zabiegi, trwające od czasu stworzenia organizacji wojewódzkiej w Małopolsce. Wyrazem dążeń do otrzymania należytego połączenia kolejowego i drogowego, są starania o budowę nowej magistrali kolejowej, łączącej bezpośrednio Kraków z Warszawą i Zakopanem, połączonej z Kielcami i Częstochową — uzyskania należytego połączenia kolejowego z Zagłębiem Dąbrowskiem i górnośląskiem. Wyrazem tychże dążeń musi być staranie się o budowę gościńców, łączących powiaty będziński, olkuski i pińczowski z miastem, w szczególności o gruntowny remont gościńca prowadzącego z Krakowa przez Jaworzno do Katowic, dokąd się teraz musi jeździć okrężnie przez Oświęcim, nadrabiając samochodem kilkadziesiąt kilometrów, o budowę gościńca z Krakowa przez Proszowice i Skalbierz do Kielc, o dokończenie gościńca z Krakowa do Ojcowa, którego potrzeby już chyba nie potrzeba uzasadniać i przedłużenie gościńca tegoż aż do Olkusza, tudzież staranie się o poprawę i należyte utrzymywanie dróg i gościńców już istniejących, zwłaszcza zaś prowadzących do Zakopanego, Krynicy i innych uzdrowisk, co ze względu na wzmożony ruch samochodowy jest niezbędnem.

Niemniej doniosłym czynnikiem w rozwoju miasta są należyte połączenia kolejowe. Gmina miasta Krakowa starać się musi o uzyskanie jaknajdogodniejszych połączeń kolejowych, przy układaniu których przez Ministerstwo koleji, Kraków od pewnego czasu stale był upośledzanym.

Kraków ma wszelkie dane, aby stać się jednym z centrów turystyki nie tylko polskiej, ale i całej Europy, a to ze względów na swoje zabytki historyczne i skarby artystyczne, dalej, jako ośrodek najpiękniejszego krajobrazowo obszaru ziem polskich, niemniej też ze względu na swój charakter naturalnego węzła kolejowego, położonego u zbiegu granic Niemiec i Czechosłowacji w komunikacji południowej i zachodniej Europy ze wschodem. W dziedzinie tej miasto musi uzyskać budowę omówionych poprzednio linji kolejowych, dalej ulepszenia komunikacji ze zdrojowiskami polskiemi: Krynicą, Rabką, Zakopanem, przez wprowadzenie większej ilości pociągów pospiesznych i zaprowadzenie przy nocnych pociągach wagonów sypialnych, wreszcie dla podniesienia zaniedbanego obecnie ruchu turystycznego i wycieczkowego — przez zaprowadzenie lepszych połączeń z wszystkiemi miejscowościami letniskowemi, oraz wprowadzenie zniżonych cen biletów powrotnych z uwzględnieniem ruchu niedzielno-świątecznego.

Ściągnięcie do Krakowa rzeszy turystów zagranicznych zależnem jest w pierwszej linji od zaprowadzenia pociągów pospiesznych z Krakowa do Dziedzic, dla uzyskania szybkiego połączenia z pociągami idącymi z Warszawy zagranicę.

Przeżycia ubiegłych lat ośmiu wykazały, że w rozwiązaniu powyższych problemów na inicjatywę i pomoc Państwa dotychczas liczyć nie było można. Czynniki miarodajne nie doceniają podstawowych zagadnień rozwoju miasta Krakowa — w wielu wypadkach odnoszą się do potrzeb tut. Województwa i miasta Krakowa jeżeli nie wprost niechętnie, to apatycznie. Dość przytoczyć, że wszelkie inwestycje kolejowe czy drogowe w ciągu ubiegłego ośmiolecia dokonywano wyłącznie na terenie Kongresówki a częściowo Wielkopolski i Pomorza. Stąd też naturalną konsekwencją dla m. Krakowa musiała być dążność do załatwienia tych konieczności na innej drodze. Początek na tej drodze już zrobiono. Gmina przystąpiła do akcji budowy drogi Kraków-Ojców, budowy kolejki dojazdowej Pińczów-Kraków, budowy tramwaju elektrycznego Kraków-Katowice. — Doprowadzenie dobrego gościńca do Ojcowa, należącego do najpiękniejszych miejsc w Polsce, a położonego tuż pod bokiem Krakowa, mimo to niedostępnego, jest jedną z bolączek naszego miasta. To też Gmina m. Krakowa, uznając ko-

nieczność budowy takiej drogi przystąpiła w charakterze członka założyciela do spółki drogowej dla budowy drogi Kraków-Ojców, założonej w kwietniu 1923 roku przez Wydział powiatowy sejmiku w Olkuszu, oraz przez Wydział Rady powiatowej krakowskiej. Trasa drogi prowadzi przez wsie: Bronowice, Modlnicę, Szyce, Biały Kościół i Czajowice, ze zjazdem do doliny Ojcowa, łączna odległość 21 km. — W obecnym stanie robót pozostaje do wykończenia, względnie wykonania całkowitego kilka kilometrów drogi częściowo w powiecie krakowskim, częściowo w powiecie olkuskim. — Gmina miasta Krakowa dokłada też wszelkich starań, by droga do Ojcowa została ukończona w możliwie najkrótszym czasie.

W roku 1923 powstał projekt połączenia Górnego Śląska z Krakowem koleją elektryczną. Korzyści, jakieby Kraków z tego powodu odniósł są tak doniosłe, że Gmina miasta Krakowa wzięła inicjatywę w swoje ręce i przystąpiła jako współzałożycielka z Towarzystwem przemysłu węglowego w Polsce do założenia Spółki Akcyjnej pod firmą Towarzystwo Koleji Elektrycznych Zagłębia Węglowego w Polsce. —W obecnej chwili sprawa przedstawia się w ten sposób, że cały projekt założenia koleji elektrycznej jest gotów, a koszta budowy tejże koleji o długości łącznej 114 km. obliczono na 50 miljonów złotych. Wspomniane wyżej Towarzystwo starało się o sfinansowanie budowy przez grupę finansistów francuskich względnie amerykańskich, sprawa ta jednak wskutek ciężkiej sytuacji finansowej na rynku światowym nie doszła do skutku. — Ostatnio podnoszone są wątpliwości co do rentowności tej koleji elektrycznej, a to wskutek wzmocnienia ruchu przez kolej państwową oraz możliwości zaprowadzenia szybkiej komunikacji przez uruchomienie wozów motorowych benzynowych na linji kolejowej Kraków-Katowice.

Najnowszy środek komunikacyjny — lotnictwo — zdobyło zagranicą należytą ocenę i szerokie zastosowanie w życiu praktycznem. Komunikacja lotnicza w Polsce, zorganizowana przez Polską Linję Lotniczą, obejmuje swą siecią również miasto Kraków. Zadaniem Gminy miasta Krakowa w tej dziedzinie jest uzyskanie rozbudowy lotniska miejscowego oraz urządzenie drogi do lotniska rakowickiego, której koszta bez wykupna gruntów wyniosą około 91.000 złotych.

Przechodząc od ogólnych zagadnień związanych z rozwojem miasta do spraw ściśle lokalnych, omówić należy na pierwszem miejscu najdonioślejszą może dla gospodarki miejskiej kwestję polityki gruntowej. Podstawą rozbudowy każdego miasta jest jego terytorjum i możność kształtowania tegoż według potrzeb bieżących oraz naturalnych i historycznych danych jego rozwoju. W tem pojęciu miasto musi mieć z jednej strony tereny na zabudowę, z drugiej strony możność planowego kierowania zabudową, musi poza tem posiadać własne tereny na cele związane z ogólnem dobrem i potrzebami ludności. Jedno i drugie stanowi t. zw. politykę gruntową gminną. W uznaniu powyższych zasad współczesne ustawodawstwo polskie dotknęło zadań polityki gruntowej w dwóch ustawach, a to: ustawie o reformie rolnej i wykonaniu tejże reformy, oraz w ustawie o rozbudowie miast. Pierwsza stworzyła t. zw. sferę interesów miast wolną od reformy rolnej i t. zw. okręg podmiejski, jako tereny rozszerzenia miasta, druga dała miastom szereg możliwości uzyskania na cele związane z rozbudową miast bądź odpłatnie, bądz bezpłatnie potrzebnych terenów gruntowych w obrębie samego miasta. Obie ustawy, zwłaszcza zaś ustawa o wykonaniu reformy rolnej, mają dla miasta Krakowa na szereg lat teoretyczne tylko znaczenie. Kraków po przyłączeniu w latach 1909—1923 Podgórza oraz kilkunastu podmiejskich gmin i obszarów dworskich, ma tak znaczne tereny do rozbudowy i zabudowy, że poza jakiemiś chyba wyjątkowemi wypadkami trudno przypuszczać, że zajdzie potrzeba korzystania z postanowień wspomnianych ustaw, zwłaszcza zaś ustawy o reformie rolnej, tembardziej, że podjęte zostały kroki w kierunku przyłączenia do Gminy m. Krakowa obszaru dworskiego Olsza, objętego pierwotnym planem rozszerzenia miasta, które z przyczyn od Zarządu miasta niezależnych w latach przedwojennych do skutku nie doszło, oraz Woli Justowskiej ze względu na park leśny tamże położony, a stanowiący własność miasta Krakowa, który zajmuje większość obszaru tejże gminy. Przyłączenie obszaru dworskiego Olsza, wchodzącego głęboką enklawą aż po cmentarz między dzielnice XVIII i XIX zabudowującego się w sposób zupełnie dziki, jest z przyczyn powyższych, a nie mniej ze względu na regulację Białuchy, budowę wzdłuż niej kolektorów, mających stanowić część systemu kanalizacyjnego miasta, koniecznością administracyjną — przyłączenie Woli Justowskiej która ze względu na park wolski stworzy w przyszłości dzielnicę willową miasta, jest niemniej niezbędnem. Przyłączenie Woli Justowskiej spowoduje z czasem włączenie do obszaru miasta Przegorzał, łącząc w ten sposób zachodnie granice miasta po lewym brzegu Wisły z granicą Dz. XI. Dębniki po prawym brzegu rzeki.

W tych warunkach polityka gruntowa Gminy miasta Krakowa obracać się musi przez szereg lat w granicach samego miasta. Obejmuje ona zakupno i sprzedaż gruntów, potrzebnych na regulację pewnych części miasta, komasację gruntów na terenie miasta położonych, zakładanie nowych ulic i placów, wyrównanie granic nieruchomości gminnych, względnie prywatnych, lub umożliwienie dostępu do nich. Gmina nabywać musi ponadto grunty dla rozszerzenia swoich zakładów i przedsiębiorstw oraz instytucyj publicznych, jak rozszerzenie ogrodów, placów, cmentarzy itd.; miasto starać się musi wreszcie o nabycie większych kompleksów, jak np. gruntów pofortyfikacyjnych, o ile idzie o regulację danej dzielnicy według ogólnych planów rozbudowy miasta, by potem odsprzedawać te grunta poszczególnym nabywcom. W tych wypadkach Gmina zatrzymuje prawo planowego uporządkowania i parcelowania pewnych kompleksów gruntów i występuje raczej jako pośrednik pomiędzy sprzedawcą całości a przyszłym nabywcą poszczególnych parcel. Dla poparcia pewnych, mających ogólne znaczenie przedsięwzięć i przyczynienia się do powstania nowych budynków, musi Gmina nieraz grunta oddać zupełnie bezpłatnie w formie darowizny, jak to miało miejsce n. p. przy budowie Akademji Górniczej, pod budowę kościoła dla parafji św. Szczepana w Dz. XV. Nowa Wieś i t. d.

Zasady powyższe były decydującemi przy zakupnie i sprzedaży szeregu objektów w latach ostatnich, zabiegach Gminy o uzyskanie dalszych gruntów. Najbliższa przyszłość przyniesie konieczność nabycia dalszych gruntów na cele rozbudowy, w szczególności gruntów potrzebnych na uregulowanie ulic Retoryka, Szopena, Wałowej, przedłużenie ulicy Urzędniczej i Wybickiego, ulicy

Żółkiewskiego, Żytniej, placu targowego w Dz. XVIII. Warszawskie, pod targowicę miejską w Dz. VIII., ponadto na przedłużenie ulicy Wolskiej i uregulowanie Błoń.

Oprócz tego miasto starać się musi o nabycie pod nowe ulice i place targowe szeregu gruntów państwowych możliwie bezpłatnie, a to na podstawie ustawy o rozbudowie miast.

Na cele regulacji i rozbudowy miasta projektowane jest w pierwszym rzędzie zakupno pozostałych gruntów pofortecznych o obszarze około 80 ha. — Wobec niezdecydowanego dotychczas stanowiska władz państwowych, szczególnie wojskowych, trudno dzisiaj przewidzieć kiedy, które części i w jakim obszarze rzeczywiście Gmina nabędzie. — Wartość tych gruntów została oszacowana przez rzeczoznawców państwowych po 5 zł. w złocie za 1 m^2 a przez Budownictwo miejskie Oddz. B. na 10 zł. w złocie za 1 s^2. — Ze względów finansowych i budżetowych Gmina musi dążyć, aby jak najwięcej gruntów uzyskać w drodze wymiany za grunty będące własnością Gminy, a potrzebne Państwu pod gmachy rządowe. Część gruntów pofortecznych powinna Gmina otrzymać bezpłatnie na cele publiczne, jak pod rozszerzenie cmentarza, na założenie ulic i placów, co jednak natrafia na szereg trudności. Władze bowiem wojskowe żądają np. za oddanie bastjonu III. i V. remontu i rozbudowy koszar w Kobierzynie kosztem Gminy, co pociągnęłoby za sobą znaczniejsze wydatki w gotówce.

Koniecznością jest również zabezpieczenie nabycia na cele rozbudowy szeregu parcel i gruntów, między innemi parceli lkat. 1816/1 stanowiącej t. zw. łąkę norbertańską przy wylocie ul. Wolskiej, drugiej połowy gruntu zasypanego stawu przy ul. Senatorskiej, będącej własnością konwentu PP. Norbertanek, gruntów między ul. Czarneckiego a koszarami artylerji w Dzielnicy XVI. Łobzów, o powierzchni około 18 morgów, będących własnością p. Biesiadeckiego, gruntów położonych między dawnym torem wyścigowym, a ul. Piastowską o łącznym obszarze około 26 morgów, gruntów t. zw. ekonomji norbertańskiej w Dz. XII. dla wyrównania granic nieruchomości gminnych, gruntów hr. Potockiego w Płaszowie, gruntów, stanowiących obszar dworski Olsza, a nadto kilku parcel w Dz. XI. (Dębniki) oraz XXII. (Podgórze) będących enklawami wśród kompleksów gruntów gminnych.

Rzecz jasna, że w obecnych stosunkach nabywanie powyższej nieruchomości może następować tylko stopniowo w miarę rozporządzalnych funduszów i na bardzo dogodnych warunkach, na zasadzie spłat rozłożonych na kilka, a nawet kilkanaście rat.

Dochód, jaki Gmina ma obecnie ze sprzedaży gruntów miejskich, jest niewielki i nie należy się spodziewać jego powiększenia, gdyż wobec trwającego ciężkiego położenia gospodarczego popyt na grunty jest mały.

W związku z polityką gruntową stoi sprawa zabudowy miasta i łącząca się z nią ściśle sprawa mieszkaniowa. Miasto w ostatnich dziesięciu latach zabudowuje się bardzo wolno i niestety z przyczyn od Zarządu miasta niezależnych nie zawsze racjonalnie.

W Krakowie przed wojną budowano rocznie przeciętnie 80 do 90 nowych domów, przeważnie trzechpiętrowych. Rok 1912 był w tym względzie rekordowym, bo wybudowano 156 nowych domów. Lata 1914—1918 zaznaczają się zupełną stagnacją ruchu budowlanego. Nie lepsze były lata następne 1918 do 1925, w których ogółem przybyło 283 domów, w tem jednak przeszło 80% domów parterowych lub budynków gospodarczych w dzielnicach przyłączonych. — Ludność tymczasem wzrosła w ciągu ubiegłych 8-miu lat o przeszło 10.000 głów; wzrosła również bardzo poważnie ilość gospodarstw domowych (około 20%). Przybytek domów nie wyrównuje ubytków. Szereg domów w mieście, wskutek braku remontu przez lat kilkanaście, grozi ruiną. Liczba bezdomnych wzrasta z roku na rok — a gdyby stosować ściśle literę prawa i delożować mieszkania, które pojęciom bezpieczeństwa wedle wymogów przedwojennych nie odpowiadają, liczba bezdomnych byłaby kilkakrotnie większa. — Współczesne warunki gospodarcze są tego rodzaju, że z jednej strony nie pozwalają się spodziewać silniejszego ruchu budowlanego prywatnego, z drugiej strony nie pozwalają na zabudowanie miasta w sposób wielkomiejski. Dzieje się to ze szkodą wyglądu zewnętrznego Krakowa, ze szkodą jego linji rozwojowej, nędza mieszkaniowa jest jednakże tak wielką, że Zarząd miasta godzić się musi w granicach ustawowych na każdą inicjatywę prywatną, zmierzającą do budowy nowych domów mieszkalnych.

Kwestja mieszkaniowa stanowi też istotnie jeden z najcięższych i najpilniejszych, z roku na rok zaostrzających się problemów obecnej doby.

Jak wspomniałem, ruch budowlany prywatny zanikł zupełnie. Zabiegi kooperatyw mieszkaniowych, istniejących na obszarze miasta w liczbie kilku, dały ludności w ciągu ubiegłych kilku lat zaledwie niespełna 674 ubikacyj mieszkalnych, a więc drobną część zapotrzebowania. Brak kredytów nie pozwala inicjatywie zbiorowej rozwinąć działalności w tej mierze, jakiej miejscowe stosunki mieszkaniowe tego wymagają.

Ustawa z dnia 29 kwietnia 1925 r. o rozbudowie miast i ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 o opiece społecznej, nałożyły na gminy obowiązek rozwiązania kwestji mieszkaniowej. Na podstawie pierwszej miasto Kraków poparło z udzielonego przez państwowy fundusz rozbudowy kontyngentu pożyczkowego szereg imprez budowlanych kooperatyw mieszkaniowych i osób prywatnych pozatem wybudowało we własnym zarządzie kilkanaście domów i baraków mieszkalnych na pomieszczenie bezdomnych. Budowa dalszych baraków jest uchylić się niedającą koniecznością.

Wyjednanie dostatecznych kredytów na celu budowy domów mieszkalnych jest zasadniczym postulatem i koniecznością współczesnej polityki gospodarczej miasta. Gmina musi zapewnić możność budowy kooperatywom budowlanym, musi stworzyć warunki dla remontu domów i mieszkań, musi wreszcie przez długie jeszcze lata prowadzić politykę budowy domów o małych mieszkaniach dla pomieszczenia bezdomnych i źle pomieszczonych rodzin. Polityka ta ma głęboko sięgające walory gospodarcze i społeczne. — Gmina musi prowadzić dotychczasową politykę budowy własnych domów, musi w interesie hygieny i spokoju publicznego budować mieszkania małe, jednoizbowe z piecem kuchennym, jednoizbowe z osobną kuchnią, w pewnej części także i o dwóch izbach z kuchnią. Budowa bowiem samych tylko mieszkań jednoizbowych lub jednoizbowych z kuchnią nie jest wskazaną, gdyż większe rodziny muszą mieć więcej ubikacji, a zbytnia ciasnota nie jest pożądana zarówno ze względów zdrowotnych, jak moralnych.

Obliczając zapotrzebowanie mieszkań tego rodzaju stwierdzić należy, że obecnie około 1600 rodzin najuboższej ludności oczekuje lepszego pomieszczenia, ponadto około 750 rodzin należałoby z urzędu przenieść na inne mieszkanie. — Mamy więc przeszło 2400 rodzin mieszkających w najfatalniejszych warunkach. Przy znanym zastoju budowlanym ilość ta będzie w najbliższych czasach wzrastać wskutek wzrostu ludności, przeniesień służbowych, powiększenia liczby rodzin. Przyjmując średnio na jedno mieszkanie dwie ubikacje, otrzymamy zapotrzebowanie 5000 ubikacyj na przyszłe dziesięciolecie, czyli przeciętnie 500 ubikacyj na każdy rok. W każdym domu 3-ch piętrowym uzyskać można średnio 40 ubikacji. Należałoby więc wybudować w każdym roku 12, a w ciągu 10 lat 120 domów trzech-piętrowych. Przeciętny koszt jednego domu wynosi około 150.000 zł. czyli budowa 12 domów pociągnie wydatek w kwocie 1,800.000 zł. rocznie, a budowa wszystkich 120 domów mogących zaspokoić obecne zapotrzebowanie mieszkań, nie licząc budowy domów o większych mieszkaniach, którą pozostawićby można inicjatywie prywatnej, wymagałaby wydatku w sumie 18,000.000 zł.

W tych warunkach zasadniczym rysem polityki komunalnej miasta Krakowa musi być dążenie do zapewnienia miastu należytych kredytów z funduszów rozbudowy miasta. Kredytów tych potrzebuje Gmina dla kooperatyw mieszkaniowych, by one mogły zaspokoić zapotrzebowanie ludności trochę zamożniejszej — dla siebie na budowę domów dla szerokich mas ludności bezdomnej i niezamożnej.

Kwestja mieszkaniowa w powyższem rozumieniu stała się dziś sprawą opieki społecznej. Budowa domów czynszowych w zasadzie do Gminy należeć nie powinna; miasto budować je jednak musi ze względów społecznych. Sprawa należytego pomieszczenia szerokich sfer ludności, zwłaszcza bezdomnej, musi być szczególną troską związków komunalnych. Rzecz jasna, że szerzej pojęte rozwiązanie problemu mieszkaniowego w obecnych czasach bez uzyskania większej długoterminowej pożyczki, jest niemożliwem, gdyż połączone z tem wydatki nie mogą być pokrywane z bieżących dochodów Gminy, a stworzenie specjalnych źródeł podatkowych na cel powyższy, przy znanem zubożeniu ludności i przeciążeniu jej podatkami i opłatami na cele publiczne nie ma żadnych widoków powodzenia.

Współczesna rozbudowa miast kładzie niezwykle silny nacisk na kwestje publicznych plantacyj, skwerów, ogrodów i parków. Pomijając wygląd estetyczny, zdrowotność miasta zależy w znacznej mierze od ilości powierzchni zajętej przez plantacje i ogrody. Są one rezerwoarem świeżego i czystego powietrza, koniecznego dla każdego mieszkańca miasta. Stan Krakowa pod względem zadrzewienia tegoż, ilości i przestrzeni posiadanych ogrodów publicznych, nie może być uważany za zadawalniający. Nie mówiąc już o zagranicy, gdzie kwestje te od dziesiątek lat szczegółową otaczano opieką, wszystkie większe miasta polskie w szczęśliwszem są od Krakowa położeniu. Zarówno Warszawa, jak Lwów, Poznań a nawet Wilno posiadają liczne, obszerne parki i ogrody miejskie. W Krakowie plantacje, ogrody, parki i skwery zajmują łącznie zaledwie 60 ha powierzchni, w czem mieszczą się planty miejskie, planty dietlowskie, park miejski Dra Jordana, park krakowski, park miejski po Lasockich, park im. W. Bednarskiego na Podgórzu, ogród hodowlany przy ul. Lubicz, planty podgórskie, skwery przed Sokołem, koło pomnika Rejtana, przed Strażnicą oraz na placu Matejki. Jest to, jak na miasto bez mała o 200.000 mieszkańców stanowczo za mało. Rezerwoary świeżego powietrza stanowią wprawdzie poza błoniami także Krzemionki, skały Twardowskiego oraz las Wolski, które jednak, nie mając urządzeń parkowych, ponadto zbyt od miasta odległe, bez należytej z miastem komunikacji, są na razie dla miasta bez większego znaczenia.

Gospodarka miejska ma też w tej dziedzinie daleko idące zadanie. Prócz porządkowania i regenerowania plantacji, przewidzianem jest założenie nowych skwerów, powiększenie ogrodów i uporządkowanie bulwarów nad Wisłą. Projektowane prace obejmują dokończenie budowy skweru na ulicy Retoryka, założenie skwerów dla zabaw dziecięcych na Rynku Kleparskim, uporządkowanie pod względem ogrodowym Placu św. Ducha, założenie skwerów na placu Szczepańskim i w Rynku Dębnickim, uporządkowanie wszystkich innych skwerów w mieście, przebudowa i rozszerzenie sadzawki na plantach. Do powyższych prac zaliczyć również należy wymianę drzew ulicznych na gatunki odpowiadające warunkom lokalnym, oraz usunięcie drzew zwykłych z Rynku Głównego i zastąpienie ich drzewami o formach stylowych.

Jedną z bardzo ważnych kwestji, której załatwienie ciągnie się już od kilku lat, jest sprawa uporządkowania stoków Wawelu, oraz wykonanie wiążących się z tem planów. Plany te przewidują uporządkowanie pod względem ogrodowym placu Bernardyńskiego, uporządkowanie bulwarów nad Wisłą, założenie skwerów na placu Groble a w końcu przeplanowanie plant nad Wisłą i włączenie do nich placu Serkowskiego, znajdującego się na Podgórzu.

Ilość oraz rozmiar parków krakowskich jest, jak wspomniałem poprzednio, w stosunku do potrzeb ludności bezwarunkowo za szczupła. Dlatego też projektowane jest rozszerzenie w pierwszym rzędzie istniejącego i nadającego się na ten cel parku Dra Jordana według planów sporządzonych przez Zarząd ogrodów miejskich. Również projektowane jest przeplanowanie parku miejskiego na Podgórzu im. W. Bednarskiego, który w ostatnim roku został już częściowo uporządkowany oraz powiększenie tego parku przez przyłączenie części Krzemionek. Do dalszych prac należy założenie nowego parku dzielnicowego na V. bastjonie oraz rozwiązanie sprawy ogrodów i skwerów na projektowanych bulwarach nad rzeczką Białuchą. Ostatnia sprawa wymaga jednak dłuższych prac, porozumienia z Wydziałem powiatowym i łączy się ze sprawą przyłączenia Olszy.

Przy wykonaniu planów rozbudowy miasta szczególną uwagę poświęcić należy kwestji rozwiązania wylotu ul. Wolskiej. Sprawa ta nietylko, że obecnie nie straciła na swojej aktualności, lecz owszem zyskała przez projekt zbudowania tam Muzeum Narodowego oraz monumentalnych gmachów państwowych. — W związku z tem pozostaje otwartą kwestja błoń i utworzenia z nich racjonalnie urządzonego miejsca przechadzek i zabawy młodzieży.

Do jednej z najpiękniejszych ulic Krakowa, urządzonych według nowoczesnych wymagań, należeć będzie niewątpliwie Aleja Trzech Wieszczów, idąca po linji

dawnej koleji obwodowej, wymagająca również urządzeń ogrodowych.

Wykonanie zadań powyższych wymaga kapitału inwestycyjnego około 1,300.000 zł., nie licząc kosztu ogrodzenia plantacji, a to koniecznej już obecnie wymiany ogrodzenia siatkowego na ogrodzenie sztachetowe z kutego żelaza, co spowoduje wydatek około 300.000 złotych.

Szczupłość dotychczasowego ogrodu hodowlanego nie pozwala na należyte prowadzenie hodowli drzew, krzewów i kwiatów i każe myśleć o przeniesieniu go na inne odpowiednie miejsce za miasto. Inwestycja to jednak bardzo poważna i kosztowna, gdyż założenie nowego ogrodu hodowlanego wraz z postawieniem budynków według nowoczesnych wskazań, wymagać będzie funduszu około 2,000.000 zł. — Koniecznem jest również przeniesienie szkółki drzew i krzewów ozdobnych z Krowodrzy na Dębniki (kosztem około 8.000 zł.)

Zadrzewienie ulic miasta postępuje w szybkiem tempie w miarę uporządkowania tychże. Ilość drzew, wynosząca w 1914 roku 5.784 sztuk, wzrosła w r. 1925 do 9. 625 sztuk i powiększa się rokkrocznie o 500 do 700 nowych sadzonek.

Przyjmując obecne zaludnienie miasta na 189.000 mieszkańców, wypada w bieżącym roku na jednego mieszkańca 2·87 m. kw. zieleni. Z chwilą przeprowadzenia całego powyższego programu, zwiększy się obszar zieleni w ten sposób, że na jednego mieszkańca wypadnie około 20 m. kw. zieleni.

Brak większych parków, zwłaszcza zalesień na terenie miasta, zastąpić ma założony w roku 1917 na przestrzeni przeszło 500 morgów park miejski, na obszarze lasu Wolskiego i Panieńskich Skał. Prace nad przemianą lasu w park leśny, trwają już od lat 8-miu. Z powodu braku znaczniejszych funduszów pozostała do wykonania znaczniejsza część programu, ułożonego przez Zarząd Lasu Wolskiego. Program ten dzieli wszystkie mające się wykonać prace na dwie części równoległe, a to na część parkową i na część leśną.

Część parkowa obejmować ma 200-morgową przestrzeń części wschodniej i południowej o licznych słonecznych polanach i wspaniałych widokach na Kraków i dalszą okolicę. Część ta zagospodarowana będzie z uwzględnieniem estetyki leśnej, otworzeniem widoków, założeniem licznych chodników, toru saneczkowego itd., jako angielski park naturalny. Specjalna uwaga zwróconą będzie na hodowlę ozdobnych drzew egzotycznych, amerykańskich, japońskich itd. w małych grupach i w pojedynczych okazach. W części tej mieścić się będą projektowane altany i glorietki, wieża obserwacyjna oraz schroniska z bufetami, mleczarniami itd.

Część leśna o trwałem zagospodarowaniu projektowaną jest jako gospodarstwo wysokopienne, tj. nasienne stuletniej koleji wyrębowej. Wobec różnorodnych lichych gatunków drzew, jakie obecnie na tej części się znajdują, plan ten wykonywać się będzie stopniowo drogą podsiewu i podsadzania bukiem, jodłą i dębem. Jako zasadę przyjęto produkcję drzew, gwarantujących otrzymanie cennego i poszukiwanego materjału w rozmaitych gałęziach przemysłu. Do gatunków tych zaliczyć należy nadające się do naszego klimatu cyprysiki, tuje, jałowiec wirgiński, świerk sztywny, orzech czarny, czeremcha amerykańska, dąb czerwony itd.

Przyszłość parku Wolskiego jego rozbudowa, oddanie go do użytku publicznego wymaga zasadniczo rozwiązania dwóch problemów, a to zaopatrzenia parku w dostateczną ilość zdrowej wody, której park Wolski zupełnie nie posiada, a zatem najspieszniejszego doprowadzenia do parku wodociągu miejskiego i udostępnienie parku dla szerokich warstw ludności miasta przez stworzenie łatwej i taniej komunikacji z miastem, a zatem wybudowania dróg dojazdowych i spacerowych do parku i zaprowadzenia stałej komunikacji autobusowej lub tramwajowej. Komunikacja ta musiałaby być całoroczna ze względu, że teren parku i jego okolic nadaje się znakomicie dla wszelkiego rodzaju sportów zimowych. Pozatem koniecznym jest szereg inwestycji natury ściśle gospodarczej, jak postawienie nowego domu administracyjnego wraz z budynkami gospodarczemi, budowy gajówki od strony Przegorzał również z budynkami gospodarczymi, budowa schronisk i budynków na restauracje i mleczarnie, budowa altan i glorietek widokowych, wychodków, założenie łąk, budowa chodników, założenie trzech nowych polan, założenie i budowa toru saneczkowego i torów narciarskich, wprawienie i ustawienie ławek żelazno-dębowych, wykonanie ogrodzenia wzdłuż dróg i chodników, zakupno tablic orjentacyjnych, budowa nowych zapór. — Urządzenie lizawek dla sarn i schronisk dla podawania paszy w zimie oraz założenie sztucznych dziupli i gniazd dla naszych ptaków śpiewających objęte są dalszym programem inwestycyjnym lasu wolskiego. Łączny koszt powyższych urządzeń wyniesie około 270.000 zł.

Do dziedziny rozbudowy miasta pod względem ogrodowym należy również zalesienie ochronne wzgórz Krzemionki i skały Twardowskiego. Miejsca te obecnie zupełnie nagie i niezdatne do uprawy, potrzeba stopniowo zalesiać, przeważnie drzewami liściastemi, jak jesionem, jaworem, dębem czerwonym, a z egzotów surmią wspaniałą oraz czeremchą amerykańską. Zalesienie to koniecznem jest dla utrzymania reszty warstwy urodzajnej, która bez tego zostaje jak dotąd spłukiwana przez wodę i z czasem utworzyłaby nieużytki niedające się już w żaden sposób zakultywować. — Zarówno Krzemionki jak i Skała Twardowskiego nadają się bardzo dobrze na założenie słonecznych parków dzielnicowych, których brak daje się teraz dotkliwie odczuwać. Koszta tego zalesienia wyniosą około 60.000 zł.

W związku z rozbudową miasta pozostaje wreszcie sprawa cmentarzy gminnych. Cmentarze przeszły na zachodzie, a zwłaszcza w Niemczech zupełną ewolucję. Z dawnego typu miejsc chowania zmarłych przeistoczono je we wspaniałe parki, ozdobione przepysznemi ugrupowaniami drzew, egzotów, krzewów i kwiatów z celowem i malowniczem rozłożeniem grobowców i nagrobków o strukturze stojącej nieraz na wysokim poziomie artystycznym.

Z sześciu istniejących na obszarze miasta cmentarzy — Gmina posiada dwa tj. cmentarz rakowicki i podgórski, Pierwszy z nich tj. cmentarz rakowicki jest wyczerpany wskutek znacznej śmiertelności wśród wojska w czasie wojny, a przepełnienie jego w ostatnich latach przybrało wprost rozmiary katastrofalne. Od kilku lat toczy się sprawa uzyskania części gruntów wojskowych, koniecznych na rozszerzenie cmentarza od północy, oraz wykupienie przylegających gruntów prywatnych. Mimo usilnych starań Gminy władze państwowe dotychczas

nie zadecydowały odstąpienia potrzebnych gruntów. Z chwilą uzyskania tych gruntów i wykupienia gruntów prywatnych, trzeba będzie bezzwłocznie przystąpić do urządzenia nowego cmentarza, uporządkowania otaczających go ulic, budowy muru cmentarnego, ścieżek, kanalizacji oraz nowocześnie urządzonego domu przedpogrzebowego.

Plan urządzenia cmentarza wykonany przez Gminę jest wzorowany na planach i spostrzeżeniach poczynionych w Niemczech. Przypuszczalne koszty całej powyższej inwestycji wraz z kupnem gruntów, wyniosą około 2,500.000 zł.

Również cmentarz gminny podgórski domagać się będzie rozszerzenia w ciągu najbliższych kilku lat. Odnośny projekt opracowuje Budownictwo miejskie, a przypuszczalny koszt wyniesie wraz z wykupnem grunfów około 500.000 zł.

Oba cmentarze urządzone będą w charakterze ogrodowym, gdyż Zarząd miasta zdąża również do zmiany typu cmentarzy krakowskich na parki cmentarne.

II. Sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy miasta Krakowa

w czasie od 1 lipca 1925 do 31 grudnia 1926.

1. Powołanie i skład Komitetu Rozbudowy m. Krakowa.

Wykonując postanowienia art. 2 ustawy o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia 1925 Nr. 51 Dz. U. R. P. poz. 346 Tymczasowy Zarząd miasta uchwałą z dnia 18 czerwca 1925 r. powołał do życia Komitet Rozbudowy miasta Krakowa.

Zgodnie z przepisami art. 3 tej ustawy ustalono równocześnie liczebny skład Komitetu na 12 osób i wydano regulamin obrad. Na zasadzie powyższych postanowień powołał Komisarz Rządu dla m. Krakowa b. wicewojewoda krakowski Dr. Zdzisław Wawrausch na członków komitetu 10 osób ze sfer obywatelskich Krakowa zaproponowanych przez Radę przyboczną, a dwóch z pośród naczelników Wydziałów Magistratu.

Na wypadek przeszkody zamianował Komisarz Rządu 6 zastępców członków, w tem 4-ch z grona obywateli miasta i 2-ch z pośród starszych rangą urzędników Magistratu.

W Komitecie zasiadali z urzędu z głosem stanowczym członkowie Prezydjum miasta.

Do Komitetu rozbudowy delegował Wojewoda krakowski 2-ch przedstawicieli w osobach pp. inż. Henryka Dudeka, prezesa Okręgowej Dyrekcji Robót publ. w Krakowie i Dra Michała Zawadzkiego, naczelnika Wydziału samorządowego Województwa.

Na prośbę krakowskiej Izby budowniczych, powołał później Tymczasowy Zarząd miasta do Komitetu jeszcze reprezentanta tej Izby w osobie jej prezesa p. arch. Ludwika Wojtyczki.

Komitet powyższy urzędował w myśl § 6 powołanego regulaminu — aż do wyboru przez reaktywowaną Radę miejską nowego Komitetu Rozbudowy t. j. do dnia 6 sierpnia 1926, — wybrany w dniu tym Komitet pełni dotąd płynące z ustawy o rozbudowie miasta obowiązki.

Pierwszemu Komitetowi przewodniczył początkowo Komisarz Rządu Dr. Zdzisław Wawrausch, następnie Komisarz Rządu, a obecnie wiceprezydent miasta Witołd Ostrowski.

Na czele Komitetu stoi obecnie zgodnie z ustawą Prezydent miasta, względnie jego zastępca.

2. Zadania Komitetu.

Ustawa o rozbudowie miast mimo, że wydaną została 2 lata temu, i że w tym czasie wydane zostały również rozporządzenia wykonawcze, dotychczas w ścisłem tego słowa znaczeniu, w życie nie weszła. Ustawa powyższa nakłada na gminę daleko idące obowiązki budzenia inicjatywy prywatnej w zakresie ruchu budowlanego, pomocy dla współdzielczych stowarzyszeń mieszkaniowych, instytucyj społecznych, osób prywatnych i spółek budowlanych a to przez odstępywanie gruntów pod budowę, udzielanie im pomocy finansowej, pomocy w mater. budowlanych, budowy własnych domów mieszkalnych, wytwarzania i gromadzenia materjałów, nadaje jej jednak równocześnie daleko idące uprawnienia w kierunku wywłaszczenia w warunkach ustawą przewidzianych niezabudowanych gruntów budowlanych, budynków niedokończonych, budynków uznanych za pustkę, wytwórni materjałów budowlanych i t. d., przekazuje wreszcie bezpłatnie na rzecz gmin zbędne grunty i zabudowania państwowe na ogólne potrzeby miasta, inne grunty lub na inne cele odpłatnie. Nakładając powyższą ustawą na gminy tak poważne obowiązki i ciężary, nadając im tak daleko idące uprawnienia — Państwo nie stworzyło dotychczas dla gmin warunków ich wykonania. W szczególności nie weszły w życie postanowienia dotyczące sfinansowania całej akcji, a to postanowienia o wydawaniu przez miasta obligacji i listów zastawnych i lombardowaniu ich w instytucjach państwowych, o odpowiedniem zasileniu państwowego funduszu rozbudowy. — Stąd też martwą literą prawa są dotychczas najważniejsze może przepisy o kredytach budowlanych przewidzianych w ustawie do wysokości 80% względnie nawet 90% kosztów budowy. Fundusze na rozbudowę miast ustawą przewidziane dotychczas w życie faktycznie nie weszły, nie można bowiem za fundusze takie uważać drobnych dotacyj udzielonych Gminie miasta Krakowa w latach 1925 i 1926. Stąd też działalność Komitetu Rozbudowy zamknąć się musiała w niezwykle ciasnych granicach opiniowania i przedkładania wniosków co do rozdziału kontyngentów kredytowych przeznaczonych dla Krakowa.

Inne zaś wyżej wymienione sprawy załatwiała na podstawie przepisów statutu dla Gminy miasta Krakowa, w miarę możności finansowej — Rada miejska i jej Sekcje.

3. Działalność Komitetu Rozbudowy.

Dla szybszego i sprawniejszego postępowania przy wnioskowaniu pożyczek bo to głównie, jak wyżej wspomniałem, Komitet rozbudowy zajmowało, wyłonił z siebie Komitet ściślejszą Komisję — mianowicie subkomitet rozbudowy m. Krakowa, poruczając mu badanie podań o pożyczki i definitywne opracowanie wniosków.

Komitet pełny rozpatrywał sprawy ważniejsze, zasadniczego i ogólnego znaczenia.

W posiedzeniach Komitetu i Subkomitetu brał udział przedstawiciel Dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego — Oddział w Krakowie w osobie p. dyrektora

Piotra Rokosza, co przyczyniało się w wysokiej mierze do uzgodnienia zapatrywań Komitetu i Banku na sprawy, będące przedmiotem obrad. W zasadzie też w sprawach udzielania pożyczek na budowę domów działał Komitet zawsze w pełnem porozumieniu z Dyrekcją Banku.

Zastępcy Województwa brali udział w posiedzeniach pełnego Komitetu, zapoznając członków Komitetu z zapatrywaniami Rządu na akcję przez Komitet prowadzoną, przedstawiając zamierzenia Rządu co do wprowadzenia zmian w toku postępowania przy udzielaniu pożyczek, udzielając przy tem potrzebnych rad i wskazówek.

W posiedzeniach pełnego Komitetu uczestniczył również prezes Izby budowniczych p. Wojtyczko, udzielając fachowych wyjaśnień co do wysokości kosztów budowy i koniecznych ułatwień kredytowych dla budujących.

Pełny Komitet odbył 9 posiedzeń — Subkomitet odbył 10 posiedzeń.

4. Urzędowanie Magistratu.

Referat spraw Komitetu Rozbudowy przydzieliło Prezydjum miasta do Wydziału I. (gospodarczego) Magistratu, poruczając kierownictwo st. radcy Magistratu Drowi Ryszardowi Reinerowi i wyznaczając na referenta — radcę Magistratu Dra Zdzisława Kolkiewicza, a na sekretarza Komitetu — adjunkta Magistratu Tomasza Michalskiego.

Znawcą technicznym Komitetu mianowało Prezydjum miasta st. referenta Budownictwa m. inż. Włodzimierza Rychlewskiego.

Wymienieni przygotowywali każdą sprawę pod względem formalnym, technicznym i prawniczym na posiedzenie Komitetu lub Subkomitetu i zawiadamiali o załatwieniu podań o pożyczki Dyrekcję Banku Gospodarstwa Krajowego oraz strony, które podania wniosły.

Przy opracowywaniu spraw tak Wydział I. jak i Komitet stosował się ściśle do wydanego przez Zarząd miasta regulaminu, a także do regulaminu wydanego przez Komisarjat budowlany przy Ministerstwie Skarbu dla Komitetów rozbudowy, przy uwzględnieniu przepisów regulaminu dla Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego wydanego przez Centralę Banku w sprawie przyznawania i wypłacania pożyczek z funduszu rozbudowy miast.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło do Komitetu Rozbudowy 583 pism i podań. W tej liczbie:

1) pism o charakterze ogólnym lub informacyjnym — wpłynęło 82,

2) podań o pożyczki i pism, stanowiących uzupełniającą korespondencję Komitetu w sprawie tych podań z Bankiem, władzami państwowemi i interesowanemi stronami 501.

Oprócz dziennika podawczego, prowadzono dokładną ewidencję zawnioskowanych przez Komitet pożyczek i przydziałów kontyngentu na miasto Kraków, pozatem kataster pożyczek, wykazy zapotrzebowania kredytów budowlanych i t. p.

5. Wydatki — koszty.

W przeciwieństwie do innych miast w Polsce, gdzie na podstawie ustawy o rozbudowie miast stworzono osobne biura, względnie kancelarje Komitetu Rozbudowy, w Krakowie podobnych urządzeń nie stworzono.

W Warszawie utworzono osobne biuro Komitetu, a nadto tamtejsza Rada miejska ustanowiła pobieranie osobnych opłat za czynności związane z przyznawaniem przez Komitet Rozbudowy pożyczek z państwowego funduszu gospodarczego według następujących norm:

od pożyczek do wysokości	150.000	zł.	2%
„ „ „ „	300.000	„	1·5%
„ „ „ „	500.000	„	1·2%
„ „ powyżej	500.000	„	1%

Z kwot wpływających z tytułu opłat do Kasy miejskiej pokrywa się w Warszawie wynagrodzenia dla zatrudnionych w tem biurze urzędników i wszelkie wydatki i koszty z prowadzeniem biura tego połączone.

W Magistracie m. Krakowa czynności urzędowe związane z załatwieniem podań o pożyczki i wogóle spraw Komitetu, wykonywali i wykonują 4-ej wspomniani wyżej urzędnicy — obok zwykłych swych stałych czynności urzędowych. Na wydatki i koszty związane z urzędowaniem Komitetu nie preliminuje Gmina m. Krakowa w budżecie miejskim żadnych kwot.

6. Kredyty budowlane.

Chcąc zaspokoić zgłoszone zapotrzebowanie kredytów zgodnie z postanowieniami ustawy o rozbudowie miast, przewidującej udzielanie kredytów budowlanych spółdzielniom mieszkaniowym do wysokości 80%, a osobom prywatnym do 75% kosztorysu budowy z placem — potrzebowałby Komitet Rozbudowy co najmniej sumy 18,000.000 zł. na okres od 1 lipca 1925 r. do 30 czerwca 1927 r. O uzyskanie kontyngentu w powyższej wysokości Komitet Rozbudowy usilnie zabiegał, jednak bez skutku.

Na okres 1925/1926 przeznaczył Rząd na potrzeby budowlane Gminy m. Krakowa i jego ludności kwotę 2,484.000 zł. Na okres zaś 1926/1927 przydzielił Rząd dla Krakowa tytułem kontyngentu kredytów tylko 16% kontyngentu poprzedniego t. j. kwotę 397.440 zł.

Na usilne starania Prezydjum miasta drogą memorjałów do Ministerstwa Skarbu i osobistych tamże interwencyj, przekazał Rząd jeszcze dwukrotnie dalsze sumy, a to raz 250.000 zł., drugi raz 200.000 zł. Razem więc na okres 1926/1927 przyznał Rząd dla Krakowa dotychczas zaledwie 847.440 zł.

Ogółem zatem otrzymało miasto dotychczas na cele rozbudowy sumę 3,331.440 zł. Kwota powyższa zaspokoiła minimalnie obliczone zapotrzebowanie zaledwie do wysokości niespełna 16%.

Dysponując tak szczupłymi funduszami, nie mógł Komitet oczywiście załatwić przychylnie wszystkich podań o pożyczki i obdzielił niemi tylko część petentów. Znaczna jeszcze ilość podań z braku funduszów nie mogła być dotąd przez Komitet rozpatrzoną i załatwienie tych podań Komitet odroczył do czasu przyznania dla miasta Krakowa dalszych dotacyj.

7. Rozdział pożyczek.

Wobec przedstawionego poprzednio stanu rzeczy, Komitet przedstawiał wnioski na udzielenie petentom przeważnie niewielkich stosunkowo pożyczek i tylko na *dokończenie* budowy domów.

Polityka Komitetu zdążała siłą stosunków, aby przy pomocy małych pożyczek uzyskać dla ogółu mieszkańców, odczuwających dotkliwie brak mieszkań, w jak najkrótszym czasie możliwie największą ilość małych mieszkań.

Stosując nieprzerwanie tę politykę przy rozdziale pożyczek, osiągnął Komitet mimo szczupłych funduszów stosunkowo dobre wyniki. I tak przy ogólnej ilości 167 petentów uchwalił Komitet wnioski na udzielenie 86 petentom pożyczek na łączną sumę 3,327.500 zł.

Z kwoty tej przyznał Komitet:

1) Gminie m. Krakowa	580.000 zł.	(17%)
2) 15 Towarzystwom, Spółdzielniom mieszkaniowym i instytucjom	1,879.800 „	(56%)
3) 70 osobom prywatnym . . .	867.700 „	(27%)
Razem .	3,327.500 zł.	

Przy pomocy powyższych pożyczek wykończono ewentualnie wykończoną zostanie w najbliższym czasie budowa 113 nowych domów mieszkalnych, nadbudowy i przebudowy 22 istniejących budynków i remont 3-ch zniszczonych domów. Razem przeto wykonano robót budowlanych przy 138 domach. Uzyskano w ten sposób 1959 nowych ubikacyj mieszkalnych.

Ilość uzyskanych mieszkań i stosunek procentowy pożyczek do kosztów budowy w poszczególnych grupach przedstawia poniżej zamieszczone zestawienie.

Gmina miasta Krakowa wykończyła i oddała do użytku łącznie z barakami 9 domów mieszkalnych, a budowa jednego domu jest w toku.

Koszt budowy tych 10-ciu domów, obejmujących 358 ubikacyj mieszkalnych wynosi 1,240.000 zł. stosunek pożyczek 580.000 do tych kosztów wyraża się w liczbie 46% zaczem na jedną ubikację mieszkalną, której koszt budowy wynosi przeciętnie 3.460 zł., przypada kwota pożyczki 1600 zł.

Towarzystwa, spółdzielnie mieszkaniowe i instytucje wykończyły względnie wykończają 58 domów, obejmujących 864 ubikacyj mieszkalnych. Koszt budowy tych 58 domów wynosi 3,704.000 zł. Stosunek pożyczek 1,879.800 zł. do tych kosztów wyraża się w liczbie około 50%. Wyłączyć jednak stąd trzeba stowarzyszenie kolejarzy dla budowy własnych domów w Prokocimiu. Spółdzielnia ta względnie jej 30 członków wybudowała w Prokocimiu, a więc poza obrębem Krakowa przy pomocy pożyczek budowlanych nadzwyczaj tanio 30 domów mieszkalnych. Ta specjalna taniość budowy tłómaczy się tem, że budujący członkowie spółdzielni, bezpośrednio sami przy budowach pracowali i wzajemnie sobie robocizną pomagali, co przy budowie domów Towarzystw i Spółdzielni w Krakowie nie miało miejsca. Koszt budowy tych 30 domów kolonji kolejarzy w Prokocimiu, obejmujących 190 ubikacyj mieszkalnych wynosił około 500.000 zł., pożyczek zaś udzielono 30 członkom tej spółdzielni na łączną sumę 182.800 zł. Stosunek procentowy pożyczek do kosztów budowy wyraża się tu w liczbie 36% — zaś na jedną ubikację mieszkalną, której koszt budowy wynosi około 2.630 zł. przypada kwota pożyczki 962 zł.

Natomiast 14 towarzystw i spółdzielni krakowskich wybudowało tylko 28 domów obejmujących 674 ubikacyj mieszkalnych, kosztem 3,204.000 zł. przy pomocy pożyczek na łączną sumę 1,697.000 zł. Stosunek procentowy pożyczek do kosztów budowy wyraża się tu w liczbie około 53%. Na jedną ubikację mieszkalną, której koszt budowy wynosi okrągło 4,750 zł., przypada kwota pożyczki 2.517 zł.

Z 28 domów mieszkalnych przez krakowskie Spółdzielnie wybudowanych jest nowych domów 24, a 4 nadbudowy względnie przebudowy istniejących domów.

Z 70 osób prywatnych, którym Komitet pożyczki zawnioskował, korzystało 67 osób, które wybudowały 49 nowych domów i nadbudowały lub też przebudowały 18 istniejących domów, a 3 osoby, które otrzymały na konieczny remont domów 17.000 złotych. Koszt budowy 67 nowych domów względnie nadbudów i przebudów, obejmujących razem 737 ubikacyj mieszkalnych — wynosił 2,940.160 zł.

Stosunek procentowy pożyczek w kwocie 850.700 zł. do kosztów budowy wyrażał się tu w liczbie 29%. Na jedną nową ubikację mieszkalną, której koszt budowy wynosił okrągło 4.000 zł. przypada kwota pożyczki 1.154 zł.

Wreszcie co do remontu 3 domów, to koszt jego ogólny wynosił 28.638 zł. Stosunek procentowy pożyczki 17.000 zł. do tych kosztów wyraża się w liczbie około 59%.

Wyżej wymienione różnice w kosztach budowy jednej ubikacji mieszkalnej tkwią przeważnie w jakości budowy, wielkości ubikacji i rodzaju uposażenia wewnętrznego.

Jak się z tych ogólnych zestawień okazuje, najmniejszy procent pożyczek w stosunku do kosztów budowy otrzymały osoby prywatne (29%), najtaniej budowała Spółdzielnia kolejarzy w Prokocimiu z przyczyn powyżej naprowadzonych, następnie Gmina miasta Krakowa. Gdyby dotacje kredytów budowlanych były większe, akcja Gminy w dziedzinie rozbudowy miasta wydałaby jeszcze znacznie lepsze wyniki.

Dołączone do niniejszego sprawozdania wykazy i zestawienia rozdziału pożyczek, oświetlają szczegółowo omawianą sprawę, podają zarazem wyniki osiągnięte przy pomocy pożyczek z funduszu rozbudowy.

8. Sprawy zasadnicze i ogólne.

Komitet poruszał także wiele spraw natury ogólnej i zasadniczej w związku z udzieleniem pożyczek i akcją budowlano-mieszkaniową w mieście.

Wymieniam tu jednak tylko te sprawy, w których powziął Komitet odpowiednie uchwały na podstawie referatów urzędników Magistratu i członków Komitetu.

1) Niezaliczanie na rachunek kontyngentu pożyczek udzielonych z państwowego funduszu gospodarczego właścicielom realności — przed wejściem w życie ustawy o rozbudowie miast.

2) Pożądane zmiany regulaminów:
a) dla Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego,
b) dla Komitetów Rozbudowy miast.

3) Konwersja dawnych pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe.

4) Zastrzeżenie do dyspozycji Gminy pewnej ilości mieszkań wybudowanych przy pomocy pożyczek budowlanych.

5) Sprawa interpretacji § 10 rozp. wykonawczego do ustawy o rozbudowie miast w sensie mniej dla stron interesowanych rygorystycznym.

6) Nowelizacja ustawy o rozbudowie miast, wreszcie

7) pożyczki dla właścicieli prawa budowli (zabudowy).

We wszystkich tych sprawach wygotował Magistrat i przesłał miarodajnym czynnikom rządowym w myśl

uchwał Komitetu odpowiednie memorjały, przedstawienia i wnioski.

Całkowicie i pomyślnie załatwiły władze centralne jedynie sprawę pod 1) wymienioną.

Inne sprawy natomiast załatwiły te władze odmownie, wyjąwszy sprawę nowelizacji ustawy, którą Rząd już przygotował i wkrótce ogłosi w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1927 r.

Przewodniczący Komitetu rozb. miasta
Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

Załącznik I.

Wykaz

pożyczek z fund. rozb. miast, które Komitet Rozbudowy uchwalił dla Gminy miasta Krakowa.

L. p.	Rodzaj i miejsce budowy	Ilość nowych ubikacyj mieszk.	Koszt całej budowy	Daty uchw. Komitetu i kwoty przyznanej pożyczki zł.	Stan budowy w dniu 1/I. 1927
1	Barak dla bezdomnych Rakowicka XVIII.	20	35.000	31/7 1925 20.000	ukończony i zamieszkany
2	dtto Podgórska VIII.	28	40.000	31/7 1925 40.000	dtto
3	dtto Senatorska XII.	20	35.000	31/7 1925 20.000	dtto
4	Dom czynsz. 3 pietr. ul. Słoneczna 23	32	100.000	31/7 1925 40.000	dtto
5	dtto Al. Słowackiego 28	40	120.000	31/7 1925 50.000	dtto
6	dtto XII. ul. Norbertańska 4	28	120.000	20/2 1926 50.000	dtto
7	dtto z takąż oficyną XII. Norbertańska 6	56	240.000	20/2 1926 50.000 23/9 1926 70.000 — 120.000	dtto
8	dtto XII. Norbertańska 8	56	240.000	20/2 1926 120.000	dtto
9	3-ch piętr. dom czynszowy ulica Słoneczna 17	48	220.000	23/9 1926 90.000	dtto
10	Dom robotniczy Gazowni miejskiej XX.	30	90.000	50.000	budowa w toku
	Razem . .	358	1,240.000	580.000	

Stosunek procentowy pożyczek do ogólnych kosztów budowy wynosi zatem 46%.

Załącznik II.

Wykaz

pożyczek z funduszu rozb. miast, które Komitet Rozbudowy uchwalił dla różnych Towarzystw, Spółdzielni mieszkaniowych i instytucyj.

L. p.	Nazwa Towarzystwa czy Spółdzielni	Rodzaj i miejsce budowy	Ilość nowych ubikacyj mieszk.	Koszt całej budowy	Uchwalone sumy pożyczkowe	Stosunek % pożycz. do koszt. całej budowy	Stan budowli w dn. 1/I. 1927
1	Senat Akademicki	przebud. nowego domu XVII. Łokietka	33	180.000	30.000 60.000 90.000	50%	ukończony
2	Tow. Wzaj. Pomocy uczniów U. Jagiell.	4 p. nowy dom XIV. Al. 3-go Maja	70	270.000	200.000 10.000 40.000 250.000	94%	dtto
3	Stow. młodz. Akadem. Ognisko Żyd. dom Akadem.	3 p. gmach boczna od ul. Starowiślnej Dz. VIII.	50	250.000	70.000 10.000 80.000	33%	w surowej robocie
4	Związek młodzieży rękodzieln. i przem.	4-ro piętr. gmach ul. Skarbowa Dz. IV.	90	600.000	150.000 60.000 90.000 300.000	50%	dtto
5	Sodalicja Marjańska Akademików	nadbud. domu Kanonicza I.	duże 9	90.000	40.000 10.000 10.000 60.000	66%	ukończony
6	Zgrom. XX. Salezjanów	nadbudowa domu XI. Tyniecka	26	100.000	50.000	50%	dtto
7	Komitet Opieki nad opuszcz. dziewczętami	nadbudowa Pędzichów V.	6	19.000	12.000	64%	dtto
8	Stow. dla bud. własnych domów w Prokocimiu	30 domów w Prokocimiu pod Krakowem	190	500.000	182.800	36%	dtto
9	Ska mieszkaniowa dla miast	2 domy przy ulicy Śląskiej Dz. XV.	82	300.000	220.000	73%	dtto
10	Kooperatywa mieszk. przy ul. Jabłonowskich	3 p. dom przy ulicy Jabłonowskich IV.	45	225.000	60.000	27%	dtto
11	Tow. tanie domy robotnicze	2 domy mieszk. ul. Sienkiewicza XV.	93	280.000	150.000 25.000 175.000	63%	dtto
12	Tow. Osiedli Urzedn.	2 domy ulica Sienkiewicza XV.	64	270.000	150.000 16.000 18.000 184.000	68%	ukończony
13	Tow. niższ. funkcj. Mgtu m. Krakowa	dom mieszk. ulica Lea i Ruska XV.	22	150.000	50.000 30.000 80.000	53%	dtto
14	Oficerska Spółdz. mieszkaniowa	8 domów jednorodzinnych w Dz. XIX.	32	220.000	90.000	41%	dtto
15	Ska handlowa Gastronomja	5 domów w Dz. XIX.	52	250.000	40.000 6.000 46.000	18%	w surowej robocie
	Razem	58 domów	864	3,704.000	1,879.800	50%	

Załącznik III.

Wykaz

osób prywatnych dla których Komitet rozb. m. Krakowa uchwalił w okresie czasu od 1 lipca 1925 do 14 stycznia 1927 pożyczki na budowę domów mieszkalnych z funduszów na rozbudowę miast.

L. p.	Imię i nazwisko petenta	Rodzaj i miejsce budowy	Ilość nowych ubikacyj mieszk.	Koszt całej budowy	Kiedy jakie kwoty poszczególne i łączn. tyt. poż. Komitet uchw.	Proc. w stos. pożycz. do koszt. całej budowy	Stan budynku 1/I. 1927
1	Józef Błogowski	nowy I. pietr. XV. Kujawska	10	50.000	10.000	20%	na ukończeniu
2	Apolonja Brachowska	nadbud. I. p. i dobud. I. p. of. XVII. Rzeźna 9.	4	10.000	14/1 1927 5.000	50%	w surowej robocie
3	Franciszek Czernek	XVII. I. p. 2 pod. Prochowska	13	40.000	20.000	50%	dtto
4	Joanna Czoponowska	nadbud. II. p. i mansarduIV.Jabłonowskich	4	12.000	6.000	50%	dtto
5	Jan i Joanna Czuraj	nowy part. z suter. i poddaszem XXII. Al. Dembowskiego	11	19.000	8.000	42%	ukończony
6	Stefan Dobrzański	nowy part. z poddasz. XI. Skwerowa	10	27.000	7.000	26%	dtto
7	Antoni Dostal	nowy 3-ch piętr. XXII. ul. Szkolna	46	150.000	7/7 1625 30.000 17/11 1926 15.000 ——— 45.000	30%	dtto
8	Marja Dudek	nowy I. piętr. X. Dworska 34	8	28.700	16/8 1925 16.000	56%	dtto
9	Tymodeusz Dutkiewicz	nowy I. p. mieszk. XXII. Hetmańska	12	61.000	14/1 1927 17.000	28%	w surowej robocie
10	Franc. i Stef. Emilewicz	nadbud. II. p. dom mieszk. Targowa 4	6	25.000	24/7 1925 4.000	16%	skończony
11	Ludwik i Marja Frasik	nowy part. XVI. ul. J. Lea 102	6	22.000	8.000	36%	dtto
12	Alter i Rozalja Freidenfeld	nadbud. II. p. XXII. ul. Salinarna 15	10	26.400	10.000	38%	dtto
13	Anna Grzywińska	nowy I. piętr. XVII. Litewska	9	41.000	10.000	24%	w surowej robocie
14	Antoni Hildenbrand	nowy I. piętr. XXII. Wielicka	16	50.000	13/10 1926 6.000 17/11 1926 10.000 ——— 16.000	32%	ukończony
15	Jakób Horowitz	nowy part. z mansard. XV. ul. Kazim. W.	14	66.000	26/8 1925 20.000	30%	dtto
16	Inż. Karol Jarnuszkiewicz	nowy part. z mansard. XVII. Łokietka 14	5	41.400	7/7 1925 6.000	14%	dtto

L. p.	Imię i nazwisko petenta	Rodzaj i miejsce budowy	Ilość nowych ubikacyj mieszk.	Koszt całej budowy	Kiedy jakie kwoty poszczególne i łączn. tyt. poż. Komitet uchw.	Proc. w stos. pożycz. do koszt. całej budowy	Stan budynku 1/I. 1927
17	Franciszek i Wanda Kalicińscy	nadb. IV. p. XII. Al. Krasińskiego 6	10	29.000	24/7 1925 18.000	62%	ukończony
18	Jan Karcz	nowy part. XXII. Al. pod Kopcem	8	21.000	26/8 1925 8.000	38%	dtto
19	Józef Kasprowicz	nadbud. I. p. XXII. Wałowa	5	13.400	30/4 1926 3.000	22%	dtto
20	Marja Kawalerowicz	nowy I. piętr. XXI. Płaszowska	11	35.000	26/8 1925 12.000	34%	dtto
21	Estera Klinger	nadbudowa I. piętr. i dobudowa klatki schod. XXII. Bonarka 5	5	30.000	26/8 1925 7.000 14/1 1927 2.000 9.000	30%	dtto
22	Zofja Kopta	part. nowy Dz. XIII. Król. Jadwigi 135	5	20.000	14/1 1927 6.000	30%	w surowej robocie
23	Władysł. Kowalówka	nowy part. z mansard. XI. Szwedzka	8	31.200	15/1 1926 7.000	22%	ukończony
24	Józef i Stefanja Koźbiał	nowy I. p. w part. pracownia stolarska XXII. Tarnowskiego	7	42.000	26/8 1925 15.000 15/10 1926 1.500 16.500	39%	dtto
25	Piotr i Marja Królikowscy	nowy part. z poddasz. XXII. Al. Dembowskiego	10	19.000	24/7 1925 5.700	30%	dtto
26	Jan Kuźma	nowy part. Dz. XXII. Al. pod Kopcem	4	24.000	26/8 1925 8.000 15/10 1926 2.000 10.000	41%	dtto
27	Wolf i Chaja Landerer	nowy 2 p. Dz. VIII. Wolnica	22	110.000	14/1 1927 30.000	21%	w surowej robocie
28	Emilja Lieberfreund i Klara Begleiter	nowy 1 p. Dz. XII. Kościuszki	27	77.000	7/7 1925 20.000	28%	ukończony
29	Stefanja Lipska	remont domu mieszk. 3 p. Dz. IV. Aleja Grabowskiego 7		kosztorys remontu 4.000	24/9 1925 4.000	100%	dtto
30	Józef Lorek	nowy I. p. Dz. XXI. Płaszowska	6	30.000	8.000	21%	w surowej robocie
31	Rudolf i Karolina Lubaczewscy	nowy I. p. XI. Zagrody	15	45.000	30/4 1926 3.000 14/1 1927 20.000 23.000	51%	dtto

L. p.	Imię i nazwisko petenta	Rodzaj i miejsce budowy	Ilość nowych ubikacyj mieszk.	Koszt całej budowy	Kiedy jakie kwoty poszczególne i łączn. tyt. poż. Komitet uchw.	Proc. w stos. pożycz. do koszt. całej budowy	Stan budynku 1/I. 1927
32	Stanisław Ładziński	nabud. i dobud. Dz. XXII. Łagiewnicka	7	16.700	24/7 1925 6.000	36%	ukończony
33	Szczepan Łojek	przebud. 2 p. domu fabrycz. na mieszk. Dz. XXII. Król. Jadwigi 21	34	188.000	24/7 1925 50.000	27%	dtto
34	Dr. Jan Magiera	nowy 1 p. Dz. XV. Szopena	8	48.000	17/11 1926 10.000	21%	dtto
35	Piotr Majta	nowy part. ze sklepem X. Twardowskiego 97	2	16.000	26/6 1926 4.000	25%	dtto
36	Jakób i Wiktorja Marszałek	nadbud. 2 p. Dz. XVII. Będzińska 17	9	22.800	30/4 1926 3.500 26/6 1926 1.500 5.000	22%	ukończony
37	Rozalja Matlak	nawy part. Dz. XXI. Płaszowska	5	16.100	24/7 1925 5.000	31%	dtto
38	Jan i Teofila Matuszewscy	nowy part. z suter. mieszk. XVI. Łączna	16	50.000	24/9 1925 4.000 30/4 1926 5.000 15/10 1926 5.000 17/11 1926 6.000 20.000	40%	w surowej robocie
39	Wiktor Miarczyński	nadbud. 1. p. i dobud. nasadnika klatki schod. Dz. XV. Kazim. W.	8	35.000	24/7 1925 16.000 14/1 1927 5.000 21.000	60%	ukończony
40	Julja Nussberg	Dz. XXII.	10	50.000	26/8 1925 15.000	30%	w surowej robocie
41	Cecylja Offner	remont 2 p. domu Dz. XXII. ul. Salinarna 5		kosztorys remontu 16.200	26/8 1925 8.000	49%	ukończony
42	Janina Ohly	nowy 1. p. Dz. XV. ul. Kazim. Wielkiego	12	63.000	26/8 1925 8.000	12·7%	dtto
43	Juljan Popławski	nowy part. z sut. mieszk. XXII. Al. pod Kopcem	8	21.000	30/4 1926 2.500	12%	dtto
44	Stefanja Prochowska	nowy part. z sut. z poddasz. XXII. pod Kopcem	7	25.000	24/7 1925 7.000	24%	dtto
45	Józef Rappaport	nowy 3 p. dom mieszk. VIII. Brzozowa 7	49	230.460	7/7 1925 30.000	13%	dtto
46	Stanisław i Józefa Razowscy	parterowy nowy XVI. Gnieźnieńska	5	13.000	4.000	31%	dtto

L. p.	Imię i nazwisko petenta	Rodzaj i miejsce budowy	Ilość nowych ubikacyj mieszk.	Koszt całej budowy	Kiedy jakie kwoty poszczególne i łączn. tyt. poż. Komitet uchw.	Proc. w stos. pożycz. do koszt. całej budowy	Stan budynku 1/I. 1927
47	Zofja Ritter	nowy I. p. XXII. Al. Dembowskiego	8	55.000	15.000	27%	ukończony
48	Saul i Rozalja Rosner	nadbud. II. p. nad częścią bud. XXII. Kalwaryjska 37	4	11.000	1.500	14%	dtto
49	Piotr Rysiewicz	nowy part. z poddaszem mieszk. i suter. XXII. Al. pod Kopcem	7	21.000	24/7 1925 6.000 15/10 1926 3.000 9.000	43%	dtto
50	Andrzej Sarnecki	nowy part. ze sklepem XIV. Czarnowiejska 18	3	19.000	7/7 1925 4.000 15/10 1926 3.000 7.000	37%	dtto
51	Stanisław Sawicki	nadb. I. p. z poddasz. mieszk. XI. Rynek Dębnicki 3	11	31.600	10.000	31%	dtto
52	Helena Selinger	nowy dom XV. Łęczycka	14	60.000	10.000	16%	
53	Wojciech Seruga	nawy part. z poddasz. i frontową suter. XXII. Al. pod Kopcem	9	27.000	12.000	44%	nieprzykryty dachem
54	Marja Siedlecka	nadbud. III. i IV. p. i przebudowa I. Szpitalna 7	16	120.000	24/7 1925 80.000 15/10 1927 20.000 100.000	83%	na wykończeniu
55	Jan Stachurski	nowy part. z poddaszem XVIII. Celarowska 17	9	30.000	20/6 1926 4.000 23/9 1926 4.000 8.000	26%	ukończony
56	Juljan Strycharczyk	nowy I. p. XVIII. Wileńska 8	8	18.500	24/9 1925 3.000	16%	dtto
57	Jakób i Klara Stworzewicz	remont zniszczonego bardzo domu mieszk. VIII. Krakowska 51		kosztorys remontu 84.000	24/9 1925 5.000	59%	dtto
58	Karol Stypuła	nowy part. z piąterkiem XVI. Jul. Lea 100	8	32.000	26/6 1926 4.500	14%	dtto
59	Hisch Sybirski	nowy 3-ch p. VIII. Dajwór Szeroka	34	120.000	14/1 1917 10.000	8%	prawie wykończony

L. p.	Imię i nazwisko petenta	Rodzaj i miejsce budowy	Ilość nowych ubikacyj mieszk.	Koszt całej budowy	Kiedy jakie kwoty poszczególne i łączn. tyt. poż. Komitet uchw.	Proc. w stos. pożycz. do koszt. całej budowy	Stan budynku 1/I. 1927
60	X. Jan Szymeczko	nowy 1 p. z mansardem XI. Konfederacka	15	67.000	24/9 1925 20.000	30%	ukończony
61	Regina Taubmann	nadbudowa III. piętr. XXII. Lwowska 38	10	31.000	26/8 1925 10.000	32%	dtto
62	Irena Teleśnicka	częściowa przebudowa poddasza domu 1 p. na miesz. XIV. Kawiory 18	2	5.000	20/1 1926 4.000	80%	dtto
63	Jan Wąsik	nadbud. na part. ofic. XXII. Bonerowska 15	3	5.500	31/7 1925 1.500	27%	ukończony
64	Wincenty i Regina Wąsiołek	nowy 1-no piętrowy XXI. Rybitwy	9	32.000	23/9 1926 10.000	31%	na ukończeniu
65	Jan i Klementyna Wierzbowie	nowy part. X. Twardowskiego	4	16.900	26/6 1926 2.000	12%	ukończony
66	Samuel Wohlfeiler	nowy 1-no p. XVII. Prądnicka	7	51.000	17/11 1926 10.000	20%	w surowej robocie
67	Anastazja Woroszowa	nowy 1-no p. XXII. Łagiewnicka 17	17	45.000	26/8 1925 25.000 15/10 1926 2.500 27.500	39%	ukończony
68	Walenty Wójtowicz	nowy 1 p. z poddasz. XVII. Prądnicka	16	50.000	17/11 1926 6.000	12%	dtto
69	Bronisława 1-o Ostrowska 2-o Wyczyńska	nowy part. z poddasz. XV. Sienkiewicza	7	37.400	5.000	13%	dtto
70	Józef i Marja Wyroba	nadb. 1 p. i mansandru XIII. Król. Jadwigi 48	9	32.000	15/10 1926 3.000	0·94%	dtto
	Budowy i nadbudowy		737	2,940.160	850.700		
	remont		—	28.638	17.000		
	razem			2,968.798	867.700		

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

OBWIESZCZENIA I ROZPORZĄDZENIA.

L. 13451/26
VIII.
Kraków, dnia 2. kwietnia 1927 r.

Wstrzymanie wydawania zezwoleń na nowe stanowiska targowe.

Z powodu przepełnienia placów targowych, Magistrat postanawia ze względów porządkowych wstrzymać wydawanie przekupniom zezwoleń na zajmowanie nowych stanowisk targowych na wszystkich placach targowych na czas jednego roku t. j. do dnia 31 marca 1928 r.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 8498/26
I.
Kraków, dnia 6. kwietnia 1927.

Policyjne ograniczenia o obszarze przepływu wielkiej wody.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do okólnika Województwa krakowskiego Nr. 230 ex 1926 Magistrat jako władza wodna I. instancji uzupełnia tutejsze rozporządzenie z dnia 3. sierpnia 1925 L. 3003/25 I. i z dnia 3. lipca 1926 L. 4514/26 I. w sprawie ochrony gruntów nadbrzeżnych przed powodzią w następującym kierunku:

Zakaz składania w przekroju przepływu wielkiej wody mułu, ziemi, piasku, żużli, kamieni, drzewa i innych materjałów, które mogą odpływ wody utrudniać, zostaje cofnięty.

Przedsiębiorca ma się jedynie postarać o zezwolenie na tego rodzaju skład w miarę przepisów ustawy przemysłowej.

Magistrat jednak jest upoważniony do wydawania zakazów składania w przekroju wielkiej wody powyższych materjałów w sposób, mogący utrudnić odpływ wody, a to w poszczególnych przypadkach w razie stwierdzenia rzeczywistej konieczności, a w szczególności dla koniecznej ochrony od powodzi.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 8872/27
VII.
Kraków, dnia 9. kwietnia 1927 r.

Ochrona plant.

ROZPORZĄDZENIE.

Magistrat przypomina niniejszem przepisy rozporządzenia z dnia 14. kwietnia 1925 roku L. 7876/25 VII. o ochronie ogrodów miejskich.

Przepisy te brzmią:

§ 1. Planty i ogrody miejskie, dostępne dla wszystkich, oddaje się pod opiekę publiczności.

Mianowicie ochraniać należy drzewa, krzewy i wszelką roślinność na plantacjach i w ogrodach, dbać o ochronę i całość pomników oraz urządzeń plantacyjnych i ogrodów, a wreszcie starać się o utrzymanie należytego porządku i czystości.

§ 2. W szczególności należy na plantacjach i w ogrodach miejskich zachowywać się w sposób, wykluczający wszelkie rozmyślne i z niedbalstwa pochodzące uszkodzenia przedmiotów, względnie urządzeń plantacyjnych i ogrodów. Niedozwolone jest puszczanie wolno psów, które należy wodzić na smyczy i zaopatrzyć w kagańce, pozostawianie małych dzieci bez dozoru, deptanie i niszczenie lub zanieczyszczanie trawników, zrywanie roślin lub kwiatów, łamanie lub obrywanie drzew i krzewów z gałęzi itp. Zakazane jest dalej niszczenie, zanieczyszczanie i dotykanie pomników, siadanie, wyginanie, stawanie lub przechodzenie przez ogrodzenia, stawanie na ławkach, rysowanie. wyrzynanie, zanieczyszczanie lub jakiekolwiek inne uszkadzanie ławek, przewracanie i uszkadzanie koszów na odpadki, wspinanie się po latarniach itd.

Wogólności zakazane są wszelkie czyny i zaniedbania, które mają na celu lub spowodować mogą jakiekolwiek rozmyślne lub z niedbalstwa pochodzące uszkodzenie albo niszczenie plantacji, ogrodów lub ich urządzeń.

§ 3. Wszelkie odpadki, papiery, niedopałki papierosów i cygar, ogryzki, skórki pomarańczy i t. p. wrzucać należy do koszów w tym celu ustawionych przy ścieżkach. Rzucanie przedmiotów tych na ścieżki, trawniki, w zagajniki, pozostawianie ich na ławkach lub pod ławkami, a wreszcie jakiekolwiekbądź inne zaśmiecanie lub zanieczyszczanie plantacji i ogrodów jest zakazane.

§ 4. Zabronione jest rozmyślne powodowanie kurzu i pyłu na ścieżkach, spanie lub wylegiwanie się na ławkach, siadanie na nich osobom widocznie nietrzeźwym lub zanieczyszczonym, uprawianie żebraniny. Wogólności zakazane jest wszystko, co mogłoby osobom innym uniepzyjemnić lub obrzydzić pobyt na plantacjach lub w ogrodach.

§ 5. Scieżki plantacyjne i ogrodów przeznaczone są wyłącznie dla komunikacji pieszej. Przepis ten nie odnosi się do wózków dziecinnych. Zabronione jest wjeżdżanie na ścieżki wozami, rowerami, konno lub przenoszenie koszów, drzewa i jakichkolwiek ciężarów, granie w piłkę nożną, stawanie na środku chodnika lub jakiekolwiek inne tamowanie swobodnej komunikacji.

Chodzić należy prawą stroną ścieżki, wymijać na na prawo, wyprzedzać na lewo.

§ 6. Wszelkie przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia, o ile nie podpadają pod postanowienia powszechnej ustawy karnej, karane będą po myśli § 60 ustęp 30 Statutu dla Gminy miasta Krakowa lub rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 Dz. u. p. Nr. 96, względnie po myśli art. 21 lub 22 ustawy z dnia 7 października 1921 Dz. ust. Rzp. Nr. 89 poz. 656 i rozporządzenia Rady Ministrów dnia 11 maja 1923 Dz. ust. Rzp. Nr. 54 poz. 378 przy zastosowaniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 Dz. ust. Rzp. Nr. 9 poz. 89.

Nadto osoby winne rozmyślnego lub z niedbalstwa pochodzącego uszkodzenia lub zniszczenia urządzeń lub przedmiotów, o których mowa w niniejszem rozporządzeniu, zobowiązane będą do zwrotu odszkodowania.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Nad przestrzeganiem tego rozporządzenia czuwać będą organy Magistratu i Policji Państwowej.

Magistrat, przypominając powyższe rozporządzenie, wzywa Publiczność, aby nie tylko sama przepisów tych przestrzegała, lecz by w zrozumieniu, że plantacje i ogrody są wielkiem upiększeniem miasta i służą dla wygody wszystkich, wspierała również władze w ściganiu wszelkich przekroczeń, powodujących niszczenie lub oszpecanie plant i ogrodów.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 2293/27 akc. Kraków, dnia 9. kwietnia 1927 r.

Sprawa opłat mytniczych.

OBWIESZCZENIE.

Uchwałą z dnia 18 listopada 1926 postanowiła Rada m. pobierać opłaty mytnicze w roku budżetowym 1927/8 w dotychczasowej wysokości, a mianowicie:

1) od zwierząt domowych, idących luzem po zł. 0·10
2) od zwierząt domowych w zaprzęgu . . » » 0·40
3) od automobilów osobowych i ciężarowych oraz od doczepek . . . . » » 2·—
4) od autobusów . . . . » » 3·—

Reskryptem z dnia 16 marca 1927 Nr. S. F. 1456 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło powyższą uchwałę Rady m. z tem, że pomienione opłaty według zatwierdzonych stawek pobierane będą tylko do dnia 1 lipca 1927, a decyzja co do wysokości tych opłat po dniu 1 lipca 1927 wydana zostanie łącznie z decyzją o zatwierdzeniu budżetu gm. m. Krakowa na rok 1927/8.

O tem zawiadamia się strony interesowane.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 2299/27 akc. Kraków, dnia 9. kwietnia 1927 r.

Sprawa opłat rzezalnianych.

OBWIESZCZENIE.

Uchwałą z dnia 18 listopada 1926 postanowiła Rada m. pobierać opłaty rzezalniane w roku budżetowym 1927/8 w dotychczasowej wysokości, a mianowicie:

	od sztuki
a) od bydła rogatego nad 400 kg. . . .	po 10 zł.
b) » » » » 250 » . . .	» 9 »
c) » » » » 50 » . . .	» 8 »
d) » » » do 50 kg. (cielęta)	» 3 »
e) od owiec, kóz, baranów	» 3 »
f) od nierogacizny do 60 kg.	» 5 »
g) » » do 150 »	» 7 »
h) » » nad 150 »	» 9 »

Reskryptem z dnia 24 marca 1927 Nr. S. G. 1056 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło powyższą uchwałę o tyle, że zgodziło się na przedłużenie terminu poboru wymienionych opłat do dnia 1 lipca 1927.

O tem zawiadamia się strony interesowane.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 2502/927 akc. Kraków, dnia 9. kwietnia 1927 r.

Sprawa opłat targowych na Centr. Targowicy na zwierzęta rzeźne.

OBWIESZCZENIE.

Uchwałą z dnia 18 listopada 1926 postanowiła Rada m. pobierać opłaty targowe na Centralnej Targowicy na zwierzęta rzeźne w roku budżetowym 1927/8 w dotychczasowej wysokości, a mianowicie:

a) od zwierząt drobnych: cieląt, owiec, kóz po 75 gr. od sztuki,

b) od bydła rogatego rosłego i nierogacizny po 3 zł. od sztuki.

Reskryptem z dnia 24 marca 1927 N. S. G. 1056 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło powyższą uchwałę o tyle, że zgodziło się na przedłużenie terminu poboru wymienionych opłat do dnia 1 lipca 1927.

O tem zawiadamia się strony interesowane.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 2369/927 I. Kraków, dnia 11 kwietnia 1927.

Apolinary i Bronisława Horwathowie — podział realności lwh. 816 Dz. XIII.

Do

PP. Apolinarego i Bronisławy Horwathów
do rąk P. Dra Adolfa Gumpricha, adwokata
w Krakowie
ul. Grodzka l. 13

I. Na podstawie § 16 h ustawy z dnia 28-go marca 1910 r. Nr. 89 Dz. u. kr., po przeprowadzeniu dochodzeń, Magistrat zatwierdza podział realności lwh. 816 Dzielnica XIII. według planu inż. Artura R. Bromowicza z dnia 20 lutego 1923 pod następującemi warunkami:

1. Parcelanci urządzą własnym kosztem z parcel oznaczonych na powyższym planie lkat. 1477/8 i 1477/10 w sposób, jaki uznają za potrzebny, w porozumieniu jednak z Budownictwem miejskiem Oddz. B. uliczkę prywatną, która stanowić będzie dostęp do parcel powstałych z podziału realności lwh. 816, przyczem drogę tę należy podnieść na końcu do wysokości 198·589 tak, aby spad jej wynosił 0·68%.

2. Z gruntów poddanych parcelacji mogą być odprowadzane do ścieku drogi tylko wody opadowe, zaś wody użytkowe mają być ujmowane w osobne zbiorniki betonowe i odpowiednio użytkowane.

3). Celem zapobieżenia gromadzeniu się wód na granicach parcel i zabagnieniu gruntów sąsiednich, należy na granicy parcel lkat. 1477/1 i 1477/3 wybudować studnię pochłonną połączoną za pomocą drenów ze sączkami biegnącemi po obu stronach projektowanej drogi prywatnej.

4. Parcele powstałe z podziału mają być odpowiednio ogrodzone.

5. Parcele lkat. 1477/8 i 1477/10 stanowiące uliczkę prywatną, mają być złączone w osobne ciało hipoteczne z jedną z wydzielonych parcel budowlanych.

Na karcie własności względnie ciężarów tego nowego ciała hipotecznego ma być zaintabulowana:

a) służebność przejazdu i przechodu przez parcele lk. 1477/8 i 1477/10 na rzecz każdorazowych właścicieli parcel budowlanych oznaczonych lkat. od 1477/1 do 1477/7 i 1477/9 oraz

b) obowiązek bezpłatnego odstąpienia Gminie m. Krakowa na każde jej żądanie parcel lkat. 1477/8 i 1477/10 z ich urządzeniem.

6. Parcelanci mają obowiązek utrzymywania własnym kosztem wspomnianej uliczki prywatnej i umieszczenia od ulicy Król. Jadwigi bramy wjazdowej z napisem: „droga prywatna“.

7. Parcelanci wykonają nad rowem przydrożnym dla parcel lkat. 1477/7, 1477/9 i 1477/8 przepusty dla dojazdu i ruchu pieszego według planów zatwierdzonych przez Magistrat.

8. Wydzielone parcele lkat. 1477/1 do 1477/7 oraz 1477/9 mają być zabudowane willami najwyżej I-o piętrowemi, przyczem wille te na parcelach lkat. 1477/7 i 1477/9 będą cofnięte od osi ulicy Królowej Jadwigi na 13 metrów.

9. Parcela lkat. 1477/1 (względnie ciało hipoteczne z tej parceli utworzyć się mające) ma być obciążona zakazem zabudowania wschodniej jej części przez całą długość, a na szerokość parceli lkat. 1477/8 i 1477/10.

10. Parcele lkat. 1477/2 i 1477/3 mają być złączone w jedno ciało hipoteczne.

II. Niniejsze zezwolenie na podział gruntów i otwarcie uliczki traci moc, gdy od chwili jego prawomocności upłynie trzy lata, a parcelanci nie przystąpią do urządzenia uliczki i do zabudowania gruntów, względnie rozpoczętej budowy nie będą kontynuować, lub gdy do końca trzeciego roku nie dopełnią warunków swych zobowiązań (§ 16 i ust. bud.).

Plan podziału z dnia 20 lutego 1923 zaopatrzony w klauzulę zatwierdzającą wraz z oryginalnym kontraktem dołącza się.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 1204/27
fiz.

Kraków, w kwietniu 1927.

Szczepienie ochronne przeciw ospie.

OGŁOSZENIE.

Ospa jest jedyną z najniebezpieczniejszych chorób zaraźliwych, a jedynym powszechnie już uznanym i niezawodnym sposobem chronienia się przed tą zarazą jest poddanie się szczepieniu krowianką.

Według ustawy z dnia 19 lipca 1919 r., zamieszczonej w Dzienniku Praw Państwa Polskiego Nr 63, poz. 372, obowiązuje przymusowe szczepienie ochronne przeciwko ospie wszystkich mieszkańców w Państwie Polskiem.

Na uchylających się od szczepienia lub utrudniających wykonanie szczepienia, nakłada ustawa grzywnę do wysokości 200 zł. lub areszt do 14 dni. Nie wolno przyjmować nieszczepionej osoby do szkoły albo do jakiegokolwiek innego zakładu.

Aby mieszkańcom naszego miasta nastręczyć sposobność do szczepienia siebie względnie swoich dzieci, narażonych na zakażenie, Magistrat zarządza w roku bieżącym publiczne i bezpłatne szczepienie w czasie od dnia 11 maja do 11 czerwca 1927 r. włącznie.

Pierwszy termin przypada na środę, dnia 11 maja 1927 roku. Szczepić będą pp. lekarze miejscy w każdą środę i sobotę w następującym porządku:

w I. okręgu sanit. (Dz. I. i II.) w Miejskim Urzędzie Zdrowia — lekarz szczepiący Dr Sikorski, od godz. 10—11 przed południem.

w II. okręgu sanitar. (Dz. III. i IV.) w szkole miejskiej im. A. Mickiewicza przy ul. Studenckiej L. 13, lekarz szczepiący Dr Gólski, od godz. 12—1 w połud.

w III. okręgu sanitar. (Dz. V. i XVIII.) w szkole miejskiej przy ul. Pędzichów L. 13 — lekarz szczepiący Dr Zopoth, od godz. 5-tej popoł.

w IV. okręgu sanitar. (Dz. VI. i VII.) w szkole miejskiej im. Śniadeckiego przy ul. Zielonej L. 27 — lekarz szczep. Dr Weinsberg, od godz. 5 popoł.

w V. okręgu sanit. (Dz. VIII.) w szkole miejskiej im. Dietla przy ul. Miodowej L. 38 — lekarz szczepiący Dr Bernaciński, od godz. 4—5 popoł.

w VI. okręgu sanit. (Dz. X. i XI.) w szkole miejskiej męskiej w Dębnikach przy ul. Konfederackiej — lekarz szczep. Dr Żamorski od godz. 4 popoł.

w VII. okręgu sanit. 1) (Dz. XII. i XIII.) w szkole miejskiej żeńskiej przy ul. Senatorskiej — lekarz szczep. Dr Komorowski, co sobotę od godziny 4 po południu, 2) (Dz. XIV.) w szkole miejskiej męskiej przy ul. Konarskiego — lekarz szczep. Dr Komorowski, co środę od godziny 4 popołudniu.

w VIII. okręgu sanit. 1) (Dz. XV. i XVI.) w szkole miejskiej im. św. Jadwigi przy ul. Kazim. Wielkiego 33 lekarz szczepiący Dr Dunaj, co sobotę od godz. 4—5 po południu — 2) Dz. XVII.) w szkole miejskiej żeńskiej im. św. Józefa przy ul. Mazowieckiej L. 61 — lekarz szczep. Dr Dunaj, co środę od godz. 4—5 popoł.

w IX. okręgu sanit. 1) (Dz. XIX.) w szkole miejskiej przy ul. Żółkiewskiego na Grzegórzkach — lekarz szczep. Dr Stopczański, co środę od godz. 5$^1/_2$ popoł. 2) (Dziel. XX.) w szkole miejskiej w Dąbiu — lekarz szczep. Dr Stopczański, co sobotę od godz. 5$^1/_2$ popoł.

w X. i XI. okręgu sanitar. (Dziel. XXI. i XXII), w szkole miejskiej im. Sienkiewicza w Podgórzu przy ul. Szkolnej L. 6 — lekarz szczep. Dr Służewski, od godz. 5—6 po południu.

w XII. okręgu sanitar. (Dz. IX. i XXII.) w szkole miejskiej im. Sienkiewicza w Podgórzu, przy ul. Szkolnej L. 6 — lekarz szczep. Dr. Pisek od godz. 4 popoł.

Do wszystkich rodzin, w których znajdują się dzieci urodzone w czasie od 1 kwietnia 1926 r. do dnia 31-go marca 1927 roku, wysłane zostaną osobne wezwania do szczepienia, aby w ten sposób przypomnieć rodzicom tę tak ważną dla zdrowia sprawę i dać im tem pewniej możność korzystania z zarządzonego szczepienia.

Wszystkie osoby, w jakimkolwiek wieku, dotąd jeszcze nie szczepione, mają zgłosić się w najbliższem miejscu zbornem do szczepienia.

W tydzień, t. j. ósmego dnia po zaszczepieniu, należy dziecko przedstawić lekarzowi, który je szczepił, celem sprawdzenia wyniku i wydania świadectwa szczepienia. — Ponieważ jednorazowe szczepienie nie chroni przed ospą na całe życie, zarządza Magistrat równocześnie ponowne szczepienie, czyli rewakcynację wszystkich sześcioletnich dzieci. — To ponowne szczepienie odbędzie się w tych samych miejscach i w tym samym czasie, jak szczepienie pierwotne.

Każda osoba, która nie skorzystała z dorocznego szczepienia publicznego, ale poddała się szczepieniu prywatnie przez swego lekarza, ma do dnia 30-go czerwca 1927 roku włącznie wykazać się w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie, Magistrat, plac WW. Świętych (prócz świąt i niedziel) codziennie między godz. 11—1 w południe świadectwem szczepienia ospy, wydanem przez tego lekarza, który dokonał szczepienia.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 13963/27/II a. Kraków, 14 kwietnia 1927.

STATUT

o opłatach od umów o przeniesienie własności nieruchomości — na rzecz Gminy m. Krakowa.

§ 1. Na zasadzie art. 13 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. u. Nr 94, poz. 747, Gmina miasta Krakowa jest uprawnioną do poboru opłaty od umów o przeniesienie własności nieruchomości.

§ 2. Opłacie tej podlegają umowy o odpłatne przeniesienie własności nieruchomości, położonych na obszarze Gminy miasta Krakowa, o ile rzeczone umowy nie podlegają podatkowi od spadków i darowizn.

§ 3. Opłatę pobiera się w wysokości 2% sumy, stanowiącej podstawę wymiaru państwowej opłaty od przedmiotowej umowy o przeniesienie własności nieruchomości. Do uiszczenia tej opłaty jest obowiązany solidarnie pozbywca i nabywca nieruchomości.

§ 4. Wymiaru i poboru opłaty dokonuje Magistrat na podstawie danych miarodajnych dla wymiaru państwowej opłaty, których to danych płatnicy gminnej opłaty winni udzielić Magistratowi w ciągu dni 14-tu po sporządzeniu aktu prawnego umowy, wzgl. które Magistrat otrzyma dla celów wymiarowych od Urzędu opłat stemplowych, stosownie do art. 44, ust. 1 b ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. u. Nr 94, poz. 747.

Magistrat może poruczyć czynności wymiaru i poboru opłaty organom skarbowym, wymierzającym i pobierającym państwową opłatę od umów o przeniesienie własności nieruchomości za wynagrodzeniem do wysokości 2% pobranej opłaty.

§ 5. Opłatę należy zapłacić w Głównej Kasie miejskiej w terminie dni 14-tu po dniu doręczenia nakazu płatniczego, a w razie wymiaru przez państwowe organa wymiarowe — równocześnie z opłatą państwową.

§ 6. Zaległa opłata będzie ściągniętą w drodze przymusowej wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi w myśl obowiązujących przepisów.

§ 7. Przeciw wymiarowi opłaty można wnieść odwołanie w terminie i trybie przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. u. Nr 94, poz. 747. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia opłaty.

§ 8. Za przekroczenie przepisów o wymiarze i poborze opłaty, winni — o ile nie podlegają ukaraniu według art. 62—66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku Dz. u. Nr 94, poz. 747 — będą karani grzywną do wysokości 345 zł.

§ 9. Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Magistrat.

§ 10. Statut niniejszy obowiązuje od dnia ogłoszenia go, po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 1082/27. Kraków, dnia 15 kwietnia 1927.
VIII.

Sprzedaż psów i królików.

ROZPORZĄDZENIE.

Zmieniając częściowo rozporządzenie z dnia 18-go września 1924 r. L. 5030/24/III b, Magistrat ze względów porządkowych zarządza jak następuje:

Sprzedaż psów i królików może odbywać się tylko na rynku Kleparskim we wtorki i piątki w godzinach targowych.

Psy wprowadzone na targ winny być zaopatrzone w kagańce i markę ewidencyjną, oraz prowadzone na smyczy, z wyjątkiem szczeniąt do 8 tygodni, które mogą być wprowadzane bez kagańca i marki ewidencyjnej.

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia karani będą w myśl § 28 Regulaminu targowego dla miasta Krakowa.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 1841/1927. Kraków, dnia 20. kwietnia 1927 r.
I.

Cmentarz rakowicki, przekopanie kwater.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat zawiadamia interesowanych, że w najbliższym czasie będą przekopane na miejskim cmentarzu rakowickim kwatery A i F (dla dorosłych) oraz kwatery X, T i Y (dla dzieci) a wszystkie nagrobki umieszczone na tych kwaterach, usunięte.

Zamieszczając poniżej wykaz pomników i krzyżów znajdujących się na powyższych kwaterach, wzywa Magistrat strony interesowane, aby do dni 14-tu zgłosiły ustnie (z wydaną wpierw przez Zarząd cmentarza kartą, zawierającą bliższe oznaczenie grobu) w Magistracie (Wydz. I. gospodarczy, II-gie piętro oficyny, drzwi Nr. 33) w godz. od 11—1 w poł. prośbę o pozostawienie w nienaruszonym stanie odnośnego grobu na dalszy czasokres i uiściły przepisaną opłatę. O ileby interesowana strona zamierzała wydobyć szczątki zmarłych

i przenieść je na miejsce stałe, ma wnieść do Magistratu prośbę o wyznaczenie miejsca za złożeniem opłaty, a do Miejskiego Urzędu Zdrowia osobną prośbę o zezwolenie na ekshumację zwłok.

Po upływie zakreślonego 14-dniowego terminu pomniki i krzyże będą bezwarunkowo usunięte, a groby czasowe na tych kwaterach przekopane.

Usunięte pomniki i krzyże z przekopanych grobów mogą interesowane strony za udowodnieniem własności odebrać w Zarządzie cmentarza w terminie do dni 30-tu po ukończeniu przekopania odnośnej kwatery. Po upływie tego terminu zostaną one sprzedane, a uzyskana ze sprzedaży kwota przeznaczona będzie na fundusz upiększenia cmentarza.

Wykaz pomników i krzyżów na grobach kwater (A i F dla dorosłych) oraz X, T i Y (dla dzieci) przeznaczonych do przekopania:

Kwatera »A« (dla dorosłych).

L. p.	Imię i nazwisko pochowanego	Rok pochowania	Bliższe oznaczenie grobu
1.	Hubrich Marja . . .	1915	Krzyż żelazny
2.	Krajewski Ignacy . . .	1897	Pomnik kamienny
3.	Grabowska Rozalja . .	1897	Krzyż drewniany
4.	Luczyn Tomasz . . .	1915	,, ,,
5.	Dydak Roman . . .	1915	,, żelazny
6.	Kopczyńska Helena . .	1915	Pomnik betonowy
7.	Stojanowski Józef . . .	1915	Krzyż drewniany
8.	Rzepkowa Teresa . . .	1897	Pomnik kamienny
9.	Węgrzyn Michał . . .	1915	,, ,,
10.	Stramska Marja . . .	1915	Krzyż drewniany
11.	Ladra Stanisław . . .	1915	,, ,,
12.	Katzerowa Emma . . .	1897	Pomnik kamienny
13.	Kurkiewiczowa Magdalena	1915	,, ,,
14.	Biesik Adam . . .	1897	,, ,,
15.	Jasiński Józef . . .	1915	Krzyż drewniany
16.	Łakociński Józef . . .	1915	Pomnik betonowy
17.	Bocheńska Aniela . . .	1915	,, kamienny
18.	Hristan Kazimierz . . .	1915	Krzyż drewniany
19.	Mularski Kazimierz . .	1897	Pomnik betonowy
20.	Biński Franciszek . . .	1897	Krzyż żelazny
21.	Kaszlik Juljan . . .	1915	,, ,,
22.	Rajtarówna Antonina . .	1915	,, drewniany
23.	Kosobódzka N. . . .	1897	,, ,,
24.	Warzyński Wincenty . .	1915	,, ,,
25.	Gój Władysław . . .	1915	,, ,,
26.	Juszczykowa Anna . . .	1915	Pomnik kamienny
27.	Bugierowa Małgorzata . .	1915	Krzyż drewniany
28.	Piętniewicz Tomasz . .	1915	,, ,,
29.	Proszowski Władysław . .	1915	Pomnik kamienny
30.	Piasecka Kunegunda . .	1915	Krzyż drewniany
31.	Niemcowa Wanda . . .	1912	Pomnik
32.	Kuśnierski Roman . . .	1897	,, kamienny
33.	Zwierzyński Antoni . .	1915	,, ,,
34.	Gartejówna Franciszka . .	1915	,, ,,
35.	Szczyrkówna Jadwiga . .	1915	Krzyż drewniany
36.	Turkowa Kunegunda . .	1915	,, ,,
37.	Moskalowa Kazimiera . .	1915	,, ,,
38.	Rześniczek Jakób . . .	1915	,, kamienny
39.	Fojło Ludwik . . .	1915	,, drewniany
40.	Furgałowa Marja . . .	1915	,, ,,
41.	Bystrowski Jan . . .	1915	,, ,,
42.	Bystrowska Katarzyna . .	1915	,, ,,
43.	Rudnicka Teodora . .	1915	Pomnik kamienny
44.	Matula Wincenty . . .	1915	Krzyż drewniany
45.	Zajączkowski Ferdynand .	1872	Pomnik
46.	Trąbka Wojciech . . .	1915	Krzyż drewniany
47.	Lenger Jakób . . .	1915	,, ,,
48.	Dobrzański Andrzej . .	1915	,, ,,
49.	Jamrózowa Wiktorja . .	1915	Pomnik betonowy
50.	Sedlaczek Karol . . .	1915	,, ,,
51.	Imielska Zofja . . .	1915	Pomnik kamienny
52.	Apostoluk Anna . . .	1915	,, betonowy
53.	Niezgoda Michał . . .	1915	Krzyż drewniany
54.	Oferta Franciszek . . .	1915	,, ,,
55.	Blasche Franciszek . .	1915	Pomnik kamienny
56.	Sedlaczek Józef . . .	1915	Krzyż drewniany
57.	Rybarska Barbara . . .	1915	,, ,,
58.	Jamróz Jan	1915	,, ,,
59.	Hmura Józef . . .	1915	,, ,,
60.	Kopec Anna . . .	1915	Pomnik kamienny
61.	Wolski Kajetan . . .	1915	Krzyż drewniany
62.	Olszewski Romuald . .	1915	,, żelazny
63.	Malinowska Marja . . .	1896	Pomnik kamienny
64.	Wolf Józef	1898	Krzyż drewniany
65.	Śliwiński Emil . . .	1916	Pomnik kamienny
66.	Pluta Stanisław . . .	1916	Krzyż drewniany
67.	Pająk Jan	1916	,, ,,
68.	Borówka Julja . . .	1781	Pomnik kamienny
69.	Pindebika Anna . . .	1916	Krzyż drewniany
70.	Kraussowa Abiela . . .	1916	,, ,,
71.	Kulka Władysław . . .	1898	Pomnik kamienny
72.	Staniejko Karolina . .	1898	,, ,,
73.	Dwernicka Rozalja . .	1916	Krzyż drewniany
74.	Lottig Zofja	1912	Pomnik kamienny
75.	Sumek Jadwiga . . .	1915	Krzyż drewniany
76.	Starosolska Helena . .	1898	Pomnik kamienny
77.	Druszkowska Tekla . .	1916	Krzyż żelazny
78.	Rancza Karol . . .	1873	,, drewniany
79.	Lewieniec Anna . . .	1916	,, ,,
80.	Zakulski Feliks . . .	1916	,, ,,
81.	Zdunorski Władysław . .	1898	,, ,,
82.	Dąbrowski Stanisław . .	1916	,, ,,
83.	Cukrzyńska Zofja . . .	1898	,, ,,
84.	Kruk Katarzyna . . .	1915	Pomnik betonowy
85.	Bulsiewiczówna Marja . .	1914	Krzyż drewniany
86.	Kulinowski Franciszek . .	1915	,, ,,
87.	Stechlik Janina . . .	1898	Pomnik kamienny
88.	Tara Anna	1898	,, ,,
89.	Rypińska Balbina . . .	1898	,, ,,
90.	Wieczorek Jan . . .	1916	Krzyż drewniany
91.	Pałczyńska Józefa . . .	1915	,, żelazny
92.	Zerbes Emma . . .	1898	Pomnik kamienny
93.	Marzec Józef . . .	1916	,, ,,
94.	Rapacz Rozalja . . .	1916	Krzyż drewniany
95.	Dylla Franciszek . . .	1915	,, ,,
96.	Dziubanowski Andrzej . .	1898	Pomnik kamienny
97.	Gurgol Katarzyna . . .	1898	,, ,,
98.	Aleksander Adolf . . .	1916	,, ,,

Kwatera »F« (dla dorosłych).

L. p.	Imię i nazwisko pochowanego	Rok pochowania	Bliższe oznaczenie grobu
1.	Patyna Stanisław . . .	1914	Krzyż drewniany
2.	Dąbrowska Józefa . . .	1914	,, ,,

L. p.	Imię i nazwisko pochowanego	Rok pochowania	Bliższe oznaczenie grobu
3.	Skwarczyński Antoni	1914	Pomnik betonowy
4.	Kumalowa Elżbieta	1911	Krzyż żelazny
5.	Niemcówna Stefanja	1914	Pomnik kamienny
6.	Kofinowa Magdalena	1914	„ betonowy
7.	Holewa Józef	1914	Krzyż żelazny
8.	Krokosza Andrzej	1914	„ drewniany
9.	Jagustyn Józef	1914	Pomnik betonowy
10.	Hudzikowa Aleksandra	1914	Krzyż drewniany
11.	Jakóbski Piotr	1896	Pomnik kamienny
12.	Głowacka Marja	1914	„ „
13.	Kuklowa Marja	1914	Krzyż drewniany
14.	Malica Karol	1914	Pomnik betonowy
15.	Maszalski Józef	1914	Krzyż drewniany
16.	Gross Artur	1896	Pomnik kamienny
17.	Meiss Franciszek	1914	„ „
18.	Karwat Zofja	1915	Krzyż drewniany
19.	Blablowa Marja	1915	„ „
20.	Kowalski Jan	1915	„ „
21.	Wielgus Michał	1915	Pomnik kamienny
22.	Baranowa Antonina	1915	Krzyż drewniany
23.	Płachnówna Zenobja	1915	Pomnik betonowy
24.	Kubalski Józef	1896	Krzyż drewniany
25.	Calikowski Maciej	1896	„ „
26.	Łozińska Katarzyna	1915	Pomnik kamienny
27.	Wysocki Kornel	1915	Krzyż drewniany
28.	Śliwa Bronisława	1915	Pomnik betonowy
29.	Zawada Karol	1915	Krzyż drewniany
30.	Kasprzyk Ignacy	1901	„ „
31.	Schwenk Katarzyna	1915	Krzyż żelazny
32.	Sanek Larya	1915	„ „
33.	Grzybowska Agnieszka	1915	Krzyż drewniany
34.	Sturnicki Antoni	1896	Pomnik kamienny
35.	Strycharz Karol	1915	Krzyż drewniany
36.	Polaszek Joanna	1896	Pomnik kamienny
37.	Fortunowa Zofja	1896	Krzyż drewniany
38.	Mogielska Marja	1915	„ „
39.	Eibel Sylwester	1915	Pomnik kamienny
40.	Różański Adam	1915	Krzyż drewniany
41.	Benorski Karol	1915	„ „
42.	Żychorski Ignacy	1915	Krzyż żelazny
43.	Nicpoń Franciszek	1915	„ drewniany
44.	Augustynowa Genowefa	1915	Pomnik betonowy
45.	Strunc Franciszek	1915	„ kamienny
46.	Żbik Florjan	1915	Krzyż drewniany
47.	Kasprzykowa Wiktorja	1915	„ „
48.	Zajączkowski Tadeusz	1915	Pomnik betonowy
49.	Ochmańska Florentyna	1915	„ kamienny
50.	Ciechanowska Wiktorja	1897	Krzyż żelazny
51.	Szostak Jan	1915	„ drewniany
52.	Trembacz Andrzej	1915	Pomnik kamienny
53.	Gurnisiewicz Barbara	1915	„ betonowy
54.	Kurdziel Mateusz	1915	Krzyż drewniany
55.	Cichocka Jadwiga	1915	Pomnik kamienny
56.	Weingarten Marja	1915	„ betonowy
57.	Włodarczyk Marja	1915	Krzyż drewniany
58.	Szymborska Krysia	1915	Pomnik kamienny
59.	Moniakowa Antonina	1915	„ „
60.	Musiałówna Stefanja	1915	„ „
61.	Hornaf Józef	1897	„ betonowy
62.	Solarz Antoni	1915	„ kamienny
63.	Zięcik Magdalena	1915	„ betonowy

L. p.	Imię i nazwisko pochowanego	Rok pochowania	Bliższe oznaczenie grobu
64.	Dymek Agata	1915	Krzyż drewniany
65.	Dziedziniewicz Ignacy	1915	„ cynkowy
66.	Śliwińska Marja	1915	„ żelazny
67.	Srorzeniowski Antoni	1897	Pomnik kamienny
68.	Dunikowski Ludwik	1897	„ „
69.	Zauss Marceli	1915	„ „
70.	Kochańska Agata	1916	Krzyż drewniany
71.	Malawska Zofja	1915	„ „
72.	Kaczorowska Marja	1897	Pomnik kamienny
73.	Kurzydło Wojciech	1915	„ betonowy
74.	Konieczna Joanna	1897	„ kamienny
75.	Stokłosiński Wincenty	1915	Krzyż żelazny
76.	Swoboda Zygmunt	1897	Pomnik betonowy
77.	Radwański Władysław	1915	Krzyż drewniany
78.	Bogusz Julja	1915	„ „
79.	Gifida Stefan	1915	Pomnik betonowy
80.	Florkiewicz Franciszek	1915	Krzyż drewniany
81.	Niemczykiewicz Marja	1915	Pomnik kamienny
82.	Banko Anna	1897	„ „
83.	Jelonek Jan	1915	„ „
84.	Łatuschke Jan	1893	„ betonowy
85.	Honradko Wilhelm	1915	Krzyż drewniany
86.	Michałowski Antoni	1915	Pomnik kamienny
87.	Grabiecka Katarzyna	1897	„ „
88.	Szocikowski Mieczysław	1915	„ „
89.	Żywicki Kazimierz	1915	Krzyż drewniany
90.	Pauli Bronisława	1915	„ „
91.	Giedzior Jan	1915	„ „
92.	Haas Jochan	1897	Pomnik kamienny
93.	Tyrarski August	1897	„ betonowy
94.	Pokorny Aleksander	1915	„ kamienny
95.	Kozłowski Ludwik	1893	„ „
96.	Wołek Józef	1896	„ „
97.	Jagustyn Józef	1914	„ „
98.	Moryc Franciszek	1896	„ „
99.	Zasadnia Wilhelma	1896	„ „
100.	Jarmułowski Jan	1915	„ „
101.	Czarnecki Michał	1894	„ „
102.	Burzacka Tekla	1915	„ „
103.	Kolowbałej Jan	1897	„ „
104.	Giełda Stefan	1915	„ „
105.	Stefanowski Stanisław	1915	„ „

Kwatera »X« (dla dzieci).

L. p.	Imię i nazwisko pochowanego	Rok pochowania	Bliższe oznaczenie grobu
1.	Książek Mieczysław	1913	Krzyż żelazny
2.	Hilówna Janina	1913	„ „
3.	Koluszko Józef	1913	„ drewniany
4.	Konarski Józio	1913	Pomnik
5.	Sumera Januś	1913	„ kamienny
6.	Krakowski Henryk	1913	„ „
7.	Sułkowski Edmund	1913	Krzyż drewniany
8.	Wapiennik Ola	1913	Pomnik kamienny
9.	Ślęzak Kazio	1913	„ „
10.	Tomczyków Józia	1913	„ „
11.	Kowalczyk Helena	1913	Krzyż drewniany
12.	Lachowicz Helena	1913	Pomnik kamienny
13.	Augustynowicz Wacław	1913	„ „

Kwatera »T« (dla dzieci).

L. p.	Imię i nazwisko pochowanego	Rok pochowania	Bliższe oznaczenie grobu
1.	Gorczyk Janina . . .	1912	Pomnik kamienny
2.	Swolken Marja . . .	1912	,, ,,
3.	Zalipska Helena . . .	1912	,, ,,
4.	Szpotańska Helena . .	1912	,, ,,
5.	Grabkówna Oleńka . .	1912	,, ,,
6.	Szumiec Zofja . . .	1912	Krzyż drewniany

Kwatera »Y« (dla dzieci).

L. p.	Imię i nazwisko pochowanego	Rok pochowania	Bliższe oznaczenie grobu
1.	Lechowicz Karol . . .	1913	Pomnik kamienny
2.	Niklówna Janina . . .	1899	,, ,,
3.	Kowalczyk Bronisław . .	1900	,, ,,
4.	Neusik Wladimir . . .	1913	,, ,,
5.	Kędzior Janina . . .	1913	Krzyż drewniany
6.	Leszczyński Witold . . .	1913	,, ,,
7.	Scherbaum Jan . . .	1884	,, ,,

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 1258/27
prez.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1927 r.

INSTRUKCJA
dla Zarządu ogrodów miejskich w Krakowie.

Art. 1.

Organem Magistratu dla fachowego prowadzenia spraw ogrodniczych jest kierownik zarządu ogrodnictwa miejskiego.

Do Zarządu ogrodnictwa miejskiego wchodzi przydzielony kierownikowi personal urzędniczy i pomocniczy tak fachowy jak i administracyjny.

Kierownik Zarządu ogrodów miejskich jest odpowiedzialnym Zarządcą wszelkich objektów ogrodowych gminnych t. j. budynków, gruntów i inwentarza. Jest on również bezpośrednim przełożonym całego podwładnego personalu.

Art. 2.

Zarząd ogrodnictwa miejskiego podlega Biuru prezydjalnemu Magistratu w sprawach osobistych, w sprawach zaś dotyczących gospodarczej administracji ogrodów Wydziałowi I. Magistratu.

Zarząd ogrodów miejskich przedkłada Wydziałowi I. Magistratu wnioski w sprawach administracji ogrodów i obowiązany jest stosować się ściśle do wydanych zarządzeń i poleceń. W zakresie zaś ściśle fachowym, obowiązany jest, o ile chodzi o sprawy zasadnicze lub większej doniosłości, przedstawiać Wydziałowi I. Magistratu sprawozdania i wnioski co do wydać się mających zarządzeń.

Art. 3.

Kontrolę nad gospodarką ogrodnictwa miejskiego z ramienia Rady miejskiej wykonuje wybrany z łona Sekcji i Rady miejskiej podkomitet dla spraw ogrodniczych. Sposób wykonywania kontroli określa Sekcja I. w ramach statutu miejskiego.

Kierownik Zarządu ogrodów miejskich bierze udział w posiedzeniach podkomitetu.

W szczególności kierownik składa podkomitetowi sprawozdanie z prac dokonanych, przedstawia projekty robót mających na celu upiększenie miasta oraz wnioski w sprawie podniesienia dochodów gospodarstwa ogrodowego, po uprzedniem zatwierdzeniu tychże przez Magistrat.

Bez uchwały podkomitetu nie mogą być przedsiębrane żadne zasadnicze zmiany w stanie ogrodnictwa miejskiego, ani też zakładane i urządzone nowe objekty ogrodowe.

Podkomitet przedkłada wniosek do uchwały Sekcji I. o ile w myśl postanowień statutu miejskiego jest ona wymaganą.

Art. 4.

Kierownik Zarządu ogrodów miejskich prowadzi w sprawach fachowych samodzielnie korespondencję, o ile nie dotyczy zobowiązań Gminy pociągających za sobą wydatki lub świadczenia rzeczowe, w innych zaś sprawach wyłącznie za pośrednictwem Wydziału I-go Magistratu, względnie Biura prezydjalnego, zależnie od treści sprawy. Prezydent miasta wydaje Zarządowi ogrodów miejskich polecenie dotyczące administracji przez Wydział I. Magistratu, w sprawach osobistych przez Biuro prezydjalne. Dla ewidencji korespondencji winien Zarząd ogrodów miejskich prowadzić dziennik wpływu przepisany dla Komisarjatów Obwodowych (druk Magistratu Nr. 23).

Art. 5.

Celem należytego wykonywania gospodarki ogrodniczej objekty gospodarcze dzieli się na odpowiednią liczbę grup. Kierownictwo każdej grupy powierza kierownik zarządu ogrodów miejskich za aprobatą Prezydenta m. na wniosek Wydziału I. fachowym ogrodnikom, którzy są za należyte prowadzenie gospodarki w swej grupie i za wszystkie związane z tem czynności odpowiedzialni, co nie wyklucza równoczesnej odpowiedzialności Kierownika zarządu w myśl art. 20 niniejszej instrukcji. W Zakładzie ogrodów miejskich przy cmentarzu rakowickim miejsce kierownika grupy, obejmuje każdorazowy kierownik kancelarji Zakładu. Podział na grupy gospodarcze podlega zatwierdzeniu Magistratu.

Art. 6.

Oprócz służby etatowej, Zarząd ogrodów miejskich zatrudnia we wszystkich grupach gospodarstwa ogrodowego także potrzebną ilość robotników, względnie robotnic dziennych lub akordowych, płatnych za tygodniową listą płac. Robotników przyjmuje Kierownik zarządu ogrodów miejskich i przydziela w miarę potrzeby do poszczególnych grup gospodarczych, wpisując ich przedtem do książek ewidencyjnych robotniczych poszczególnych grup.

Art. 7.

Każdy z kierowników grupy obowiązany jest zapisywać codziennie dyspozycje wykonać się mających robót oraz nazwiska i imiona przydzielonych mu robotników, tudzież czas pracy tychże. Tak kierownik Ogrodów m. jak i wyznaczony przez niego funkcjonarjusz Zarządu mają obowiązek przeprowadzać o różnych po-

rach kontrolę ilości robotników i wykonywanych czynności, przyczem winni zanotować datę i czas kontroli, spostrzeżone uwagi i położyć swój podpis. Obowiązani są zarządzić natychmiastowe usunięcie zauważonych braków, a w przypadku stwierdzonych nadużyć lub przekroczeń służbowych winien kierownik Zarządu złożyć Magistratowi pisemne sprawozdanie.

Art. 8.

Listy płacy robotników sporządza Zarząd ogrodów miejskich na dzień przed wypłatą na podstawie książek ewidencyjnych poszczególnych grup pracy. Listę płacy robotników zestawioną przez kierownika poszczególnych grup pracy, podpisuje kierownik Zarządu ogrodów miejskich poczem przedkłada ją do podpisu wyznaczonemu przez Naczelnika Wydziału I. referentowi tegoż Wydziału.

W dniu wypłaty przesyła Zarząd ogrodów miejskich listę M. Izbie Obrach. do sprawdzenia konsygnacji i wypłaty. Wypłaty dokonuje wyznaczony urzędnik M. I. O. w miejscu i godzinie na to oznaczonej.

Art. 9.

Celem umożliwienia kontroli nad stanem robocizny przedkłada kierownik Zarządu ogrodów miejskich codziennie do godz. 9 rano przez Wydział I. raport Prezydentowi miasta, względnie temu Wiceprez. miasta do którego resortu należą sprawy Wydziału I. Magistratu.

Prezydent miasta, jak Naczelnik Wydziału I. może w dowolnym czasie polecić przeprowadzenie na miejscu kontroli, czy raport i zapiski dzienne w książeczkach ewidencyjnych robotników odpowiadają rzeczywistości.

W razie zauważenia uchybień, przeprowadzający kontrolę zbada sprawę, względnie zawiadomi w drodze służbowej Prezydenta miasta.

Art. 10.

Kierownik Zarządu ogrodów miejskich ustala wraz z kierownikami poszczególnych grup z końcem każdego tygodnia program robót na następny tydzień, ustalając równocześnie ilość robotników dla poszczególnej grupy. Każdy z kierowników danej grupy program pracy wpisuje do swojej książki dyspozycyjnej.

Wysokość wynagrodzeń robotników podlega zatwierdzeniu Magistratu.

Art. 11.

Wszystkie potrzeby gospodarcze zaspakaja Zarząd ogrodów miejskich wyłącznie za pośrednictwem Ekonomatu, któremu przesyła stosowne zamówienia.

Co do zaopatrywania się w potrzeby biurowe, obowiązują kierownika Zarządu ogrodów m. ogólne postanowienia wydane dla Wydziałów i Biur Magistratu.

O ile nabycie przedmiotów potrzebnych dla gospodarstwa ogrodowego wymaga udzielenia zaliczki lub asygnowania należytości z góry, kierownik Ogrodów miejskich przedkłada zamówienia Wydziałowi I. ze stosowną relacją celem załatwienia tegoż w normalnym toku urzędowania.

Art. 12.

Kierownik Zarządu ogrodów miejskich obowiązany jest opracować w przepisanym terminie i przedłożyć Wydziałowi I. Magistratu preliminarz budżetu ogrodów miejskich.

Zarząd Ogrodów miejskich prowadzi ścisłą ewidencję wydatków w granicach kredytów przyznanych budżetem dla każdej pozycji z osobna i kontuje wszystkie wydatki asygnowane do wypłaty z kredytów przyznanych na cele ogrodnictwa miejskiego. Kierownik Zarządu odpowiada osobiście za gospodarkę ściśle w granicach przyznanych kredytów.

Art. 13.

Sprzedaż roślin i kwiatów odbywać się może w miarę zbywających zapasów w zakładach Ogrodów miejskich.

Sprzedaży dokonuje wedle cen ustanowionych przez kierownika Zarządu odpowiadających cenom rynkowym, kierownik tej grupy, do której należy gospodarka w centralnym Zakładzie Ogrodów. Uzyskaną gotówkę pobiera na numerowany kwitarjusz i wydaje kwit stronie, poczem każdego dnia wieczorem wręcza ją kierownikowi Ogrodów miejskich, ten zaś najmniej dwa razy w miesiącu odsyła ją wraz z kwitarjuszem do Kasy miejskiej.

W miejskim Zakładzie ogrodniczym przy cmentarzu rakowickim za sprzedaż kwiatów i roślin odpowiada Kierownik kancelarji Zakładu.

Art. 14.

Kierownik Zarządu ogrodów miejskich ma obowiązek poza utrzymaniem inwentarza ruchomości w myśl ogólnie obowiązujących instrukcyj, prowadzić też inwentarz roślin trwałych, w którym uwidaczniać winien każdy przybytek i ubytek.

Wydział I. Magistratu ma obowiązek zarządzić przynajmniej raz w roku w porze jesiennej jego sprawdzenie.

Art. 15.

Celem utrzymania należytego porządku i opieki nad gospodarką ogrodową, obszar miasta podzielony zostaje na odpowiednie rewiry, z których każdy oddany będzie osobnemu dozorcy.

Dozorca ma obowiązek utrzymywać porządek w swym rewirze, chronić go od wyrządzania w nim szkód, składać codziennie raporty Zarządowi oraz wykonywać wszystkie czynności zlecone mu przez kierownika Zarządu, względnie kierownika grupy. Podział na rewiry zatwierdza Magistrat.

Art. 16.

Kierownikowi Zarządu ani też funkcjonarjuszowi Zarządu ogrodów miejskich nie wolno posługiwać się robotnikami opłacanymi przez Gminę do celów osobistych i prywatnych.

Art. 17.

Roślin trwałych, dekoracyjnych używa się wyłącznie dla zdobienia ogrodów i budynków miejskich, względnie na uroczystości przez Gminę urządzane. W wyjątkowym tylko razie mogą być wypożyczone na pisemne zezwolenie Prezydenta miasta, za opłatą ustaloną osobną taryfą, zatwierdzoną przez Magistrat.

Art. 18.

Wszelkie zarządzenia i zmiany w zakresie stanu osobowego, tak kierownika Ogrodów miejskich jak

i całego personalu Zarządu ogrodów miejskich, mogą nastąpić tylko na wniosek lub na podstawie uprzedniej opinji Wydziału I. Magistratu, który o ile idzie o personal podwładny, porozumie się najpierw z kierownikiem ogrodów miejskich.

Art. 19.

Inspekcję techniczną budynków ogrodowych pełnią urzędnicy Budownictwa miejskiego, wyznaczeni przez Prezydenta miasta. Obowiązki ich w tym względzie są określone osobną instrukcją.

Art. 20.

Kierownik Zarządu ogrodnictwa miejskiego jest służbowo odpowiedzialny za wszelkie czynności wchodzące w zakres tego zarządu, jak również za czynności bezpośrednio mu podwładnego personalu, oraz za należyty tok spraw ogrodnictwa miejskiego.

Odpowiedzialność dyscyplinarną kierownika Zarządu ogrodów miejskich określają ogólne przepisy służbowe dla pracowników gminnych.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 1258/27
prez.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1927 r.

INSTRUKCJA
dla Zarządu cmentarzy miejskich.

Art. 1.

Gmina stoł. król. m. Krakowa posiada dwa cmentarze gminne w rozumieniu postanowień § 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 1870 Dz. U. P. Nr. 68 wzgl. art. 3 ustawy z dnia 19 lipca 1919 Nr. 63 poz. 371 Dz. P. P.

Są to: cmentarz gminny tzw. rakowicki w Dz. XVIII. Warszawskie i cmentarz gminy tzw. podgórski w Dz. XXII. Podgórze.

Art. 2.

Bezpośredni zarząd cmentarza wykonuje Zarządca cmentarza. Jest on odpowiedzialnym zarządcą wszystkich objektów cmentarnych gminnych tj. budynków gruntów i inwentarza. Zarządca cmentarza podlega w sprawach osobistych Biuru prezydjalnemu w sprawach zaś gospodarczej adm. cment. Wydziałowi I. Magistratu, jest obowiązany wykonywać ściśle wszystkie zarządzenia i polecenia Biura prezydjalnego wzgl. Wydziału I. i za ścisłe ich wykonanie jest służbowo odpowiedzialny.

Nadzór techniczny i konserwację objektów nieruchomych wykonuje Budownictwo m. Oddz. A. Do niego należy też wyznaczanie pasów na stałe groby ziemne i miejsc na grobowce, rozpatrywanie i wyjednanie zatwierdzenia planów budowy tychże oraz nadzór nad budową i kolaudacją, a wreszcie nadzór techniczny nad stanem grobowców. Czynności techniczne wykonuje wyznaczony przez Prezydenta m. inspektor techn. cmentarzy miejskich za aprobatą Naczelnika Bud. m. Oddz. A. Inspektor ten jest również inspektorem technicznym budynków cmentarnych.

Obowiązki jego w tym względzie określa instrukcja dla inspektorów technicznych budynków miejskich.

Nadzór sanitarny nad cmentarzami m. wykonuje M. Urząd Zdrowia i wydaje bezpośrednie polecenia Zarządowi cmentarza m., które obowiązany jest wykonać. O ile jednak zarządzenia te miałyby charakter zasadniczy lub wymagały wydatków, M. Urząd Zdrowia zawiadamia Wydział I. o potrzebie ich wydania.

Art. 3.

Kontrolę nad całokształtem administracji cmentarzy wykonuje wybrany z łona Sekcji I. Rady m. podkomitet dla spraw cmentarnych.

Zarządca cmentarza obowiązany jest brać udział w posiedzeniach podkomitetu. Sprawozdania dla podkomitetu przedkłada tenże uprzednio Wydziałowi I. do zatwierdzenia.

Art. 4.

Do obowiązków Zarządcy cmentarza należy:

1) nadzór nad całością znajdującego się w obrębie cmentarza dobra gminnego i gospodarczy zarząd tegoż,

2) nadzór nad porządkiem na cmentarzu,

3) wykonywanie wszystkich czynności odnoszących się do grzebania zmarłych,

4) prowadzenie biura Zarządu cmentarza,

5) kierownictwo przydzielonym personalem cmentarnym.

Art. 5.

Zarządca cmentarza obowiązany jest czuwać nad porządkiem i czystością budynków cmentarnych, przestrzegać, aby w mieszkaniach służbowych, oprócz upoważnionych funkcjonarjuszy i członków jego najbliższej rodziny, nikt obcy nie mieszkał bez specjalnego zezwolenia Magistratu, aby w obrębie cmentarza nie chowano krów, nierogacizny lub drobiu, a wreszcie aby ubikacje biurowe używane były wyłącznie do tego celu.

W razie zauważenia jakichkolwiek usterek w stanie budynków, ogrodzeń itp. powinien zawiadomić o tem bezzwłocznie inspektora technicznego cm. Budownictwo m. Oddz. A. celem ich usunięcia. O brakach w inwentarzu ruchomym donieść winien Wydziałowi I. Magistratu.

Art. 6.

Zarządca cmentarza obowiązany jest czuwać nad utrzymaniem porządku na cmentarzu, a w szczególności dopilnować, aby ścieżki były stale czyszczone, kropione w porze letniej, a uprzątnięte ze śniegu i posypywane piaskiem w razie gołoledzi w porze zimowej. Winien on baczyć na należyte utrzymywanie trawników oraz na usuwanie śmieci z pasów kwater.

O ile czynności te leżą w zakresie działania ogrodnictwa miejsk. winien Kierownikowi Zarządu Ogrodów miejskich wskazać istniejące braki celem ich usunięcia, a w razie niewykonania donieść Wydziałowi I. Magistratu celem wydania potrzebnych zarządzeń.

Art. 7.

Zarządca cmentarza może przyjąć dostawione na cmentarz zwłoki do domu przedpogrzebowego jedynie na podstawie świadectwa oględzin, wydanego przez lekarza miejsk. lub oglądacza zwłok względnie karty pogrzebania wydanej przez szpital.

Winien on czuwać, aby wszystkie przepisane opłaty zostały przed pogrzebaniem zwłok uiszczone, względnie,

aby przedłożono dowód zniżenia lub uwolnienia od opłat, które udziela Wydział I. Magistratu.

Pogrzebanie zwłok nastąpić może dopiero po upływie czasokresu oznaczonego w świadectwie oględzin, a w razie braku oznaczenia terminu po upływie 48 godzin od chwili zgonu, chyba, że M. Urząd Zdrowia wyda inne zarządzenia.

Art. 8.

Zarządca cmentarza wyznacza wedle kolejności miejsca do grzebania zmarłych w grobach czasowych wzgl. miejsca na groby ziemne stałe na pasach przydzielonych mu do dyspozycji przez Budownictwo m.

Winien on czuwać, aby na groby ziemne zajmowano tylko przepisaną powierzchnię gruntu i aby groby kopano do przepisanej głębokości.

Grobowce mogą być otwierane tylko po uiszczeniu przepisanych opłat, a to dla pochowania zmarłych lub na podstawie zezwolenia M. Urzędu Zdrowia dla dokonania ekshumacji.

Zezwolenia na otwarcie grobowców celem ich naprawy lub uporządkowania udziela Inspektor techniczny cmentarzy m. w krótkiej drodze.

Każdy grób ziemny winien być oznaczony deszczułką z oznaczeniem nazwiska i imienia zmarłego, roku śmierci, liczby dziennika zmarłych.

Trumny składane w grobowcach winny być zaopatrzone w tabliczkę mosiężną z oznaczeniem nazwiska i imienia zmarłego oraz daty śmierci.

Art. 9.

Do obowiązków Zarządcy cmentarza należy prowadzenie biura Zarządu cmentarza. Winien on być obecnym w biurze w czasie przepisanych godzin urzędowych, przyczem wydalać mu się wolno jedynie w obręb cmentarza.

Winien on prowadzić przepisane księgi i indeksy i jest odpowiedzialny za ich należyte i dokładne prowadzenie.

Zarządca cmentarza prowadzi korespondencję z obcemi władzami i ze stronami jedynie za pośrednictwem Wydziału I. Magistratu.

Urzędom miejskim może udzielać jedynie faktycznych wyjaśnień na skierowane do niego zapytania, o ile jednak sprawa dotyczy administracji cmentarza, odpowiedź swą nawet na bezpośrednio do niego skierowane żądanie musi przedłożyć do aprobaty Wydziałowi I.

Stronom prywatnym może udzielać bezpośrednio jedynie wyjaśnień potocznych.

Magistratowi jest obowiązany przedkładać stale przepisane lub doraźnie żądane sprawozdania.

Art. 10.

Pobierane w Zarządzie cmentarza opłaty winien Zarządca wpisywać do numerowanego kwitarjusza i wydać stronie kwit.

Gotówkę uzyskaną winien najmniej 2 razy w miesiącu odesłać do Kasy miejskiej wraz z kwitarjuszem celem sprawdzenia i pokwitowania.

Art. 11.

Sposób utrzymywania ewidencji inwentarza ruchomego Zarządu cmentarza określa osobna instrukcja.

Art. 12.

Oprócz służby etatowej, przydzielonej w miarę potrzeby do dyspozycji Zarządu cmentarza zatrudnia tenże potrzebną ilość robotników dziennych lub akordowych, płatnych za tygodniową listą płac.

Robotników przyjmuje, przydziela do poszczególnych czynności i wydala Zarządca cmentarza.

Art. 13.

Listę płacy robotników sporządza się w Zarządzie cmentarza na dzień przed wypłatą na podstawie ewidencji zajęć. Listę płacy podpisuje Zarządca cmentarza, poczem przedkłada ją do podpisu wyznaczonemu członkowi Podkomitetu ement. Sekcji I. i wyznaczonemu Referentowi spraw adm. cmentarnych w Wydziale I.

W dniu wypłaty przesyła się listę M. I. O. do sprawdzenia, asygnowania i wypłaty.

Wypłaty dokonuje Zarządca cmentarza o godzinie na to oznaczonej. W razie niezgłoszenia się robotnika o wypłatę — zatrzymuje niepodjętą kwotę i odsyła następnego dnia rano z odpowiednią notatką do M. I. O.

Wydział I. może w dowolnym czasie przeprowadzić na miejscu kontrolę stanu robocizny i jego zgodności z ewidencją tejże.

Art. 14.

Wszystkie potrzeby gospodarcze zaspokaja Zarząd cmentarza wyłącznie za pośrednictwem Ekonomatu m. któremu przesyła stosowne zamówienie.

Co do zaopatrywania się w potrzeby biurowe obowiązują Zarząd cmentarza ogólne postanowienia w tym kierunku dla Wydziałów i Biur Magistratu.

O ile nabycie przedmiotów potrzebnych dla Zarządu cmentarza wymaga udzielenia zaliczki lub asygnowania należytości z góry, Zarządca cmentarza przedkłada zamówienia Wydziałowi I. ze stosowną relacją celem załatwienia tegoż w normalnym toku urzędowania.

Art. 15.

Zarządca cmentarza obowiązany jest opracować w przepisanym terminie i przedłożyć Wydziałowi I. preliminarz budżetu cmentarnego.

Winien on prowadzić ścisłą ewidencję przyznanych budżetem kredytów dla każdej pozycji z osobna i kontować wszystkie wydatki, asygnowane do wypłaty z kredytów przyznanych na cele cmentarza. Jest on odpowiedzialny za ścisłe przestrzeganie wysokości przyznanych kredytów.

Art. 16.

Zarządca cmentarza jest bezpośrednim przełożonym przydzielonego mu personalu cmentarnego i wydaje potrzebne zarządzenia. On rozdziela czynności między personal i obowiązany jest dopilnować ścisłego ich wykonania.

W razie nieposłuszeństwa lub nienależytego wypełniania obowiązków przez personal, obowiązany jest zrobić doniesienie na wykraczającego do Wydziału I. Magistratu, który prześle je Biuru Prezydjalnemu celem ukarania winnego.

Zarządcy cmentarza nie wolno się posługiwać opłacanym przez Gminę personalem do celów osobistych i prywatnych.

Art. 17.

Wszelkie zarządzenia i zmiany w zakresie stanu osobowego tak Zarządcy cmentarza jak i całego personalu Zarządu cment. mogą nastąpić tylko na wniosek lub na podstawie uprzedniej opinji Wydziału I., który, o ile idzie o personal podwładny, porozumie się najpierw z Zarządcą cmentarza.

Art. 18.

Wydział I. ma bezpośredni nadzór nad całym zakresem spraw cmentarnych. Z tego tytułu może on wydawać Zarządcy cmentarza bezpośrednie zarządzenia, które tenże obowiązany jest wykonać, względnie za jego pośrednictwem także i personal cmentarny. Nadzór ten pełni referent administr. cmentarzy gminnych w W. I.

Odpowiedzialność dyscyplinarną Zarządcy cmentarza i personalu cmentarnego określają ogólne przepisy służbowe dla pracowników gminnych.

Art. 19.

Instrukcja niniejsza obowiązuje analogicznie dozorcę cmentarza podgórskiego.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 1258/27 prez. Kraków, dnia 28 kwietnia 1927 r.

INSTRUKCJA
dla grabarzy miejskich.

Art. 1.

Grabarze miejscy są sługami miejskimi. Ich bezpośrednim przełożonym jest Zarządca cmentarza, którego polecenia mają ściśle wykonywać.

Art. 2.

Obowiązki grabarzy są następujące: wykopanie codziennie dostatecznej ilości grobów, grzebanie zmarłych, ekshumowanie i przewożenie zwłok do innego grobu na sprawionym na to specjalnie wózku (platformie) przekładanie zwłok przy ekshumacji do nowych trumien, odwożenie z kostnicy do grobu ubogich zmarłych, nadsypywanie zapadniętych po deszczach grobów ziemnych, rozbieranie i usuwanie pomników z nieopłaconych na następny okres grobów, utrzymywanie porządku w kostnicy i w sali sekcyjnej oraz udzielanie pomocy podczas sekcji.

Czynności powyższe mają wykonywać ściśle według wskazówek Zarządcy cmentarza.

Art. 3.

Grabarzom, jako sługom miejskim nie wolno domagać się od publiczności żadnej zapłaty.

W wyjątkowych wypadkach, nieprzewidzianych w zwykłych czynnościach pogrzebowych, należy się im wynagrodzenie jedynie za wiedzą i wedle oznaczenia Zarządcy cmentarza.

Art. 4.

Grabarze winni być moralni i trzeźwi, zachowywać czystość i porządek w budynkach cmentarnych i własnych mieszkaniach. W czasie pogrzebów winni być czysto ubrani.

Art. 5.

W obejściu z publicznością grabarze mają zachowywać się grzecznie i przyzwoicie, a zachowanie się ich i rodzin ich tak w budynku administracyjnym jak i na cmentarzu winno odpowiadać powadze tego miejsca.

Art. 6.

Mimo to, że do pilnowania cmentarza przeznaczeni są stali dozorcy, to grabarze mają również czuwać nad porządkiem na cmentarzu i nad całością mienia gminnego i publicznego, czyli współdziałać z dozorcami, a szkodników i ludzi nieodpowiednio zachowujących się, odprowadzać do kancelarji zarządu cmentarza.

Art. 7.

Grabarzom, zamieszkałym w budynku administracyjnym nie wolno chować jakiegokolwiek drobiu, bydła i nierogacizny.

Art. 8.

Grabarzom nie wolno trudnić się bezwzględnie robotami, należącymi do M. Zakładu ogrodniczego.

Art. 9.

W razie przeszkody pełnienia służby lub choroby winni o tem zaraz zawiadomić Zarządcę cmentarza.

Bez pozwolenia Zarządcy nie wolno im w godzinach służbowych nigdzie się wydalać.

Art. 10.

Nie wolno grabarzom bez zezwolenia Kierownika Zarządu ogrodnictwa miejskiego wycinać krzewów, gałęzi, drzew chociażby zeschłych.

Art. 11.

Wszelkie wykroczenia przeciw postanowieniom niniejszej instrukcji uważane będą za przekroczenia służbowe i jako takie karane przez Prezydenta m.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 461/27
B. a.

Wykaz

policzbowania domów w ulicy Karola Olszewskiego w Dz. I. „Śródmieście" w Krakowie od strony plantacji.

L. s.	L. p.	Właściciel domu	Liczba			Uwaga
			kat. parc.	star. wyk.	now. wyk. hipot.	
		Narożnik ul. Wiślnej				
180	1	Grecko-kat. Probostwo przy kościele Św. Norberta w Krakowie	588	172	472	
		Grecko-kat. Kościół parafjalny pod wezwaniem św. Norberta				
181	2	Skarb Państwa Instytut Chem. U. J. w Krakowie	590	173	473	
		Narożnik ul. Jagiellońskiej				

Zestawiono w Budownictwie m. O. A. (Biuro policzbowania domów).

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L./ 23227

Wykaz zmiany policzbowania domów w ulicy Halickiej w Dz. VIII. „Kazimierz“ i XIX. „Grzegórzki“ w Krakowie.

Strona lewa

L. domu spisowa	L. domu porządk.	Właściciel domu	Liczba kat. parc.	Liczba star. wyk. hip.	Liczba now. wyk. hip.	Uwaga
		Narożnik ulicy Miodowej				
	Wał kolei państwowej					
	(22)	Skarb Państwa Budynek kolejowy (dozorca drogi)	Na wale kolei państw. w Dz. XIX.		Ks. kolejowa wyk. hip. Sądu Kraj. we Lwowie	
	(21)	Dtto (dozorca wozów)				
	(20)	Dtto budynek sygnałowy				
348	(19)	Dtto p. ul. Podgórska przy wale lp. 26 Koleji państw.				
		Narożnik ulicy Podgórskiej				

Strona prawa

L. domu spisowa	L. domu porządk.	Właściciel domu	Liczba kat. parc.	Liczba star. wyk. hip.	Liczba now. wyk. hip.	Uwaga
		Narożnik ulicy Miodowej				
347	1 2 (3)	p. ul. Miodowa l. p. 53				
	(4) (5)	parcele				
	(6) (7) (8) (9) (10)	Narożnik ulicy Rzeszowskiej parcele				
572	11	Egid Edmund, Eder Hirsch, Adolf i Szyf Marjan	370/21 370/28	651	658	
	(12)	parcela				
	(13) (14) (15) (16) (17)	Narożnik ulicy Przemyskiej				
562	18	p. ul. Podgórska l. p. 25			Ks. kolejowa wyk. hip. 7 Sądu Kraj. we Lwowie	
		Narożnik ulicy Podgórskiej				

Zestawiono w Budownictwie m. O. A. (Biuro policzbowania domów).

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 511/27
Ba.

Wykaz policzbowania domów w ulicy Ruskiej w Dz. XIV. Czarna Wieś i Nowa Wieś w Krakowie.

Strona lewa.

L. s.	L. porządk.	Właściciel domu	Liczba			Uwaga
			kat. parc.	star. wyk. hip.	now. wyk. hip.	
Dz. XIV. 142	2	Narożnik ul. Juljusza Lea Towarzystwo Wzajemnej Pomocy niższych funkcjonarjuszy miejskich	71/4 422/5 423/2 89	86	86 510	Dz. XIV. Dz. XV.
	(4)	parcela				III. p. dom w budowie
	6	„				
		Narożnik ul. Wybickiego				

Strona prawa.

L. s.	L. porządk.	Właściciel domu	Liczba			Uwaga
			kat. parc.	star. wyk. hip.	now. wyk. hip.	
Dz. XIV. 76	(1)	Narożnik ul. Juljusza Lea parcela				Budynki pozostałe z parku Krakowskiego
	(3)	„				
	(5)	„				
		Narożnik ul. Wybickiego				

Zestawiono w Budownictwie m. Oddz. A. (Biuro policzbowania domów).

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 408/927
Ba.

Wykaz

częściowej zmiany policzbowania domów w ulicy Mazowieckiej Dz. XVII. „Krowodrza“ w Krakowie pomiędzy lp. 126 a 132 po stronie lewej.

L. s.	L. porządkowa		Właściciel domu	Liczba			Uwaga
				kat. parc.	star. wyk. hipot.	now. wyk. hipot.	
201	126	126	Kulka Stanisław i Anna			435	
184		128	Skarb Państwa koszary 20 p. p. patrz ul. Wrocławska L. p. 84.			37	brama do koszar wojskowych
167	128	130	Hilfstein Jan i Eleonora			288	
	130		parcela				
194	132	132	Grabowski Jan i Marjanna				424

Budownictwo m. O. A. (Biuro policzbowania domów)

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 1744/27.
B. a.

WYKAZ
konsensów budowlanych, wydanych w kwietniu 1927 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. I.		
Zygmunt Kulczyński	klozety spłukiwane w part. ubikacji od podwórza	Florjańska 55	Jan Kolesiński	932/27
		Dz. V.		
Jan Żeleński	wychodki i szopa	Pawia 5	Rud. Hand	4249/26
		Dz. VI.		
Maurycy Haas	nadbud. III. p. i dobud. part. oficyn dla stróża	Radziwiłłowska 31	A. Dostal	4948/26
Antoni Waga	powiększenie mieszkania stróża w oficynie	Lubomirskiego 9	E. Oraczewski	1059/27
		Dz. VIII.		
Debora Birnbaum	dom I-o p.	Warszauera 10	Ł. Rok	241/27
Juljan i Jakób Zuckerman	poddasze	Miodowa 10	Wład. Stupnicki	5/27
Izaak i Marja Zucker i Osiasz Grossbard	dom III. p. ze skrzydłem oficynowem	Kordeckiego lk. 114/41	Liebling, Oberleder	609/27
		Dz. IX.		
Polskie Zakłady Garbarskie S. A. w Krakowie	tymcz. ustępy na boisku „Garbarni"	Barska lk. 28/2	— —	748/27
		Dz. X.		
Józef i Magdalena Szczypczykowie	dom parter. z bud. gospodarcz.	Zielna lk. 197/9	E. Oraczewski	80/27
Matylda Pająkówna	nadbud. II. p.	Zielna 13	Wład. Stupnicki	3908/26
Andrzej i Anna Łankowie	wychodki z dołem kloacz.	Twardowskiego 46	S. Jonkler	904/27
		Dz. XI.		
Gmina miasta Krakowa	dom III. piętr.	Dębowa lk. 141/69	Budownictwo A.	804/27
Gmina miasta Krakowa	part. barak dla robotn.	dojazdowa od ulicy Szwedzkiej lk. 222/1	Włodz. Rychlewski	1219/27
Gmina miasta Krakowa	przebud. garażu automob.	Barska 12	St. Ostrowski	1220/27
Gmina miasta Krakowa	adapt. wewn. i ogr. w podw.	Barska 12	St. Ostrowski	1408/27
		Dz. XII.		
Wacław Zajączkowski	stajnia i wozownia	T. Kościuszki 34	Zygm. Szufa	142/27
Abraham Glückman	dobud. II. p. domu	Jaskółcza 4	Zygm. Szufa	857/27

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Magtu
Dz. XIII.				
Dymitr Petrynka	part. oficyna ze stajnią wychodk. i gnojnikiem i kiosk prowiz.	Piastowska 9	Wł. Stupnicki	4895/26
Józef Oktałowicz	dom parterowy	św. Kingi 59	Z. Prokesz	910/27
Józef Kaczmarczyk	I. p. dom z ogrodz. i garaż.	Król. Jadwigi wh. 829	J. Kaczmarczyk	903/27
Dz. XIV.				
Helena Bielawska	part. murowany dom droga do fortu	parc. lk. 396/5	Fr. Stankiewicz	710/27
Dz. XV.				
Gmina miasta Krakowa	III. p. dom. miesz. z poddasz.	parc. lk. 407/5 i 8/64	Bud. m. A.	111/27
Tow. Osiedli Urzędniczych	parkan granicz. w podwórzu	Sienkiewicza 10 - 12	M. Sarnecki	916/27
Dz. XVI.				
Rudolf Duda	part. dom z poddaszem mieszk. droga do fortu	parc. lk. 390/4	A. Dostal	4629/26
Teofil Siatko	dom part. droga do fortu	p. lk. 389/5 i 390/3	W. Warczewski	4766/26
Tekla Cwikowska	dobud. drew. szopy	J. Lea 161	Marjan Karwat	320/27
Emil i Rozalja Drelichowie	oparkanienie realności	przy dawnej drodze wojsk. do fortu	Peterek	667/27
Dz. XVII.				
Franciszka Burdylowa	prow. barak drewniany	Friedleina lwh. 802	Inż. A. Fries	736/27
Ludwik Konik	dom przyziem z półpiętr. i bud. gospodarczy	Łokietka 37	Wł. Stupnicki	4729/26
Franciszek Dębina	I-o p. dom mieszkalny	Prądnicka lk. 1740/14	Zygm. Prokesz	3377/26
Adam Piasecki	III. p. dom	Friedleina lk. 1082/33, 34, 1095/15, 16	Spójnia bud.	272/27
Karol Golberger	dobud. i nadb. of. z wychod.	Kamienna 33	S. Jonkler	327/27
Leonard Gałuszka	parkan frontowy	Mazowiecka 39	J. Wilczyński	3784/26
Andrzej Borkowski	prow. kiosk	Mazowiecka 131	Szczepan Rakisz	3232/26
Edwart i Antoni Natanek	dom I-o p. z poddaszem	Prądnicka lk. 1780/28	Wł. Stupnicki	4262/26
Wincenty Dydas	prow. ogrodzenie	Prądnicka lk. 1294/1	— —	173/27
Dz. XVIII.				
Franciszka Pawlikowska	dom I-o p.	Duchacka lk. 191/8	J. Kaczmarczyk	5021/26
Winc. i Honorata Klapa	nadbud. I. p.	Wiśniowa 9	Józef Mitka	319/27
Dz. XIX.				
Tow. Osiedli Urzędn.	dom przyziem z poddasz.	Piaski—Grzegórzki	Fran. Manowski	4696/26
Michał Siemieniec	budynek przyziem.	Mogilska	Fel. Zwoźniak	294/27

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XXI.				
Stanisław Grünberg	szopa na opał przy mydlarni Weisfelda	Płaszowska boczna lk. 18, 265, 275, 310, 568	A. Sołtys	879/27
Michał Wojciechowski	dom przyziemny	Lasówka lk. 246	Z. Prokesz	882/27
Michał Mazurek i Sp.	dom przyziemny	Przewóz lk. p. gr. 1786	A. Sołtys	884/27
Dz. XXII.				
Wiktorja Żurowa	odcięcie sieni z części hali stolarskiej	Bonarka 93	A. Sołtys	319/27
Jakób Feintuch	nadbud. II. p. przebud. ustępów	Zamojskiego 24	A. Dostal	661/27
Fma Kryształ	kiosk	Dąbrowskiego 2 róg Salinarnej	A. Dostal	892/27

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

P. **Mieczysław Flasza** prow. kierownik garażu Zakładu czyszczenia miasta, na podstawie § 89 statutu gminy m. Krakowa został stabilizowany na dotychczas zajmowanej posadzie przy pozostawieniu bez zmiany dotychczasowych poborów służbowych L. prez. 4389/26).

P. **Marja Boczkowska** pomocnica kanc. Magistratu (Wydz. II.), na zasadzie § 89 statutu m. mianowana została z dniem 1 stycznia 1927 r. prowizorycznym kancelistą Magistratu z poborami X. grupy uposażenia szczebel **a.** (L. prez. 8442/26).

P. **Edward Ksyk** monter Elektrowni m., na zasadzie § 89 statutu m. mianowany został z dniem 1 listopada 1926 r. elektromonterem m. z poborami XI. grupy uposażenia szczebel **e.** (L. prez. 178/27).

EMERYTURY.

P. **Dr Juljusz Rudolf Karol** 3-ga im. **Clossmann** radca Magistratu, przeniesiony został na zasadzie art. 28 lit. a. statutu emerytalnego dla pracowników Gminy stoł. król. m. Krakowa (uchwała z dnia 8. października 1924 roku Nr 12 Dz. rozp. m. Krakowa), z powodu stwierdzonej przez lekarza miejskiego trwałej niezdolności do służby z dniem 1 kwietnia 1927 roku w stały stan spoczynku i otrzymał w myśl art. 12 statutu emerytalnego ze względu na policzalną służbę w ilości 35 lat pełne uposażenie emerytalne grupy VI. szczebel **e.** (L. prez. 1370/27).

P. **Józef Napoleon** 2-ga im. **Böhm** zarządca skały wapienników miejskich (Dz. XXII), w myśl art. 29 ust. c. statutu emerytalnego dla pracowników Gminy m. Krakowa (uchwała z dnia 8 października 1924 r. L. 2645/24 prez.), przeniesiony został z powodu przekroczenia 60 roku życia i uzyskania prawa do pełnego uposażenia emerytalnego z dniem 1 maja 1927 r. w stały stan spoczynku i otrzymał w myśl art. 12 statutu emerytalnego ze względu na policzalną służbę w ilości 35 lat pełne uposażenie emerytalne w wysokości 100% t. j. w ilości 390 punktów oraz dodatek regulacyjny w ilości 60 punktów, razem 450 punktów miesięcznie. (L. prez. 1839/27).

P. **Władysław Grzybczyk** adjunkt Magistratu w myśl art. 29 ust. b. i c. statutu emerytalnego dla pracowników Gminy m. Krakowa (uchwała z dnia 8-go października 1924 roku L. prez. 2645/24), przeniesiony został z powodu stwierdzonej przez lekarza m. trwałej niezdolności do służby, oraz przekroczenia 60 roku życia i uzyskania prawa do pełnego uposażenia emerytalnego z dniem 1 maja 1927 r. w stały stan spoczynku i otrzymał w myśl art. 12 statutu emerytalnego ze względu na policzalną służbę w ilości 35 lat pełne uposażenie emerytalne w wysokości 100% t. j. w ilości 600 punktów oraz dodatek regulacyjny w ilości 60 punktów, razem 660 punktów miesięcznie. (L. prez. 1168/27).

P. **Wojciech Bigaj** woźny Miej. Izby Obrach. przeniesiony został na zasadzie art. 28 lit. a. statutu emerytalnego dla pracowników Gminy stoł. król. miasta Krakowa (uchwała z dnia 8 października 1924, L. prez. 2645/24 Nr 12 Dz. rozp. m. Krakowa) z powodu stwierdzonej przez lekarza miejskiego trwałej niezdolności do służby z dniem 1 maja 1927 r. w stały stan spoczynku i otrzymał w myśl art. 12 statutu emerytalnego ze względu na policzalną służbę w ilości 35 lat, pełne uposażenie emerytalne w wysokości 100% tj. w ilości 315 punktów oraz dodatek regulacyjny w ilości 60 punktów razem 375 punktów miesięcznie (L. prez. 1602/27).

P. **Franciszek Małecki** smararz Wodociągu miejskiego, w myśl art. 29 ust. b. statutu emerytalnego dla pracowników Gminy m. Krakowa (uchwała z dnia 8 października 1924, L. prez. 2645/24), przeniesiony został z powodu stwierdzonej przez lekarza m. trwałej niezdolności do służby z dniem 1 maja 1927 roku w stały stan spoczynku i otrzymał w myśl art. 12 statutu emerytalnego ze względu na policzalną służbę w ilości 26 lat od uposażenia służbowego tj. XIV. grupy szczebel **d.** w ilości 225 punktów oraz od dodatku regulacyjnego w ilości 60 punktów uposażenie emerytalne w wysokości 78·40% t. j. w ilości 177 punktów oraz dodatek regulacyjny w ilości 47 punktów, razem 224 punktów miesięcznie. (L. prez. 2301/27).

P. **Helena Kłosińska** wdowa po b. kontrolorze Zakładu czyszczenia miasta, w myśl uchwały Prezydjum miasta z dnia 31 marca br. na zasadzie art. 26 statutu emerytalnego (uchwała z dnia 8 października 1924 r. L. 2645/24 prez.), otrzymała w drodze łaski od dnia 1 marca 1927 r. począwszy na czas wdowieństwa nadzwyczajne zaopatrzenie w ryczałtowej kwocie 40 złotych miesięcznie. (L. prez. 293/27).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Protokoły obrad Rady miejskiej.

I. posiedzenie budżetowe 174, w kad. XVII. z dnia **4 kwietnia 1927 r.**

Przewodniczący Wiceprez. m. Witołd Ostrowski.
Wiceprezydent m. Dr. Ludwik Schneider.
„ „ Dr. Piotr Wielgus.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców miejskich obecnych **78.**
Początek posiedzenia o godz. **5**1/2 popoł.

Przed porządkiem dziennym.

Rezygnacja radcy m. Władysława Cezara.

Imieniem Prezydenta miasta, oraz Sekcji III. Wiceprezydent Ostrowski wnosi:

Rada miasta uchwali:

Przyjmuje się rezygnację Władysława Cezara z godności radcy miejskiego do zatwierdzającej wiadomości.

Uchwalono. (L. 1074/27 Prez.).

Obrady nad budżetem roku 1927/28.

Wiceprez. Ostrowski przed przystąpieniem do dyskusji budżetowej stwierdza z urzędu, że zgodnie z przepisem § 60 ust. 22 statutu gm. m. Krakowa, oraz § 2 Rozporz. Prez. Rzeczyposp. z dnia 17 czerwca 1924

Nr. 51 Dz. ust. R. P. preliminarz budżetowy na rok 1927/28 został wyłożony na przeciąg 2 tygodni t. j. od dnia 8 do 22 marca włącznie, celem przeglądania i wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń przez zainteresowane strony, które o tem publicznie zostały powiadomione.

Rm. Dr. Rosenzweig podnosi, że preliminarz budżetowy powinien być wyłożony po zakończeniu obrad przez komisję budżetową i z tego powodu załącza protest.

Do protestu tego przyłącza się imieniem klubu radców m. Ch. D. rm. Holeksa.

Wiceprez. Ostrowski wyjaśnia i cytuje Rozporz. Prez. Rzeczyposp. z dnia 17 czerwca 1924 o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne. »...Przynajmniej na 14 dni przed wniesieniem pod obrady reprezentacji związku komunalnego należy preliminarz budżetowy wyłożyć na przeciąg jednego tygodnia celem przeglądania i wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń przez zainteresowanych, których o tem zawiadomić należy publicznem ogłoszeniem...«

Wiceprez. Ostrowski konstantuje, że Zarząd miasta nie ograniczył się do powyższego rozporządzenia, lecz budżet na rok 1927/28 wystawiono do wglądu zgodnie z postanowieniem statutu gm. m. Krakowa tj. na przeciąg dwóch tygodni.

Wiceprez. Ostrowski zawiadamia Radę miejską, że p. Prez. m. Rolle dziś poważnie zaniemógł, wobec czego sprawozdanie i ekspose budżetowe Prezydenta miasta wygłosi wiceprez. m. Dr. Wielgus.

Ekspose budżetowe Prezydenta miasta.

Imieniem Prez. m. inż. Rollego, wiceprez. m. Dr. Wielgus wygłosił następujące sprawozdanie:

Szanowni Panowie Radcy!

Wedle rozporządzeń rządowych winna Rada miejska do końca marca uchwalić budżet na rok administracyjny 1927/28.

Zdaję sobie sprawę, że rozpoczynając obrady w parę dni po tym terminie, nie został termin ten dochowany.

Opóźnienie w przedłożeniu budżetu Świetnej Radzie ma kilka przyczyn natury formalnej i istotnej.

Przedewszystkiem jedną z nich jest nowa forma budżetu. Przez parę dziesiątków lat, opracowując budżet wedle pewnych form, ustaliły się już one, a cały personal pracujący nad budżetem, od Prezydjum począwszy posiadł już w tym kierunku pewną rutynę.

Tymczasem rozporządzenie Prezydenta Rzeczpltej z dnia 17 czerwca 1924 Nr. 51 Dz. U. R. P. poz. 522 przepisało wszystkim samorządom jednolity sposób budżetowania dla ułatwienia kontroli powołanym władzom i dla celów statystycznych. Nowy ten szemat budżetowy zupełnie odbiega od dotychczas przez nas stosowanego; inaczej grupuje działy budżetu, a to wedle różnych grup gospodarki samorządowej; zamiast, jak to czyniliśmy dotychczas, bilansować każdy dział z osobna, co Świetnej Radzie przejrzyściej obrazowało gospodarkę tych działów, wprowadza natomiast zgrupowanie osobno wszystkich rozchodów, osobno zaś dochodów.

Ten nowy sposób układania budżetu wymagał dużo czasu dla zaznajomienia się z nim i zbudowania na jego podstawie naszego budżetu. Do ostatniej chwili uczyliśmy się, ale zawsze jeszcze mam wrażenie, że tu i ówdzie, w drobnych szczegółach odbiegamy od intencji rozporządzenia. Studjum innych budżetów i wżycie się w nowe przepisy pozwoli nam w przyszłości opanować zadanie.

Znacznie trudniejsza sytuacja wynikła zaraz przy pierwszem ułożeniu budżetu, a to już nie natury formalnej lecz istotnej. Wedle zapotrzebowania zgłoszonego przez Wydziały Magistratu, Urzędy i Zakłady miejskie — rozchody w porównaniu z pierwotnym preliminarzem dochodów były o przeszło 7 miljonów złotych większe.

Cóż to znaczy?

Nawet nie uwzględniając zbyt wybujałych wymagań okazuje się, że potrzeby nasze znacznie przekraczają środki materjalne, któremi gmina nasza rozporządza.

Żądania mieszkańców miasta idą w kierunku chęci widzenia grodu naszego kwitnącym, wszystkie ulice skanalizowane, wybrukowane, dobrze oświetlone, rozwiniętą komunikację tramwajową, najdalsze przedmieścia uporządkowane, ogrody, nowoczesne szkoły, żłóbki, zakłady wychowawcze i t. d. i t. d.

Są to chwalebne chęci i nikt się im nie dziwi, znamionują one pęd ku postępowi. Stawianie naszego miasta w porównanie z Zachodem jest dyktowane pięknym zamiarem wywołania szlachetnego naśladownictwa.

Lecz niestety w parze z tem nie idą dochody gminne. Majątek własny tkwiący w realnościach, gruntach, zakładach przemysłowych daje dochód ograniczony rozmaitymi ustawami, krępującymi własność prywatną. Podatkowe źródła są mało wydatne.

Dlatego też zmuszeni mierzyć »zamiary wedle sił« zabraliśmy się do długiej i żmudnej pracy nad zrównoważeniem budżetu i dopiero taki preliminarz mogłem przedłożyć Komisji budżetowej. Ta praca przeszło dwumiesięczna zniweczyła wszystkie projekta wczesnego przedłożenia budżetu Świetnej Radzie.

* * *

Przy obradach budżetowych ustalił się zwyczaj, by na tle gospodarki współczesnej miasta rzucić okiem w przyszłość, jaką ona nam się przedstawia i jak ją ukształtować sami potrafimy.

Mógłbym być uwolniony od tej części mego zagajenia budżetowego, gdyż 7 miesięcy temu, obejmując swe dzisiejsze stanowisko dość obszerne wywody poświęciłem rozpatrywaniu zagadnień chwili bieżącej i przyszłej. Tem trudniej dziś kreślić drogi dla przyszłego rozwoju miasta, gdy zagadnienie ustrojowe miast wogóle nie jest jeszcze przez Sejm rozwiązane i niema widoków, aby rychło rozwiązane zostało.

Domagać się w interesie miast należy, by to się stało co rychlej. Życie w tymczasowości jest trudne i uniemożliwia tworzenie programów na dalszą metę.

Tembardziej, że nawet nie wiadomo, kto te plany będzie realizował. Skład przyszłej Rady i Zarządu miasta jest jedną wielką niewiadomą, jak nieustalone jest, kto i jak Radę będzie wybierał.

W każdym razie życzyć by należało, by Radę miasta jak najdalej trzymać od tego, co potocznie zowiemy polityką, a zachować jej właściwy charakter gospodarczy.

Jednak mimo wszystko należy nad przyszłością Krakowa się zastanowić i widzę dwa kierunki dominujące, które też są kierunkami dróg rozwojowych Krakowa.

Jedna, to stanowisko intelektualne Krakowa. Należy czynić znaczne ofiary, by utrzymać charakter naszego miasta, jako siedziby nauk, sztuk i umiejętności. Kraków w chwili powstania państwa polskiego stracił dużo przez odpływ wielu wybitnych sił, którymi zaopatrzył inne ośrodki państwowe. Pomoc w tworzeniu dalszych kadr naukowych przez rozbudowywanie uczelni starych i powstawanie nowych, wytworzenie atmosfery korzystnej dla kultywowania nauk i sztuk jest pracą dla przyszłości Krakowa.

Zrozumienia tego specyficznego stanowiska, jakie on sobie wyrabiał przez setki lat, niema jeszcze u ludzi, stanowiących obecny Sejm i obecny Rząd.

Nie zdołano tam jeszcze zdobyć tych wiadomości, które do tego zrozumienia są potrzebne. Zadaniem naszem i naszych następców w ciałach ustawodawczych jest to ułatwić i przyspieszyć.

* * *

Ale chcąc spełniać zadanie, jakie na nasze miasto nakładają wymogi kultury, musimy mieć materjalne podstawy rozwoju.

Położenie Krakowa w środowisku wysoko uprzemysłowionem, w pobliżu terytorjów kopalnianych przeznacza go z góry na stolicę tego przemysłu. Ułatwianie sadowieniu się tu siedzib zarządów Zakładów przemysłowych, udostępnienie miasta przez dobre drogi i dogodne komunikacje kolejowe, tworzenie atrakcji dla przemysłowców i ich współpracowników — oto sposoby, by do Krakowa przemysł ściągnąć.

Niestety w ostatnich czasach pojawiły się zakusy, by Kraków zepchnąć z jego stanowiska, zabrać mu pewne instytucje i urzędy, tu dawno istniejące, a nawet pozbawić go tego prawa, jakie posiada i jakie przyznaje się innym miastom w Polsce, prawa rządzenia się własnym statutem w ramach ogólnego ustawodawstwa miejskiego. Czyniliśmy znaczne wysiłki, by odwrócić od miasta grożące niebezpieczeństwo i nie zawsze się to nam udało — mam jednak nadzieję, że nieżyczliwe stanowisko pewnych czynników zmienić potrafimy.

O rozwoju miast wogóle, a Krakowa w szczególności trudno mówić w chwili, gdy raczej należy bronić się przed cofaniem się miast wstecz. A złożyło się na to wiele czynników: zubożenie ludności przez wojnę, inflacja, przerzucenie większości kosztów utrzymania państwa na ludność miejską, ustawodawstwo skarbowo-komunalne nie zapewniające miastom dostatecznie wydajnych źródeł dochodu, przerzucenie na samorządy coraz częściej rozlicznych zadań państwowych, ograniczenie samorządów swobodnem gospodarowaniem własnym majątkiem i w. i.

To tylko z grubsza ujęcie objawów zaniedbywania miast w Polsce.

A już dla Krakowa są specyficzne przyczyny zahamowania jego rozwoju, rozwoju na tory którego wszedł w pierwszym dziesiątku bieżącego stulecia. Nie był wprawdzie dotknięty bezpośredniem działaniem wojny, ale zniszczyły go przemarsze wojsk, kwaterunki, zajęcie wielu gmachów na szpitale i doszczętne ich zniszczenie bez żadnego odszkodowania.

Po powstaniu Państwa polskiego znaczne szeregi jednostek ruchliwszych przeniosły się na nowe tereny pracy.

Okres dewaluacyjny odbił się wybitnie na życiu miasta, cały, bardzo znaczny wysiłek czyniony był wówczas jedynie, by uzyskać środki na pokrycie kosztów administracji; inne pola pracy gospodarczej leżały odłogiem.

To też chwila ustabilizowania się waluty zaznaczyła się żywszym ruchem w życiu samorządowem, lecz przyszło smutnej pamięci rozwiązanie Rady miejskiej, a następnie gruntowne załamanie się złotego ze wszystkiemi faktu tego następstwami. Skazani jesteśmy na powolną pracę często od nowa. Usuwać zniszczenia lat ubiegłych, wypełniać braki i mimo wszelkie trudności iść z postępem ku lepszej przyszłości to nasze zadanie.

Mam przekonanie, że nie uprzedzony obserwator widzi ten postęp, dostrzeże ożywiające się tempo życia miejskiego, w zewnętrznym wyglądzie miasta, w pewnym, choć zawsze jeszcze nieznacznym ruchu budowlanym, rozszerzeniu sieci kanałowej, wyglądzie fasad domów, wystaw sklepowych i t. p. Od mieszkańców miasta wymagać natomiast można mniej bezpłodnej krytyki, mniej przeciwstawiania się wszystkim zarządzeniom nawet tym, które cechuje widoczny postęp, a więcej współpracy dla dobra miasta.

* * *

Ze zadań polityki gminnej na pierwszy plan wybija się sprawa mieszkaniowa. Ma ona wciąż znamiona zapalne. Zawsze jeszcze kilka tysięcy rodzin gnieździ się w sposób urągający hygjenie, obyczajności, a często bezpieczeństwu.

Doniosłe te zagadnienia Gmina stara się częściowo rozwiązać, budując rocznie około sto mieszkań. Prywatna przedsiębiorczość przy pomocy funduszu na rozbudowę, powstałego z podatków i innych źródeł finansowych dostarcza w ostatnich latach około 200 mieszkań. Jest to stanowczo za mało, jeśli się uwzględni, że co roku pewna ilość domów staje się ruderą. Żywszy ruch budowlany może powstać dopiero z chwilą przypływu znaczniejszej pożyczki zagranicznej. W tej chwili jesteśmy w poważnych pertraktacjach z pewną instytucją bankową i z chwilą, gdy zbliżymy się do realizowania rozmów, przedłożę Świetnej Radzie projekt użycia tej pożyczki.

Na razie ze źródeł, które stoją nam do dyspozycji, budujemy lub wkrótce budować zaczniemy około 100 dalszych mieszkań.

Nikt się nie łudzi co do tego, że to są półśrodki i tylko restytucja długoterminowego taniego kredytu potrafi ożywić prywatny ruch budowlany, jest to tylko w rękach Rządu.

* * *

Przechodząc do budżetu, który Panowie macie przed sobą, zamyka się on po obu stronach w wydatkach i dochodach zwyczajnych w kwocie około 16.6 miljonów, a w nadzwyczajnych około 5.1 miljonów złotych, razem około 21.7 miljonów zł. Nadto Zakłady Miejskie mają swój sumaryczny budżet około 19 miljonów dochodu i 17.2 rozchodu. Cała więc gospodarka miejska ma wyraz w kwocie około 41 miljonów po jednej stronie rachunkowej.

Analiza budżetu naszego przedstawia ciekawe cyfry. Otóż dochód miasta na głowę mieszkańca wynosi 117 zł. Z tego mieszkaniec płaci we formie podatków 42.33 zł., pożyczamy 20 zł. na jednostkę, za korzystanie z urządzeń miejskich, ściągamy 16 zł. od każdego mieszkańca,

12 zł. 20 dają nam przedsiębiorstwa, 7·50 zł. własny majątek, a resztę 20 zł. czerpiemy z różnych innych źródeł.

Procentowo przedstawia się to tak, że podatki

dają	36.5%
pożyczki	16·0%
opłaty za urządzenia . .	13.8%
przedsiębiorstwa . . .	9.6%
majątek kom.	6.4%
zwroty	6.5%
różne inne	11.20%

Natomiast wydatki ustawiają się w następującym procentowym stosunku:

1.	administracja ogólna zł.	23.08 %
2.	zdrowie	18.— %
3.	drogi i pomiary	11.— %
4.	spłata długów	10.— %
5.	przedsiębiorstwa komunalne	8.— %
6.	zarząd majątkiem komunalnym	7.— %
7.	bezpieczeństwo publiczne	6.— %
8.	opieka społeczna	5.— %
9.	popieranie przemysłu	5.— %
10.	oświata	3.— %
11.	kultura i sztuka	2.5 %
12.	różne	0.12 %
13.	popieranie rolnictwa	0.08 %

Przechodząc do kosztów administracji, przyznać musimy, że ta administracja jest bardzo kosztowną, wynosi około 4.8 miljonów zł.

Bezwątpienia, że Zarząd prawie 200.000 miastem, jako jednostką administracyjną, oraz Zarząd majątkiem wcale nie poślednim, przekraczającym wartością swą 100 miljonów zł., wymaga personalu licznego i znacznych wydatków rzeczowych. Administracją miasta, jego zakładów bez zakładów przemysłowych, zajmuje się 600 urzędników. Jest to sztab bardzo wielki i praca nad zmniejszeniem wydatków administracyjnych jest wdzięczną i pociągającą.

Czy jednak jest ona możliwą?

Mówi się o tem dużo, pojawiają się wnioski mniej lub więcej niepraktyczne. A koszta administracyjne wciąż mają tendencję raczej rozwojową.

Proszę przypatrzyć się sumie wpływów od lat paru, — jest to miarą zatrudnienia personalu.

Gdy przed wojną roczny wpływ wynosił 175.000 aktów, wzrósł on w roku 1925 do 236.000 aktów, a w roku 1926 do 255.537 spraw, czyli o 46 %.

W tym samym czasie liczba urzędników zatrudnionych w Magistracie (w Centralnym Zarządzie miasta) z cyfry 275 w r. 1914 wzrosła do 367 w r. 1926., czyli o 33.5 %. Zatem w tym czasie względna cyfra urzędników zmalała. Bezwzględnie zmalała cyfra urzędników z prawniczem wykształceniem z 64 na 55, a czynności urzędowe przesunęły się do rąk nowo utworzonego etatu urzędników administracyjnych o wykształceniu ukończonej szkoły średniej.

Zatem widzimy, że administracja Gminy, jak powiedziałem, ma raczej tendencję rozwojową w kierunku powiększenia personalu.

Jakież tego przyczyny?

Po za naturalnym rozwojem wytworzyły się zupełnie nowe działy, że wspomnę o aprowizacji, sprawach mieszkaniowych, bezrobociu.

Niektóre działy okazują zwiększoną czynność z powodów ustawowych, n. p. opieka społeczna, gdzie ustawa polska rozszerzyła krąg osób zainteresowanych. W dziale wojskowym odnośne polskie przepisy ogromnie zwiększyły czynność, to samo się tyczy działu podatkowego, gdzie rosnącej pracy personal obecny, pracując do późnej nocy, odrobić nie może. Dążność do stabilizowania koło 1000 robotników wymaga silnego zwiększenia biura prezydjalnego.

Nie zapomnijmy, że Państwo nasze jest w tym pierwszym swym okresie organizacyjnym wybitnie biurokratycznem, — z całą plagą przewlekłego postępowania.

Nadto występuje u nas silny przerost statystyki. Te setki wykazów, jakie różne nasze urzędy wciąż sporządzać muszą, pochłania masę pracy.

Centralizm rozwielmożniony w administracji powoduje, że co dawniej załatwiało się u nas w biurze, dziś wędruje po wszystkich instanjach i to po kilka razy.

I można tu mówić o oszczędnościach w administracji? O reformie administracji, która mogłaby, upraszczając ją wpłynąć na zmniejszenie wydatków administracyjnych, trudno dziś mówić, wobec niewiadomej, jaką jest dla nas przyszły ustrój gminy, przez Sejm jeszcze nie ustalony. Mimo tego wprowadziliśmy szereg uproszczeń postępowania, które uczyniły admnistrację sprawniejszą.

Dział wydatków naszego budżetu, obejmujący budowę i utrzymanie dróg, to dział niezmiernie w gospodarce miejskiej ważny. Dążyć musimy do wydatnego rozszerzenia sieci dróg o trwałej nawierzchni. Drogi szosowane nie zadawalają zupełnie potrzeb ludności, prędko się niszczą, przy żywym ruchu kołowym w mieście, wymagają ciągłej kosztownej konserwacji. Przecież dopiero pierwszą dzielnicę mamy wybrukowaną. Tuż w około plant na znacznej przestrzeni istnieją drogi szosowane, nie mówiąc o ważnych drogach wypadowych, z których błoto na kołach wozów dostaje się do śródmieścia.

Niestety budżet normalny w małej mierze (100.000 złotych) może uwzględnić te potrzeby. Część wydatków przerzucamy na budżet nadzwyczajny z całem przeświadczeniem, że to wszystko za mało i że w przyszłości na ten cel większe należy czynić ofiary.

Bardzo doniosłe znaczenie dla przygotowania wszelkich robót regulacyjnych na terenie t. zw. wielkiego Krakowa ma przez Rząd prowadzone, a przy częściowem ponoszeniu kosztów przez gminę biuro pomiarowe, które wykonuje zdjęcia szeregu dzielnic. Znajduje to wyraz w dziale V-tym **a** budżetu.

W dziale oświatowym ograniczamy się do świadczeń wynikających z ustawy o szkołach powszechnych. Kilkakrotnie mówiłem już, że konieczna budowa kilku nowych budynków szkół powszechnych będzie mogła być uwzględnioną dopiero z zaciągnąć się mającej większej pożyczki, o ile nie znajdą u Swietnej Rady uznania projekty, które wkrótce przedstawię odnośnym sekcjom, budowy szkół z specjalnego podatku szkolnego.

Kraków jest miastem, w którem zagadnienia kulturalne splatają się silnie z gospodarczemi.

Walory kulturalne dają się gospodarczo wyzyskać i przynieść mieszkańcom duże korzyści materjalne. W ostatnich latach wciąż wraca na porządek dzienny sprawa pomieszczenia zbiorów Muzeum Narodowego. Utworzyły się dwa obozy: tych którzy chcą budować gmach Muzeum Narodowego i drudzy, odraczający budowę na czas późniejszy, a chcący na cele pomieszczenia zbiorów zużyć olbrzymi a na inny cel bezużyteczny gmach poszpitalny na Wawelu. Już nieraz oświadczałem i przy tem trwam, że wobec rozlicznych potrzeb Gminy uważam, że tymczasowo, na lat 20 do 30 ta druga droga doprowadzi nas prędzej i taniej do celu, jakim jest przedewszystkiem zapewnienie zbiorom muzealnym, może nie idealnego, ale pewnego pomieszczenia, a co najważniejsze na jednem miejscu.

Wkrótce będę miał sposobność odwołać się do decyzji Świetnej Rady w tej sprawie.

Na innem polu popierania sztuki nie mamy — na równi ze wszystkiemi większemi miastami i to nie tylko w Polsce — dużego szczęścia.

O ile teatr jakościowo stoi na poważnej wyżynie a dzięki taniości ściąga coraz większe gromady widzów, jest jednak wciąż przedsiębiorstwem deficytowem i w budżecie naszym rysuje się pokaźnym wydatkiem przeszło pół miljona złotych.

Jest to ofiarność w jednym dziale przewyższająca naszą możność.

Na drugiem miejscu co do wysokości wydatków stoi troska o zdrowie mieszkańców, pochłaniając prawie 18 % tych wydatków.

Jest to już dziś dział bardzo silnie rozwinięty, a jednak dużo jest jeszcze na tem polu do roboty.

Mam tu na myśli rozbudowę sieci kanalizacyjnej. Rok rocznie program nasz krok za krokiem wykonujemy, idąc już coraz dalej od śródmieścia, gdzie już tylko drobne odcinki są do wykonania.

W roku bieżącym mogliśmy wreszcie, dzięki udziałowi Rządu przystąpić do budowy t. zw. kolektora zachodniego, tak ważnego dla dzielnic Czarna Wieś, Nowa Wieś i Łobzów.

Zdaje się jednak, że będziemy musieli również rozwiązać wkrótce sprawę budowy kolektora wschodniego, którego tak potrzebuje dzielnica grzegórzecka.

Poważne kwoty na budowę kanałów w różnych stronach miasta znajdą panowie w budżecie nadzwyczajnym.

Druga grupa tego działu zdrowia, to piecza o parki. Dziwna rzecz, że ludność naszego miasta, mając do dyspozycji planty, długi czas nie dbała o parki. Od szeregu lat zwiększona ludność i zwiększone potrzeby sprawiły, że olbrzymie gromady ludzkie przelewają się już poza miasto, gdzie szukają powietrza i wytchnienia. Chcąc temu zadość uczynić, czynimy duże starania o zamianę lasu wolskiego na duży park ludowy, park Jordana i Bednarskiego doznaje w tej chwili wydatnego powiększenia, a w ostatnich dniach rozpoczęliśmy pracę około założenia pięknego parku na nieużytkach skalnych na zachodnim krańcu Dębnik.

Od paru lat wydatne miejsce w dziale zdrowotnym zajmuje walka z gruźlicą. I w tym roku, pomimo chudego budżetu bardzo pokaźne sumy są na to przeznaczone, musimy sobie jednak zdawać sprawę, że rozbudowa poradni i powiększenie sanatorjum na Prądniku, wymagać będą poważnych nakładów pieniężnych.

Nie mogliśmy w tym roku uwzględnić w budżecie w wydatniejszej mierze, jak tego wymaga już dziś powaga sytuacji, wydatku na rozszerzenie cmentarza rakowickiego. Stać się to będzie musiało w drodze zaciągnięcia osobnej pożyczki.

Wreszcie najpoważniejszą rubrykę wydatków tego działu stanowi czyszczenie miasta, bo w dziale wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych około 1.7 miljona złotych! W tym kierunku zrobiliśmy w kilku ostatnich latach postęp olbrzymi, czyniąc olbrzymi wysiłek finansowy. Uzupełnienie naszej pracy wymagać będzie wydania pewnych przepisów, co wkrótce będzie dokonane.

W dziale bezpieczeństwa publicznego poważną rubrykę stanowią wydatki na straż pożarną, Stoimy tu przed poważnym zadaniem odnowienia i powiększenia aparatu pożarnego, odpowiednio do rosnących potrzeb bezpieczeństwa życia i mienia mieszkańców.

Oświetlenie miasta poddaliśmy przed paru dniami zasadniczej rewizji, wnioski co do zwiększenia oświetlenia głównych ulic, ze względu na rosnący ruch automobilowy, oraz rozszerzenie światła na wiele ulic dzielnic przyłączonych, — przeszły już przez Magistrat i są w toku wykonania.

Dwudziestą część naszego budżetu pochłania o p i e k a s p o ł e c z n a. Rubryka ta ma tendencję rozwojową, do czego dopomaga i zubożenie ludności, jak również ustawa polska, rozszerzająca w tej dziedzinie krąg interesów gminy. Pomimo tego, że w opiece społecznej wyręcza nas t. zw. dobroczynność prywatna, potrzeby przewyższają znacznie środki.

Budowa nowoczesnych zakładów opieki, walka z żebractwem wkrótce zajmie Świetną Radę w odpowiednio przygotowanych wnioskach.

Dziewiąte miejsce w kolejnem ugrupowaniu wydatków zajmuje popieranie przemysłu.

Po raz pierwszy spotykają się Panowie z tym tytułem. Tu są wstawione wydatki na popieranie szkolnictwa przemysłowego: szkoły dokształcające, muzeum przemysłowe, a po raz pierwszy figuruje wydatek na nowo założoną szkołę rękodzielniczą, sprawa znana Panom z uchwały Rady m., odstępującej na cele budowy tej szkoły grunt przy ulicy Skrzyneckiego.

Sprawa popierania handlu, mająca swój wyraz w budowie i utrzymaniu miejsc targowych — myśmy to dotychczas prowadzili pod kątem ułatwienia ludności nabywania żywności, czy artykułów codziennej potrzeby — wyraża się w skromnej cyfrze 410.000 złotych.

Już nieraz miałem sposobność zwrócić uwagę Świetnej Rady na ogromne braki w tym dziale.

Budowa hal targowych jest równie doniosłą, jak pilną i w programie większej pożyczki musi być uwzględnioną.

W paru słowach pragnę wskazać na wydatki nadzwyczajne.

Z 5-ciu miljonów tego budżetu 4.100.000 złotych wynoszą wydatki na rozmaite roboty i dostawy o charakterze inwestycyjnym.

Mam przekonanie, że czyniąc to idziemy nietylko po linji interesów Gminy, ale również po myśli Świetnej Rady i mieszkańców miasta, wprowadzamy bowiem przez to znaczne ożywienie w stosunki gospodarcze, przyczyniamy się do zwalczenia bezrobocia.

Rodzaj tych inwestycyj wykazałem już przewodząc przed oczyma Świetnej Rady program gospodarki miejskiej w nadchodzącym roku.

Świetna Rado!

Dokonałem przed Panami rewji najważniejszych działów gospodarki miejskiej. Jak Panowie widzą, przedstawiłem program działalności na wszystkich polach działalności gospodarki miejskiej obecnego zarządu miasta.

Widzą Panowie, że nietylko znakomicie znany nam jest obecny stan tej gospodarki, ale też znamy jej braki i dokładnie zdajemy sobie sprawę, jakie drogi naprawy mamy obrać, my, czy nasi następcy, by postawić miasto nasze na tym poziomie, na jakim je wszyscy widzieć chcemy.

Przechodzę do omówienia drugiej strony budżetu, t. j. dochodowej,

Budżet nasz zamykamy skromną nadwyżką, zatem obie strony się równoważą.

Z przedstawionej już analizy dochodów widzimy, że więcej niż 1/3 dochodów stanowią podatki rozbite w budżecie na trzy działy: VIII, IX i X.

Pomimo wielkiej ostrożności, z jaką traktowałem zagadnienie budżetowe, mam pewne obawy, czy tego działu nie budżetujemy nieco za wysoko.

Te obawy nasuwają się, gdy obserwuję obecny wpływ podatkowy.

Najwyższy nasz dochód płynący z podatku lokatorskiego stoi pod znakiem zapytania. Niedosyć, że nowela zniżyła ten podatek dla Gminy o 1/3, niedosyć nadto, że sposób poboru za pomocą przekazów P.K.O., okazuje się wysoce niepraktyczny, niedosyć wreszcie, że nowela wprowadziła cały szereg zwolnień, ale nadto wszystko, czy to skutkiem zubożenia ludności, czy niechęci do płacenia podatków, wogóle każdy piąty płatnik wniósł rekurs przeciw wymiarowi podatku tego, przez co i wpływ znacznie osłabł i urząd nasz podatkowy ma zwiększoną pracę, badając i załatwiając wniesione rekursy.

Wielką wadą systemu podatkowego samorządowego jest bogate jego rozbudowanie przy słabej wydatności, a kosztownym sposobie wymiaru i poboru.

Dawny system dodatków do kilku najwydatniejszych i najbardziej praktycznych podatków, ustąpił miejsca drobnym podatkom, dokuczliwym częstością terminów płatności, kosztownym w administracji, a w końcu dającym mały efekt pieniężny.

Związki komunalne domagają się wciąż naprawy tego systemu i sądzić należy, że w tym kierunku nastąpi poprawa.

Proszę się przypatrzeć ilustracji mych słów.

Kraków ma 20 różnych podatków. Proszę pamiętać, że są w Polsce samorządy, które mogą się pochwalić jeszcze poważniejszą cyfrą.

Z tych źródeł, trzy biją najżywiej, a to:

1.	podatek lokatorski ma dać . . .	1,200.000 zł.
2.	„ obrotowy „ „ . . .	1,000.000 „
3.	„ wodociągowy ma dać .	1,000.000 „
	razem .	3,200.000 zł.

czyli prawie 41% dochodów tego działu.

Cztery podatki dają każdy mniej niż miljon złotych, a to:

4.	towarowy	900.000 zł.
5.	dochodowy	800.000 „
6.	od spożycia względnie produkcji .	800.000 „
7.	od nieruchomości	700.000 „
	czyli razem .	3,200.000 zł.

Zatem około 41% dochodów.

6 grup podatków jest o wydatności poniżej pół miljona złotych.

8.	tramwajowy	350.000 zł.
9.	od świadectw przemysł.	245.000 „
10.	hotelowy	200.000 „
11.	przeniesienie własności	180.000 „
12.	patent. akc.	150.000 „
13.	reklam.	100.000 „
	a daje ta cała grupa .	1,225.000 zł.

czyli 15·6% ogółu podatków.

Wreszcie ostatnia grupa wchodzi z wydatnością poniżej 100.000 zł. rocznie:

14.	od psów	75.000 zł.
15.	zaprotest. weksli	60.000 „
16.	luksus. środ. przew.	40.000 „
17.	środ. przew. cięż.	16.000 „
18.	gruntowy	15.000 „
19.	od polowań	600 „
	razem .	206.600 zł.

czyli 2·5% całego dochodu.

Nie jest to co najmniej anomalją, żeby czwarta część ogólnej liczby źródeł podatkowych przynosiła czterdziestą część dochodów:

Podatki te, w mnogości swej tak dokuczliwe, ze względu na potrzeby miasta za szczupłe — na głowę mieszkańca wynoszą zaledwie 42·33 zł., a jeśli uwzględnić tylko podatki o charakterze powszechnym, to jeszcze mniej.

I tak mieszkaniec płaci na rzecz Gminy rocznie:

podatku lokatorskiego	6·— zł.
„ obrotowego	5·— „
„ towarowego	4·50 „
„ dochodowego	4·— „
„ spożycia, wzgl. zużycia .	4·— „
„ od nieruchomości . . .	3·50 „
„ tramwajowego	1·75 „
„ od świadectw przem. .	1·22 „
„ od patentów akc. . .	0·75 „
„ od reklam	0·50 „
razem .	31·22 zł.

Jest to opłata w zamian za świadczenie Gminy bardzo skromna.

Drugą z kolei grupą dochodową, którą pokrywamy 16% naszych potrzeb, to są pożyczki.

Wskazując na wydatki połączone z czynieniem inwestycji, budową domów, kanałów, dróg, wspomniałem, że pokryjemy je pożyczkami. Pożyczki te w znacznej

części są już przez Świetną Radę uchwalone i są w trakcie zrealizowania. Dzięki temu już przystąpiliśmy do budowy kilku domów i do innych robót publicznych, zatrudniając z każdym dniem liczniejsze rzesze robotnicze.

W szczegółowej dyskusji przeglądniemy trzecią grupę pozycji dochodowych, stanowiących 13·6% budżetu, tj. t. zw. opłat za korzystanie z urządzeń gminnych.

Niezwykle niski dochód dają nam Zakłady Przemysłowe, bo zaledwie około 2,100.000 zł., a po uwzględnieniu wydatków, nawet mniej o przeszło 300.000 zł. Wynosi to zaledwie 9½% dochodów gminnych. Jeżeli się uwzględni, że w tych Zakładach tkwi około 50 miljonów majątku gminnego, trzeba przyznać, że 4% to oprocentowanie bardzo niewystarczające.

Ale i to skromne oprocentowanie kapitału jest atakowane poważnie i w przyszłości raczej będzie się zmniejszać. Przedewszystkiem decydującym czynnikiem jest tu intencja Rządu, wyrażona w szeregu rozporządzeń, by Zakłady te traktować nie jako przedsiębiorstwa dochodowe Gminy, które pozwolą zmniejszyć obciążenie podatkowe obywateli, a raczej jako Zakłady dobra publicznego, które zamiast wykazywać dochody, mają obniżać opłaty za świadczenia. Z tego czysto teoretycznego poglądu wynikło rozporządzenie, ograniczające samorządy w swobodnem regulowaniu stawek za gaz, elektryczność, wodę i t. p.

Do obniżenia, przynajmniej na razie, dochodów z Zakładów przemysłowych przyczynia się i ta okoliczność, że w niemożności uzyskania pożyczki, Zakłady te zniewolone są odnowienie urządzeń przeprowadzać z funduszów obrotowych.

Wreszcie w ostatnim roku postawione daleko idące żądania pracowników Zakładów przemysłowych, poprawy bytu, zabezpieczenie starości, żądania, które w znacznej mierze jako słuszne, uznane być muszą, bardzo znacznie jednak obciążać będą w przyszłości budżety tych przedsiębiorstw i zmniejszać ich dochodowość.

Wobec tych konjunktur i poglądów, panujących u czynników decydujących, należy z wielką ostrożnością traktować sprawę tworzenia nowych przedsiębiorstw komunalnych.

Z przedsiębiorstw naszych najpoważniejszy dochód niesie elektrownia, bo 33% ogólnego dochodu przedsiębiorstw miejskich. Gazownia z czynnej do niedawna roli, przechodzi z każdym rokiem do roli biernej.

Bardzo nieznaczny udział w kosztach zarządu miastem, niesie majątek komunalny. Udział ten wynosi zaledwie 6·5%.

Czysty dochód z majątku miejskiego, nie licząc kosztów połączonych z administrowaniem nim, co się wydzielić nie da z ogólnych wydatków administracyjnych, wynosi znacznie poniżej miljona złotych, a więc mniej, niż 1% wartości tego majątku.

Jako przyczyny tego objawu, wskazać można na ustawy krępujące swobodę w poborze czynszów odpowiednich do wartości przedmiotu.

I tak się to dzieje, że stokilkadziesiąt realności wartości około 40-tu miljonów złotych, niesie czynszu około 750.000 zł., czyli mniej niż 2%. Gorzej jeszcze rzecz się ma z gruntami.

Pomniejsze rubryki dochodów pomijam z mych ogólnych wywodów, by nie zacierać obrazu, jaki wytwarza całość.

Tak więc dobiegłem do końca.

Przedkładam ten budżet pierwszy za rządów nowego Prezydjum miasta i pierwszy po długiej przerwie, spowodowanej rozwiązaniem Rady — gdy obywatelski czynnik pozbawiony był wpływu na rządzenie miastem.

Zdaję sobie sprawę, że nie odpowie on wszystkim wymaganiom — pragniemy od życia więcej.

Jednakowoż nie można w obecnej dobie uzyskać większych dochodów, aby potrzeby wszelkie zaspokoić. Trudne położenie gospodarcze mieszkańców miast nie pozwala na obciążenie ich ani bezpośrednie, ani pośrednie. Wskazywałem już na trudności w ściąganiu opłat i podatków. Nie możemy też ciężarów wynikłych z czynienia inwestycji, które przyniosą korzyść dalszym pokoleniom, przerzucać na dzisiejsze pokolenie. — Bez uzyskania wydatnego sukursu we formie długoterminowej pożyczki, nie możemy przystąpić do uzyskania szerokiego planu inwestycyjnego, obejmującego budowę szkół, Muzeum Narodowego, Zakładów opieki społecznej, hal targowych, dróg o trwałej nawierzchni, domów mieszkalnych i t. d.

Propozycyj pożyczki zagranicznej mamy conajmniej kilkadziesiąt; rozpatrujemy je, pertraktujemy, ale każdy z nas rozumie, że przed uzyskaniem pożyczki przez Państwo, komuna jej nie uzyska.

Sprawa uzyskania pożyczki państwowej jest powszechnie omawianą i cierpliwie na rozwiązanie tego zagadnienia czekać musimy.

Świetna Rado!

Nazwałem parokrotnie budżet tegoroczny, budżetem chudym. Nazwę tę nadałem mu dlatego, że nie pozwala on na żadne dalsze wydatki, dając nadwyżkę zaledwie 2.000 zł.

A tylko my, stojący przy warsztacie codziennej pracy wiemy, jak trudno jest zdobyć środki normalnym budżetem określone.

Dlatego proszę Panów, byście w czynieniu wniosków wydatkowych byli powściągliwi, a wrazie propozycji rozchodowych, zaraz dawali propozycję na pokrycie.

Proszę imieniem Prezydjum i Komisji budżetowej o uchwalenie budżetu na rok gospodarczy 1927/28 — oraz uchwalenie następujących wniosków:

Rada miasta uchwali:

1. zatwierdza się przedłożony budżet administracyjny wydatków i dochodów, oraz budżety przedsiębiorstw komunalnych;

2. opodatkowanie w mieście Krakowie uiszczać będą:

a) podatki i opłaty o charakterze podatków bezpośrednich;

b) podatki i opłaty o charakterze podatków pośrednich — specyfikacja których znajduje się w niniejszym budżecie w Działach VIII., IX. i X. dochodów (str. 128—133).

Wygłoszone expose Prezydenta miasta przyjęła Rada m. oklaskami.

Dyskusja ogólna.

Rm. Dr Krzetuski zaznacza, że wydatki na administrację wynoszą 24% ogólnych wydatków, są za wysokie i uważa za konieczne odbiurokratyzowanie gospodarki gminnej. Zrąb dochodów opiera się na dwóch filarach: przedsiębiorstwach gminnych, dających 29%, w do-

chodach opierających się na prawie publicznem, a więc podatkach przynoszących 47%, wreszcie w opłatach, których charakter jest mieszany o tyle, że stanowią także poniekąd wynagrodzenia za szczególne świadczenia gminne. Opłaty dają 21% dochodu. — W dalszym ciągu mowca omawia komercjalizację przedsiębiorstw gminnych, poczem zajmuje się stanowiskiem gminy wobec kwestji społecznej. Uważa, że reprezentacja miasta nie może z założonemi rękami przypatrywać się rosnącemu zubożeniu, a nawet starciu klasy średniej na której głównie spoczywa ciężar podatkowy. Gmina ma obowiązek przyjść z pomocą stanowi średniemu i uchronić go przed proletaryzacją. Mowca kończy oświadczeniem, że klub jego głosować będzie za budżetem.

Rm. Dr Rosenzweig żywi nadzieję, że bierze poraz ostatni udział w dyskusji budżetowej w obecnej Radzie miasta. Jako socjaliści jesteśmy zwolennikami samorządu w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Po rozwiązaniu Rady miejskiej byliśmy jedynem stronnictwem w tej Radzie, które nie wzięło udziału w rządach komisarskich na znak protestu przeciw bezprawiu i gwałtom dokonanym wobec samorządu przez chadeków i endeków dla zdobycia władzy w mieście.

Rada przyboczna komisarza rządu, złożona z większości chadecko-endeckiej ośmieszyła się, była niezdolną do życia — mamy pierwowzór rządów chadeckich, gdyby chadecy doszli kiedyś do władzy w mieście.

Domagamy się jednak, aby ta Rada miejska po 17 latach pracy i wyczerpaniu poddała się zabiegowi odmłodzenia w formie wyborów — w tym celu żądamy rozwiązania tej Rady dla przeprowadzenia nowych wyborów! 99% ludności żąda nowych wyborów — nie mówię 100%, gdyż do 1% zaliczyć należy 70% członków tej Rady, którzy pragną utrzymać się nadal przy mandatach radzieckich!

Przywrócenie samorządu uważaliśmy za nową fazę w gospodarce miasta — sądziliśmy, że nowe Prezydjum uporządkuje stosunki w gminie — że inicjatywą, pracą i wysiłkiem doprowadzi do pomyślnego rozwoju miasta.

W tej Radzie miejskiej demokracja jest na okres przejściowy predystynowaną z racji swego liberalizmu do objęcia kierownictwa Zarządu miasta. Demokracja, oparta tylko na Kotłowie i Strzelnicy, broniąca tylko interesów cechów, nie może mieć znaczenia w tem mieście.

Dla dodania Samorządowi i nowemu Zarządowi miasta powagi, Klub nasz wbrew dotychczasowej tradycji, oddał głosy swoje przy wyborach Prezydjum miasta przedstawicielom prawdziwej demokracji w przekonaniu, że interesa klasy robotniczej będą w szerokiej mierze uwzględniane i chronione.

Nie możemy ukrywać tego, że nadzieje nasze zostały zawiedzione. Już programowa mowa Prezydenta Rollego, której program określa mowca pojęciem „niemocy" zawierała zastrzeżenia w przedmiocie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania.

Klub PPS stoi na stanowisku uchwały Rady miejskiej z roku 1919 w myśl której przy wyborach do Rady miejskiej w Krakowie wprowadza się równe, powszechne, bezpośrednie, tajne i proporcjonalne prawo głosowania. Wszelkim zakusom reakcyjnym przeciwstawi się klasa robotnicza Krakowa drogą najostrzejszej walki!

Jako pierwsze i zasadnicze żądanie stawiamy bezzwłoczne przeprowadzenie wyborów na zasadzie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania!

Budżet jest deficytowy, bo aczkolwiek wykazuje nadwyżkę 5.200 zł., to jednak w dochodach figuruje pożyczka w kwocie 3 i pół miljona złotych.

Mimo trudności finansowych przy odpowiednim wysiłku i inicjatywie rozszerzenia działalności miasta jest możliwe.

Administracja miejska jest droga — klub zdaje sobie sprawę z tego, że nie można oszczędzać na niskich pensjach urzędniczych i służby miejskiej — należy czynić oszczędności w zbytkownych urządzeniach (pojazdach itd.).

Dla celów reformy administracji i kontroli gospodarczej instytucji i przedsiębiorstw miejskich należy powołać do życia „Miejski Urząd Kontroli". Należy skończyć z biurokratyzmem w urzędowaniu — urzędnik powinien pomóc, a nie utrudniać obywatelowi miasta załatwienie sprawy i to natychmiast — należy równomiernie traktować wszystkich obywateli bez względu na ich stan społeczny i wyznanie.

Upadek miasta jest wynikiem braku incjatywy w Prezydjum miasta. Zarząd miasta musi prowadzić własną politykę górniczą, podobnie jak mają ją Katowice i wielki przemysł górniczy zdążający do opanowania zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego. Kraków powinien być ośrodkiem aprowizacyjnym dla całej zachodniej Małopolski i Górnego Śląska — posiadamy największą chłodnię, rzeźnię i zakłady masarskie — należy budować hale i składy targowe, skup owoców, zboża i mleka powinien mieć swoją siedzibę w Krakowie — mamy olbrzymie składy i elewatory na zboże. Rozumna polityka komunikacyjna powinna dążyć do szybkiego połączenia Krakowa z okolicznemi miastami i zdrojowiskami.

Budowa tanich domów mieszkalnych jest jednym z najpilniejszych i najkonieczniejszych zadań gminy. Ta konieczność gospodarki gminnej nie znajduje należytego uwzględnienia w obecnym budżecie. Nędza ludności robotniczej i rękodzielniczej w mieście, niesłabnące bezrobocie, zdrowie ludności, zastraszający głód mieszkaniowy wymagają bezzwłocznej zorganizowanej na większą skalę budowy domów mieszkalnych przez gminę.

Wedle statystyki jest w Krakowie 13.403 mieszkań 1-pokojowych, a 11.646 mieszkań 2-pokojowych na ogólną liczbę 38.000 mieszkań. Mieszkań jednopokojowych w których mieści się po 3 osoby jest 2.742, po 4 osoby 2.243, po 5 osób 1.649, po 6 osób 1.010, po 7 osób 547, po 8 osób 284, a po 9 do 16 osób około 300, — taki sam mniejwięcej stosunek jest w mieszkaniach 2-pokojowych.

Należy wziąć przykład z Wiednia, gdzie socjaliści rządzący miastem w przeciągu 5 lat bez pożyczki wybudowali 25.000 nowych mieszkań!

Należy poczynić starania u rządu, aby podatek na rozbudowę i na kwaterunki wojskowe zostały przeznaczone na budowę tanich mieszkań, należy na ten cel wydać obligacje komunalne mieszkaniowe.

Domagamy się poczynienia starań, aby rząd dokończył budowę gmachów państwowych. Budowa więzień może być natychmiast przez rząd rozpoczęta wedle oświadczenia ministra sprawiedliwości, jeśli gmina przeznaczy na ten cel odpowiedni teren gruntowy!

W dziedzinie skarbowości gmina powinna czerpać dochody z przedsiębiorstw, następnie z opłat za świadczenia gminy, z subwencji rządowych za czynność gminy w zastępstwie państwa, a dopiero na ostatku z podatków. Obecny system opiera się na podatkach pośrednich krzywdzących ludność robotniczą i urzędniczą. Pośrednie podatki przynoszą gminie 3/4 wszystkich dochodów i tak podatek lokatorstki 1,200.000 zł., od obrotu 1,000.000 zł., spożywczy 800.000 zł., dochowy 800.000 zł. (od uposażeń służbowych w większości), od widowisk 1,000.000 zł., od tonażu towaru 900.000 zł., z biletów tramwajowych 350.000 zł., z elektrowni, gazowni i wodociągu 2,100.000 złotych.

Przeciw zbytniemu obciążaniu klas pracujących podnosimy protest — podaliśmy natomiast szereg projektów podatków zbytkownych!

Chodniki i oświetlenie należy zaprowadzić w gminach przyłączonych.

W dziedzinie opieki społecznej domagamy się żłóbków dla dzieci opuszczonych i tych, których matki są zajęte cały dzień w pracy. Należy urządzić ogródki dla dzieci w wieku przedszkolnym. Dzieciom szkolnym należy dawać bezpłatne śniadania i to wszystkim, aby ubóstwo nie było wytykane dzieciom biednym, dzieci bezrobotnych powinny być wogóle żywione przez gminę. Dla opuszczonej młodzieży należy urządzić wspólne domy nauki. Należy powiększyć liczbę lekarzy szkolnych — także higjenistek, których zadaniem będzie dbać o leczenie dzieci szkolnych gruźliczych i innych poza szkołą.

Należy założyć poradnię dla matek w celach wychowania dzieci — poradnię przeciwgruźliczą, poradnię dentystyczną dla dzieci szkolnych.

Żądamy opieki nad inwalidami, kalekami i starcami!

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej należy założyć kursy przymusowe dla analfabetów bez względu na wiek. Gmina powinna założyć publiczną czytelnię i bibljotekę. Należy popierać towarzystwa oświatowe, a w dziedzinie robotniczej pracę TUR'a.

Sprawy robotników miejskich znalazły uznanie w Prezydjum miasta. Organizacja nasza uzyskała mimo zdrady chadeków stabilizację i emeryturę dla wszystkich pracowników miejskich. Ta strona działalności Prezydjum miasta będzie w historji ruchu robotniczego zapisana jasnemi zgłoskami.

We wszystkich innych dziedzinach życia gminnego nie znajdujemy poparcia Rady miejskiej i Prezydjum dla naszej inicjatywy i żądań i dlatego klub PPS nie będzie głosował za budżetem.

Po przemówieniu rm. Rozenzweiga, przewodniczący wiceprezydent Ostrowski zarządził przerwę, po której w dalszym ciągu toczyła się dyskusja budżetowa.

Rm. inż. Adelmann w przemówieniu swem poddał analizie cyfrowej całkowitą nierealność budżetu miejskiego, przeciążenie podatkami gminnemi ludności miasta, pauperyzację i zamieranie handlu i przemysłu w mieście oraz wytknął zarządowi miasta zaniedbanie w zakresie tych spraw, od których rozwój Krakowa najistotniej zależał.

Przejdę — mówił rm. Adelman — tylko główniejsze pozycje dochodowe jak i wydatkowe. Opłaty mytnicze przyniosły w 1926 r. 500.000 zł., na rok zaś 1927 preliminuje budżet 800.000 zł., a więc 300.000 zł. więcej znaczy to więc, że opłaty mytnicze muszą być podwyższone, gdyż trudno przypuścić, by nadwyżka została pokryta ze wzmożonej konsumcji. (Wiceprez. Ostrowski: Opłaty już zostały podwyższone!). Cóż oznacza podwyżka opłat mytniczych? oznacza ona dalszy wzrost cen tak ważnego artykułu spożywczego jakim jest mięso i dalszy wzrost drożyzny. Na zwiększaniu drożyzny chce prezydjum miasta opierać swój budżet, taka polityka może okazać się zabójczą. Jest i druga taka pozycja: opłaty targowe. Mają być one o 120 tys. podniesione a więc w konsekwencji mamy rozciąganie wzrostu drożyzny na dalsze artykuły pierwszego użytku. Podobnie ma się rzecz z podatkiem od przywozu towarów, podwyższonym o 400 tys. zł. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Znowu dalsze obciążenie towarów dowożonych do Krakowa. Któż w takich warunkach przyjedzie do miasta na zakupy, gdy na ceny towarów spadnie tak olbrzymi ciężar danin i świadczeń na rzecz gminy w rozmaitej formie pobieranych?

Ale mamy tu jeszcze pozycję: 15% dodatek do państwowego podatku dochodowego. Gdy w r. 1926 dał on 600.000 zł., obecnie spodziewa się Prezydjum miasta uzyskać z tego źródła 800.000 zł., a więc o 200.000 zł. więcej. Jeżeli dodamy, że dodatku do opłat za świadectwa przemysłowe oczekuje zarząd miasta 195.000 zł. więcej jak w roku ubiegłym, możemy wyobrazić sobie jak kwitnącym musiałby być nasz handel i przemysł i jak żywem tętnem musiałby pulsować, by te budżetowe apetyty prezydjalne zaspokoić. Jest to jednakże miarą nierelności pozycji dochodowych budżetu. Przypatrzmy się z koleji przedsiębiorstwom np. piekarnia miejska: preliminarz podaje cyfrę dochodu z niej 2.250 zł. Ale zapytajmy się gdzie jest amortyzacja budynku i maszyn? Gdyby najskromniej ją uwzględnić, okazałoby się, że mamy do czynienia nie z dochodem ale z deficytem około 38 tysięcy złotych!

W rozchodach poważną cyfrą 2,241.447 zł. figuruje spłata długów. W roku bieżącym spłaca gmina o blisko 900 tys. zł. więcej jak w ubiegłym, łącznie zaś z kosztami odnowienia sali itd. będzie musiała gmina pokryć ze swej substancji z górą 4.700 tys. zł. A trzeba pamiętać, że kredyty te, które się spłaca nie są kredytami produkcyjnemi, że nie przynoszą one dochodu, ale z majątku gminnego i podatków są pokrywane.

W polityce zarządu gminy widać tendencję do lekkomyślnego powiększania ciężarów nakładanych na ludność. Świadczą o tem budżety lat poprzednich. Gdy bowiem w roku 1913 — na głowę ludności przypadało 71 zł., to w roku 1926 — już 98 zł., zaś w r. 1927 — 117 zł. Takiego rozdymania budżetu i w tak szybkiem tempie nie wytrzyma ludność, która w zamian nie otrzymuje świadczeń ze strony gminy zwiększających jej zdolność produkcyjną i płatniczą. Dziś łącznie z podatkami państwowemi płaci mieszkaniec Krakowa 164 zł. rocznie. Weźmy rodzinę z 4-ch osób złożoną: ciąży na niej tytułem opłat 600 zł. rocznie. Jeżeliby te daniny miały być całkowicie spłacone, jak kolosalnym musiałby być obrót, by pozatem wystarczył jeszcze na opędzenie kosztów utrzymania? Tymczasem przypatrzmy się:

Dane statystyczne stwierdzają, że około 75% podatków płaci handel i przemysł. Jeżeli weźmiemy handel, to w Polsce całej jest 375.507 przedsiębiorstw handlowych z tego 3-cia 4-ta i 5-ta kategorja a więc naj-

niższe, najdrobniejsze stanowią 87%. Na 208.469 zakładów przemysłowych jest 93% najniższych kategoryj a więc 6-ej i 8-ej. Mamy obraz zubożenia handlu i przemysłu. W Krakowie jest handli 6.147, zakładów przemysłowych 3.671. Z tego utrzymuje się więcej jak trzecia część ludności.

Ta pauperyzacja ludności powinna skłonić czynniki miejskie do tego powołane, aby poważnie zastanowić się nad przyszłością miasta. Ulepszyć komunikację drogową i wodną, pozbyć się nierentownych zakładów, wydzierżawić deficytowy teatr Słowackiego, poprzeć wydatnie drobny przemysł i handel, to są zagadnienia palące. Klub Chrześc. Dem. nie widzi w tym kierunku żadnej inicjatywy ze strony obecnego zarządu miasta to też za budżetem głosować nie będzie.

Rm. Haecker wskazał na postępujący upadek Krakowa tracącego obecnie jedną placówkę gospodarczą po drugiej na rzecz Katowic. Wobec tego powinien Kraków tem energiczniej bronić swoich placówek kulturalnych, by uratować swoją przyszłość jako siedliska nauki i sztuki. To też trudna do zrozumienia jest niechęć, z jaką prezydjum miasta odnosi się do sprawy budowy gmachu Muzeum Narodowego. Gdy w komisji budżetowej zaznaczyłem, że na ten cel posiada miasto zapis Corazzy w kwocie 150.000 zł., przerwał mi pan prezydent słowy: „150.000 zł. i nic więcej!" Nie jest to jednak zgodne z rzeczywistością. Zbiory Muzeum Narodowego muszą znaleść pomieszczenie, bo w przeciwnym razie zniszczeją a temsamem zniszczeją wielomiljonowe wartości, stanowiące własność gminy. Prezydjum miasta pragnie je pomieścić w gmachu poszpitalnym na Wawelu; restauracja tego gmachu ma kosztować 1,600.000 zł., a jeżeli się uwzględni jeszcze konieczność nadbudowy niskiego piętra tak, aby się mogły zmieścić obrazy Matejki i kartony witraży Wyspiańskiego, to przebudowa będzie kosztowała przeszło 2 miljony. Gmina posiada tedy na ten cel nie „150.000 zł. i nic więcej", lecz 150.000 plus 2 miljony, które Rada miejska na ten cel uchwalić będzie musiała! Jeżeli zaś postanowi się nie budować nowego gmachu, lecz przerabiać gmach poszpitalny, to na ten cel będzie tylko suma uchwalona przez Radę miejską „i nic więcej", bo zapis Corazzy tracimy w takim razie na rzecz politechniki lwowskiej, a przytem wpakujemy 2 miljony w realność nieodpowiednią i co najważniejsza cudzą, bo rządową. Potrzeba budowy nowego gmachu Muzeum Narodowego należy do najżywotniejszych interesów Krakowa, których zarząd miasta powinien bronić z większym niż dotąd rozmachem.

Rm. Marski porusza sprawy gmin przyłączonych — prosi Prezydjum miasta o zaopiekowanie się temi dzielnicami w kierunku bruków, kanalizacji i t. p.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 10 w nocy.

Drugie posiedzenie budżetowe 174 w kad. XVII. z dnia 5 kwietnia 1927 r.

Przewodn.: Wiceprez. m. Dr. Ludwik Schneider.
Wiceprezydent m. Witołd Ostrowski.
„ „ Dr Piotr Wielgus.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców m. obecnych **74.**

Początek posiedzenia o godz. $5^{1}/_{2}$ **po poł.**

Przed porządkiem dziennym.

Ślubowanie radzieckie.

Przewodniczący wiceprez. Dr Schneider zaprosił nowopowołanego radcę m. p. Stanisława Kartona do złożenia ślubowania radzieckiego.

Sekretarz Rady m. Fr. Strasik odczytał ślubowanie radzieckie, poczem wiceprez. Dr Schneider przez podanie ręki rm. Kartonowi odebrał ślubowanie radzieckie.

Porządek dzienny.

Dalszy ciąg obrad nad budżetem.

Dyskusja ogólna.

Rm. Holeksa w przemówieniu swojem podkreślił zbyt wysokie wydatki w dziale administracji ogólnej w stosunku do ogólnego budżetu. Omówiwszy przyczyny, które zdaniem mowcy, przeszkadzają normalnemu rozwojowi Krakowa, porusza stosunek prezydjum miasta do posłów i senatorów z Krakowa, wskazując, że zarząd miasta, nie dbając o utrzymanie kontaktu z przedstawicielami ciał ustawodawczych, nie ułatwia im współpracy z czynnikami miejskiemi w interesie Krakowa, co wpływa ujemnie na tok załatwiania spraw, dotyczących naszego miasta przez władze centralne i uniemożliwia obronę interesów gminy.

Obraz dzisiejszy tej gospodarki nie wystąpiłby jednak tak plastycznie, gdyby nie zestawić go z gospodarką w innem mieście, znajdującem się w analogicznych zresztą warunkach co Kraków — mianowicie we Lwowie. Porównanie budżetów obu miast przeprowadził rm. Holeksa w sposób następujący:

Miasto Lwów — mówił mowca — liczy obecnie z górą 230 tysięcy mieszkańców, podczas gdy Kraków, sądząc z ostatniego spisu ludności posiada 190 tysięcy mieszkańców.

Jakiż jest budżet Lwowa? Ma on w wydatkach zwyczajnych 14 miljonów, nadzwyczajnych 3 miljony, ogółem 17 miljonów. Jest zatem różnica z górą 4 miljony złotych, podczas gdy preliminarz przedłożony krakowskiej radzie m. zamyka się cyfrą 21 milj. zł. Już z tego widzimy, że ludność Krakowa ponosi znacznie większe ciężary na rzecz swego samorządu, a jeżeli dodamy, że gmina m. Lwowa posiada jeszcze znaczny majątek dochodowy w postaci folwarków i t. p., to okaże się, że obciążenie tamtejszej ludności jest nierównie niższe.

Interesującem jest, jak w poszczególnych działach budżetu różnice te występują. Słyszeliśmy, że administracja ogólna w Krakowie kosztuje 4.700 tys. zł. w wydatkach zwyczajnych; miasto Lwów przy tychsamych agendach wydaje 3.400 tys. złotych. Różnica w tym wypadku na korzyść Lwowa wyraża się cyfrą 1.300 tysięcy zł. Jest to cyfra, nad którą Świetna Rada powinna się bardzo poważnie zastanowić, bo jeżelibyśmy przyjęli, że o te 30 tysięcy, o które jest większy Lwów, powiększyła się ludność Krakowa, musielibyśmy znowu dobić coś do kosztów naszej administracji i różnica wystąpiłaby jeszcze jaskrawiej.

I tu okazuje się jasno, jak słuszne są skargi ludności, że jest w Krakowie ogromny przerost działu I-go, administracyjnego i że przerost ten musi niepokoić tych, którym nie obcą jest troska, by życie w mieście nie

zamarło. Ludność miasta jest bowiem niewątpliwie przeciążona ponad miarę.

Oczywiście i w innych działach są różnice. Ale jak niezmiernie charakterystyczną jest pozycja komunikacji, dróg i placów. Jeżeli w Krakowie preliminowane są wydatki na drogi i place w kwocie 1,530.839 zł., to we Lwowie ten dział pierwszorzędnego dla każdego miasta znaczenia przy mniejszym budżecie ogólnym preliminowano na 3.170 tysięcy. Otóż z górą 100 procent więcej preliminuje Lwów na ten cel niż miasto Kraków. Wydawałoby się, że Kraków ma tak uporządkowane stosunki w tej dziedzinie, że istotnie niema tu wiele do zrobienia. Rzeczywistość niestety ma się inaczej. Budżet oświaty jest we Lwowie o 100 procent wyższy, sztuki i kultury o 230 tys. złotych. Ta ostatnia pozycja jest temwięcej znamienna, że Kraków ma przecież dominować w tej dziedzinie.

Opieka społeczna w naszym budżecie wynosi 1.068 tys. zł., gdy we Lwowie 1,141 tysięcy złotych.

Dyskusja wczorajsza była echem tego, co się wciąż mówi w mieście i na radzie miejskiej o upadku Krakowa. Musimy o ten upadek, o jego przyczyny zapytać przedewszystkiem zarządu miasta. I w sprawozdaniu prezydjum za okres rządów komisarskich znajdujemy stwierdzenie, że przemysł i handel w mieście zamiera. A jeżeli życie gospodarcze zamiera, to idzie z tem w parze zanik i innych dziedzin. Bo na rozwój kultury potrzeba środków materjalnych. Tymczasem nadchodzą ustawicznie wiadomości groźne dla miasta. Rząd powziął podobno ostateczną decyzję rozszerzenia województwa śląskiego o zagłębie dąbrowskie i Częstochowę. Mimo protestu Krakowa została ostatecznie przesądzona sprawa urzędu górniczego, który przeniesiony będzie do Katowic.

Stanowisko władz centralnych wobec Krakowa nigdy nie było nadzwyczajnie życzliwe i to pomimo że w ministerstwach zasiadało zawsze wielu urzędników z Małopolski, a nawet z Krakowa. Ale też i Kraków o swe interesy wogóle mało się troszczy. Ostatnio w Warszawie doszedł do skutku kompromis między skrajną lewicą aż do skrajnej prawicy w przedmiocie ustaw samorządowych. Najbardziej sporną kwestją była sprawa odrębnych statutów miast, m. in. Krakowa. I wówczas nie zjawił się reprezentant prezydjum m., któryby za utrzymaniem tego statutu interwenjował. Nikt się bowiem chyba nie łudzi, że gdyby Kraków raz stracił swe wyjątkowe prawa, nigdy ich więcej nie odzyska. Sprawa narazie została dla miasta uratowana, jeżeli jednak zainteresowane gminy nie przedłożą nowego statutu w określonym terminie, to wybory w nich odbędą się na zasadzie ogólnej ordynacji wyborczej. Gdyby i tu magistrat zaniedbał swych obowiązków, odbiłoby to się fatalnie na przyszłym rozwoju miasta.

W Krakowie dziwnie ułożyły się stosunki na terenie miejskim. Niemoralny pakt socjalistów z „burżuazyjnem“ Zjednoczeniem mieszczańskiem jest podstawą obecnych rządów gminy. Dobrzeby było jednak, aby Panowie spoglądnęli na to, jak się układają te stosunki na Zachodzie, jak one układają się np. w Wiedniu. Polska bowiem nie jest żadną oazą, by inaczej miała normować swe stosunki społeczne. Prędzej czy później przyjdą tutaj tesame prądy i walka o tesame ideały co tam — na Zachodzie. I tak jak dziś w Wiedniu toczy się walka między wielkim światopoglądem chrześcijańsko-społecznym z jednej strony — a światopoglądem socjalistycznym z drugiej, walka która ściera na proch i niweluje takie elementy bezkrwiste, nieżywotne, jakie dziś tutaj zawierają niemoralne kompromisy, taka walka rozegra się i u nas. I zniknie w niej to fałszywe hasło, którem tak łatwo się dziś szermuje, hasło „apolityczności“ rzekomej, bo w istocie robi się tę politykę tylko ciasną, tylko taką, aby jednostki się dźwignęły, a nie ogólne dobro. Nie przerażają nas artykuły waszej prasy, ani wasze uchwały.

Kończąc, mogę w imieniu klubu Ch. D. oświadczyć, że mimo to różnice, jakie nas dzielą, mimo to wasze kompromisy przeciw nam skierowane, nie usuniemy się nigdy od pracy, gdy będzie chodziło o dobro i rozwój polskiego i chrześcijańskiego Krakowa. O ten charakter miasta będziemy walczyć, bo nie jest obojętnem, kto miastem rządzi. By miasto mogło należycie kultywować swe wielkie tradycje i należne sobie miejsce w narodzie zająć — musi polska chrześcijańska ludność znaleźć się w jednym obozie i dla lepszej przyszłości polskiego i chrześcijańskiego Krakowa pracować.

Poczem zgłasza rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum miasta do niezwłocznego podjęcia prac w celu przygotowania nowego statutu gminy miasta Krakowa zgodnie z postanowieniem uchwalonej w trzeciem czytaniu przez Komisję admistracyjną Sejmu ustawy o gminie miejskiej i przedłożenia tego statutu w ciągu miesiąca Radzie miasta do uchwalenia“.

Rm. Dr Rowiński omówiwszy poszczególne działy budżetu zapowiedział, że klub jego (Z. L. N.) głosować będzie przeciw budżetowi.

Po przemówieniu rm. Dr Rowińskiego zarządzono przerwę, w czasie której odbył się konwent seniorów klubów radzieckich, który postanowił zamknąć listę mowców i zakończyć dyskusję ogólną przez wyznaczenie mówców generalnych.

Z ramienia klubu P. P. S. Rm. Dr Bobrowski, z Ch. D. ks. Kasprzyk, z żyd. socjalistów Dr Schreiber — oraz Zjedn. mieszcz. Dr. Klimecki i Drobniak.

Po przerwie z zapisanych poprzednio do głosu przemawiał Rm. Dr Gross, poruszając szczegółowo problem złagodzenia kryzysu mieszkaniowego, przyczem polemizował z zarzutami i krytyką przedmówców. Sprawa mieszkaniowa wysuwa się na czoło spraw gospodarczych. Aby sprawę budowy postawić na należytej postawie potrzeba znacznych funduszów i to na tani procent. Ponieważ kredyt zagraniczny jest na razie dla nas niedostępny, trzeba pomyśleć o kredycie wewnętrznym. Tu nasuwa się na pierwszy rzut oka kolosalna kumulacja kapitałów krajowych przez instytucje ubezpieczenia społecznego, zbierając znaczne rezerwy. Kapitały te są bezplanowo użytkowane, znaczna część wprawdzie na pożyczki budowlane, najczęściej pośrednio przez gminy, jednakże warunki tych pożyczek są ciężkie, procent przekracza bowiem z reguły 10 proc.

Dalej wspomniał Dr Gross, że na terenie Małopolski istniały instytucje, jak Zakład Kredytowy miast małopolskich i Bank Krajowy, które akcją budowlaną szeroko się zajmowały, jednakże zostały one zlikwidowane i w ten sposób cała praca na terenie tutejszym została zniszczona. To, co zdołaliśmy na Austrji wywalczyć jako dotację dla tych instytucyj, rząd Władysława Grabskiego bez najmniejszego odszkodowania dla na-

szej dzielnicy, bez przyjęcia na siebie obowiązków wypełniania zadań tych instytucyj, nam zabrał i nasz dorobek w tej dziedzinie zniszczył. Obecnie nie można czynić odpowiedzialnym prezydjum m. za nędzę mieszkaniową, albowiem środki, jakimi rozporządza gmina, są niewystarczające, a wszystkie inne źródła dochodów, jak n. p. podatek czynszowy, został miastom odebrany. Niema więc za co budować, nie można też zastosować u nas systemu wiedeńskiego, polegającego na budowaniu za pieniądze podatkowe, ani systemu berlińskiego gdzie czynsz przekracza przedwojenny, lecz z tego 40% musi iść na cele budowlane.

Jedyną drogą prowadzącą do ulżenia nędzy mieszkaniowej jest zorganizowanie taniego kredytu. Należy dalej umożliwić w pierwszej linji budowę domów mieszkalnych gminom i instytucjom społecznym, należy zdecentralizować akcję rządową, zużytkować na cele budowy mieszkań fundusze ubezpieczenia społecznego i akcję kredytową Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego przez lombardowanie obligacyj mieszkaniowych, wydawanych przez wielkie gminy za poręką państwową lub przez sprzedaż tych obligacyj. Dalej bezwzględną koniecznością jest utworzenie dla Małopolski w miejsce zabranych jej trzech instytucyj kredytowych społecznych przynajmniej jednej wielkiej instytucji finansowej społecznej, mającej finansować budowę mieszkań dla niezamożnej ludności.

Przechodząc do omówienia krytycznych uwag, dr. Gross zaznacza, że sen. Adelmann przedstawił całe szeregi cyfr statystycznych, na podstawie których wypowiadał różne wnioski. Cyfry mówione są trudne do skontrolowania od ręki, mogą być błędy a wtedy i wnioski wysnute z nich są fałszywe. A takich kilka błędów rachunkowych i na ogół fałszywych wniosków znalazłoby się w wywodach sen. Adelmanna. Jako przykład podaje dr. Gross, że sen. Adelmann przytoczył, iż w r. 1919 w województwie krakowskiem było 26.000 małżeństw katolickich, a w r. 1926 tylko 14.000. Jeżeli te cyfry są ścisłe, to wskazywałyby tylko na to, że w r. 1919 wyrobiono zaległości z czasów wojennych. Na wszelki wypadek sprawa ta z polityką gminną niema nic wspólnego. Senator Adelmann przytoczył, że podatek gminny od przedmiotów przywożonych koleją jest bardzo uciążliwy. Racja, ale podatek ten narzuciły gminie Sejm i Senat w reformie podatków komunalnych; prezydenta miasta, który urzęduje dopiero od sierpnia u. r., z pewnością nie można z tego powodu winić.

W odpowiedzi r. m. Holeksie na wyrażoną nadzieję, że w niedalekiej przyszłości klub mieszczański schroni się pod skrzydła opiekuńcze Chadecji dla prowadzenia wspólnej walki przeciw socjalistom, z którymi wszelki kompromis, jak również z żydami, uważa p. Holeksa za wykluczony, odpowiada dr. Gross, że właśnie „Zjednoczenie mieszczańskie“ ma to doniosłe powołanie prowadzenia racjonalnie gospodarki miejskiej i przez tworzenie kompromisu między temi przeciwnemi skrzydłami pociągnąć do współpracy wszystkich, którzy dla interesu miasta gotowi są zgodnie pracować. Żydzi i chrześcijanie nie mogą prowadzić polityki separacji i wzajemnego zwalczania się, ale przeciwnie dążyć do umożliwienia wspólnej pracy. Mogą walczyć ze sobą dwa światopoglądy, ale nie dwie grupy wyznaniowe.

Oklaski.

Rm. Dr Ehrenpreiss, wytykał brak przewodniej myśli i energji w dziale kultury i sztuki, stwierdzając, że na tem polu Kraków spada do rzędu miast prowincjonalnych. — W szczególności poddał mówca ostrej krytyce utrudnianie w rozpoczęciu budowy nowego gmachu dla Muzeum Narodowego, która to budowa jest nieodzownym postulatem i palącą koniecznością w interesie ratowania zbiorów muzealnych. Nawiązując do pomysłów, aby poczynić starania o uzyskanie budynku poszpitalnego na Wawelu na czasowe pomieszczenie zbiorów, mówca na podstawie fachowych kosztorysów wykazał nierealność takiego planu i ogromną dysproporcję między kosztem przebudowy, preliminowanym na 1,150.000 zł., a kosztem wzniesienia jednego nowego pawilonu muzealnego, obliczonym obecnie na 568.000 zł. Mówca oświadczył, że ma ofertę arch. Struszkiewicza, podejmującego się wybudować pawilon za tę kwotę. Koszt samego wzniesienia pawilonu, bez urządzenia wnętrza, wyniesie połowę ceny ofertowej, a na to komitet budowy Muzeum posiada już w gotówce i materjałach pokrycie w wysokości 333.000 zł.

Wreszcie podnosi mówca z naciskiem, że ze zrealizowania zapisu śp. Corazzy na budowę Muzeum posiada gotówkę 175.000 zł. Testament śp. Corazzy wyraźnie określa, że pieniądz ten ma być użyty na budowę pawilonu muzealnego na gruncie, oddanym komitetowi budowy przez miasto Kraków, w przeciwnym razie pieniądz ten musi być przekazany na cel pozamiejscowy, przewidziany testamentem. Jeżeliby zatem udaremniono podjęcie budowy Muzeum, to miasto będzie narażone na utratę takiej kwoty, a robotnicy na utratę zarobku za tę sumę. Mówca kończy podkreśleniem jeszcze raz konieczności rozpoczęcia bezzwłocznego budowy Muzeum.

Na tem dyskusję przerwano i posiedzenie zamknięto o godz. 9·45 w nocy.

Trzecie posiedzenie budżetowe 174 w kad. XVII. z **dnia 6 kwietnia 1927.**

Przewodn.: Wiceprez. m. Witołd Ostrowski.
Wiceprezydent m. Dr. Ludwik Schneider.
„ Dr. Piotr Wielgus.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Początek posiedzenia o godz. 5·30 **popoł.**
Radców m. obecnych **67.**

Dalszy ciąg dyskusji ogólnej.

Rm. Dr. Schreiber czyni zarzut Prezydjum m., że nie troszczy się o ustawy samorządowe i nie podjęło żadnych kroków w kierunku zaprowadzenia pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej do Rady miejskiej. Omawiając sprawę bezrobocia i potrzebę ożywienia ruchu budowlanego, przedstawia mowca opłakane stosunki mieszkaniowe, zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej, i domaga się budowy mieszkań także w tej dzielnicy, zupełnie przez gminę zaniedbywanej. Dalej wskazuje, że klęska bezrobocia dotyka w znacznie większej mierze pracowników żydowskich, albowiem do instytucyj miejskich nie przyjmuje się niemal zupełnie żydów. Dość wspomnieć, że np. w tramwaju zredukowano kilkunastu pracowników żydowskich tak, że obecnie zatrudnionych jest tam zaledwie dwóch żydów. W innych zakładach użyteczności publ. wogóle żydów niema. Jest to rażącą

niesprawiedliwością i naruszeniem zasady równouprawnienia. Mowca domaga się od większości Rady, mieniącej się demokratyczną, by z nazwy tej wysnuła odpowiednie konsekwencje i traktowała równomiernie pracowników żydowskich, tembardziej, że główne wpływy podatkowe pochodzą od żydowskiej ludności miasta. Z tego też powodu mowca domaga się poparcia dla żydowskich placówek kulturalnych, a w pierwszym rzędzie dla teatru żydowskiego, którego prośba o subwencję nie doczekała się jeszcze załatwienia przez Prezydjum miasta. Dr. Schreiber porusza wreszcie sprawę wygórowanych opłat za rozlepianie afiszów, poczem zgłasza rezolucję:

1) Stojąc na stanowisku bezwzględnej obrony autonomji miejskiej i ponawiając wielokrotne już uchwały stwierdza jeszcze raz Rada miejska, że samorząd miejski może należycie się rozwijać tylko przy oparciu go na najszerszych warstwach ludności pracującej i że postulat ten winien znaleźć wyraz w najrychlejszem zaprowadzeniu pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, dopuszczającej do wpływu na losy gospodarki miejskiej całą ludność dorosłą miasta.

Równocześnie wobec coraz częściej ujawniających się na terenie sejmowym prób ograniczenia wpływu mniejszości narodowych na samorząd miejski, stwierdza Rada miejska, że stoi na stanowisku konieczności odparcia tego rodzaju reakcyjnych usiłowań, jako naruszających prawa poważnej części ludności miejskiej i godzących przez to w żywotne je interesa.

Rada miejska domaga się, by Sejm zatwierdził wreszcie uchwaloną przez nią przed około laty 6-ciu ordynację wyborczą i umożliwił w ten sposób odbudowanie normalnego samorządu gminy miasta Krakowa przez przeprowadzenie nowych wyborów do Rady m. na podstawie tejże ordynacji wyborczej.

2) Wobec ciągle wzrastającego i groźnego bezrobocia, konieczne jest prowadzenie gospodarczej polityki gminnej w kierunku możliwości dostarczenia pracy szerokim warstwom ludności pracującej, która wskutek przesilenia jest pracy tej pozbawioną. Jednym ze środków ku temu winno być natychmiastowe przygotowanie i energiczne przeprowadzenie planu szerokiej akcji budowlanej, która winna obejmować w pierwszym rzędzie budowę mieszkalnych domów robotniczych. Przy budowie tychże należy uwzględnić również w stosunkowej mierze potrzeby mieszkaniowe robotniczej ludności żydowskiej i w tym celu budować domy robotnicze także w dzielnicach przez tę ludność zamieszkałą.

3) Gdy bezrobocie szerzy się tak samo wśród ludności polskiej, jak i żydowskiej, a pracownicy żydowscy znajdują się nadto w tem niekorzystniejszem położeniu, że się ich nie dopuszcza do stanowisk i prac państwowych i komunalnych, a często nawet usuwa się z dotychczas zajmowanych, przeto Rada miejska wzywa Prezydjum i wszystkie kierownictwa przedsiębiorstw komunalnych, aby równomiernie i sprawiedliwie uwzględniały prawo do pracy żydowskiej ludności pracującej przy obsadzaniu stanowisk i udzielaniu pracy we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach komunalnych.

4) Rada miasta Krakowa, stojąc na stanowisku równomiernego traktowania całej ludności miasta uważa za konieczne zaspokajanie także kulturalnych potrzeb ludności żydowskiej miasta Krakowa i równomierne popieranie materjalne kulturalnych instytucyj tej ludności.

Rm. inż. Drobniak porusza przyczyny, które spowodowały zastój w rozwoju m. Krakowa. Prezydjum i Rada miejska nie ponosi w tem żadnej winy. Warunki powojenne dla Krakowa są dużo gorsze, niż przedwojenne. Prezydjum miasta opracowuje swój program, ale ażeby go zrealizować potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, czasu i współpracy obywateli. Jeżeli chcemy uskutecznić nasz program, to musimy sobie powiedzieć, że w tej sali nie powinno być walki. To szkodzi miastu. Wchodząc do tej sali, powinniśmy zapomnieć o partyjności, a pracować dla dobra miasta i dla jego obywateli.

Rm. Ks. Kasprzyk krytykuje przemówienia swoich przedmowców i szerzej zastanawia się nad budową Muzeum narodowego. Zaznacza, że prezydent jeszcze nie oświadczył się, gdzie będzie pomieszczone Muzeum narodowe, więc nie powinni byli mówcy tak usilnie walczyć o budowę Muzeum. Trzeba żałować, że nie było tu walki nad polityką miasta. Podczas takiej walki wyłaniają się rozmaite sposoby podniesienia przyszłości naszego miasta. Przyjdzie nowa Rada — tam będzie walka — ale chciałbym, aby była zdrowa.

Przewodniczący zarządza 15 minutową przerwę.

Po przerwie zabrał głos Rm. Dr. Bobrowski, wywodząc, że przedmówcy wyrazili zapatrywanie, że do Rady gminnej nie należy wnosić polityki. Nie mogę podzielić tego poglądu. Dążę do zespolenia wysiłków w pracy dla miasta, ale w debacie budżetowej musi wystąpić moment polityczny. Szereg problemów, które za chwilę omówię — czy to stosunek samorządu do państwa, czy sprawa ordynacji wyborczej do rad gminnych, czy sprawa organizacji Magistratu, czy kwestja budowlano-mieszkaniowa, ba — nawet sprawa opieki społecznej, wszystko to są problemy polityczne.

Konstytucja nasza (art. 3 i 65) opiera ustrój państwowy Polski na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, przekazując w artykule 67 »prawo stanowienia o sprawach należących do zakresu działania gminy radom obieralnym«. Do państwa należy jedynie (artykuł 70) nadzór nad działalnością samorządu. Otóż mamy tutaj problem wybitnie polityczny. My, socjaliści, stoimy na stanowisku, że samorząd szeroko rozbudowany, posiadający pełnię praw, gwarantowanych przez konstytucję powinien być podwaliną państwa. Jaka jest w tej sprawie opinja większości rady i zarządu miasta?

Ale chodzi tutaj nie tylko o sprawę ordynacji wyborczej do samorządów, ale także o to, jaka ma być organizacja Magistratu? Także ta sprawa powinna być omówiona na Radzie miejskiej.

Pod naszym naporem uchwaliła Rada nową ordynację wyborczą, która od 8 lat spoczywa w biurku ministerjalnem, obecna chwila wymaga ponownej odpowiedzi. My, socjaliści, stoimy na stanowisku demokratycznej, pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, odrzucając pluralność i czy to arytmetyczne, czy to geometryczne oszustwa wyborcze! Jaka jest w tej sprawie opinja większości Rady i zarządu miasta? Macie tutaj panowie drugi pierwszorzędnej wagi problem polityczny.

Przechodząc do spraw gospodarczych wykazał Dr Bobrowski na szeregu przykładów, że wiążą się one bezpośrednio z polityką.

szej dzielnicy, bez przyjęcia na siebie obowiązków wypełniania zadań tych instytucyj, nam zabrał i nasz dorobek w tej dziedzinie zniszczył. Obecnie nie można czynić odpowiedzialnym prezydjum m. za nędzę mieszkaniową, albowiem środki, jakimi rozporządza gmina, są niewystarczające, a wszystkie inne źródła dochodów, jak n. p. podatek czynszowy, został miastom odebrany. Niema więc za co budować, nie można też zastosować u nas systemu wiedeńskiego, polegającego na budowaniu za pieniądze podatkowe, ani systemu berlińskiego gdzie czynsz przekracza przedwojenny, lecz z tego 40% musi iść na cele budowlane.

Jedyną drogą prowadzącą do ulżenia nędzy mieszkaniowej jest zorganizowanie taniego kredytu. Należy dalej umożliwić w pierwszej linji budowę domów mieszkalnych gminom i instytucjom społecznym, należy zdecentralizować akcję rządową, zużytkować na cele budowy mieszkań fundusze ubezpieczenia społecznego i akcję kredytową Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego przez lombardowanie obligacyj mieszkaniowych, wydawanych przez wielkie gminy za poręką państwową lub przez sprzedaż tych obligacyj. Dalej bezwzględną koniecznością jest utworzenie dla Małopolski w miejsce zabranych jej trzech instytucyj kredytowych społecznych przynajmniej jednej wielkiej instytucji finansowej społecznej, mającej finansować budowę mieszkań dla niezamożnej ludności.

Przechodząc do omówienia krytycznych uwag, dr. Gross zaznacza, że sen. Adelmann przedstawił całe szeregi cyfr statystycznych, na podstawie których wypowiadał różne wnioski. Cyfry mówione są trudne do skontrolowania od ręki, mogą być błędy a wtedy i wnioski wysnute z nich są fałszywe. A takich kilka błędów rachunkowych i na ogół fałszywych wniosków znalazłoby się w wywodach sen. Adelmanna. Jako przykład podaje dr. Gross, że sen. Adelmann przytoczył, iż w r. 1919 w województwie krakowskiem było 26.000 małżeństw katolickich, a w r. 1926 tylko 14.000. Jeżeli te cyfry są ścisłe, to wskazywałyby tylko na to, że w r. 1919 wyrobiono zaległości z czasów wojennych. Na wszelki wypadek sprawa ta z polityką gminną niema nic wspólnego. Senator Adelmann przytoczył, że podatek gminny od przedmiotów przywożonych koleją jest bardzo uciążliwy. Racja, ale podatek ten narzuciły gminie Sejm i Senat w reformie podatków komunalnych; prezydenta miasta, który urzęduje dopiero od sierpnia u. r., z pewnością nie można z tego powodu winić.

W odpowiedzi r. m. Holeksie na wyrażoną nadzieję, że w niedalekiej przyszłości klub mieszczański schroni się pod skrzydła opiekuńcze Chadecji dla prowadzenia wspólnej walki przeciw socjalistom, z którymi wszelki kompromis, jak również z żydami, uważa p. Holeksa za wykluczony, odpowiada dr. Gross, że właśnie „Zjednoczenie mieszczańskie“ ma to doniosłe powołanie prowadzenia racjonalnie gospodarki miejskiej i przez tworzenie kompromisu między temi przeciwnemi skrzydłami pociągnąć do współpracy wszystkich, którzy dla interesu miasta gotowi są zgodnie pracować. Żydzi i chrześcijanie nie mogą prowadzić polityki separacji i wzajemnego zwalczania się, ale przeciwnie dążyć do umożliwienia wspólnej pracy. Mogą walczyć ze sobą dwa światopoglądy, ale nie dwie grupy wyznaniowe.

Oklaski.

Rm. Dr Ehrenpreiss, wytykał brak przewodniej myśli i energji w dziale kultury i sztuki, stwierdzając, że na tem polu Kraków spada do rzędu miast prowincjonalnych. — W szczególności poddał mówca ostrej krytyce utrudnianie w rozpoczęciu budowy nowego gmachu dla Muzeum Narodowego, która to budowa jest nieodzownym postulatem i palącą koniecznością w interesie ratowania zbiorów muzealnych. Nawiązując do pomysłów, aby poczynić starania o uzyskanie budynku poszpitalnego na Wawelu na czasowe pomieszczenie zbiorów, mówca na podstawie fachowych kosztorysów wykazał nierealność takiego planu i ogromną dysproporcję między kosztem przebudowy, preliminowanym na 1,150.000 zł., a kosztem wzniesienia jednego nowego pawilonu muzealnego, obliczonym obecnie na 568.000 zł. Mówca oświadczył, że ma ofertę arch. Struszkiewicza, podejmującego się wybudować pawilon za tę kwotę. Koszt samego wzniesienia pawilonu, bez urządzenia wnętrza, wyniesie połowę ceny ofertowej, a na to komitet budowy Muzeum posiada już w gotówce i materjałach pokrycie w wysokości 333.000 zł.

Wreszcie podnosi mówca z naciskiem, że ze zrealizowania zapisu śp. Corazzy na budowę Muzeum posiada gotówkę 175.000 zł. Testament śp. Corazzy wyraźnie określa, że pieniądz ten ma być użyty na budowę pawilonu muzealnego na gruncie, oddanym komitetowi budowy przez miasto Kraków, w przeciwnym razie pieniądz ten musi być przekazany na cel pozamiejscowy, przewidziany testamentem. Jeżeliby zatem udaremniono podjęcie budowy Muzeum, to miasto będzie narażone na utratę takiej kwoty, a robotnicy na utratę zarobku za tę sumę. Mówca kończy podkreśleniem jeszcze raz konieczności rozpoczęcia bezzwłocznego budowy Muzeum.

Na tem dyskusję przerwano i posiedzenie zamknięto o godz. 9·45 w nocy.

Trzecie posiedzenie budżetowe 174 w kad. XVII. z **dnia 6 kwietnia 1927.**

Przewodn.: Wiceprez. m. Witołd Ostrowski.
Wiceprezydent m. Dr. Ludwik Schneider.
„ Dr. Piotr Wielgus.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Początek posiedzenia o godz. 5·30 **popoł.**
Radców m. obecnych **67.**

Dalszy ciąg dyskusji ogólnej.

Rm. Dr. Schreiber czyni zarzut Prezydjum m., że nie troszczy się o ustawy samorządowe i nie podjęło żadnych kroków w kierunku zaprowadzenia pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej do Rady miejskiej. Omawiając sprawę bezrobocia i potrzebę ożywienia ruchu budowlanego, przedstawia mowca opłakane stosunki mieszkaniowe, zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej, i domaga się budowy mieszkań także w tej dzielnicy, zupełnie przez gminę zaniedbywanej. Dalej wskazuje, że klęska bezrobocia dotyka w znacznie większej mierze pracowników żydowskich, albowiem do instytucyj miejskich nie przyjmuje się niemal zupełnie żydów. Dość wspomnieć, że np. w tramwaju zredukowano kilkunastu pracowników żydowskich tak, że obecnie zatrudnionych jest tam zaledwie dwóch żydów. W innych zakładach użyteczności publ. wogóle żydów niema. Jest to rażącą

niesprawiedliwością i naruszeniem zasady równouprawnienia. Mowca domaga się od większości Rady, mieniącej się demokratyczną, by z nazwy tej wysnuła odpowiednie konsekwencje i traktowała równomiernie pracowników żydowskich, tembardziej, że główne wpływy podatkowe pochodzą od żydowskiej ludności miasta. Z tego też powodu mowca domaga się poparcia dla żydowskich placówek kulturalnych, a w pierwszym rzędzie dla teatru żydowskiego, którego prośba o subwencję nie doczekała się jeszcze załatwienia przez Prezydjum miasta. Dr. Schreiber porusza wreszcie sprawę wygórowanych opłat za rozlepianie afiszów, poczem zgłasza rezolucję:

1) Stojąc na stanowisku bezwzględnej obrony autonomji miejskiej i ponawiając wielokrotne już uchwały stwierdza jeszcze raz Rada miejska, że samorząd miejski może należycie się rozwijać tylko przy oparciu go na najszerszych warstwach ludności pracującej i że postulat ten winien znaleźć wyraz w najrychlejszem zaprowadzeniu pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, dopuszczającej do wpływu na losy gospodarki miejskiej całą ludność dorosłą miasta.

Równocześnie wobec coraz częściej ujawniających się na terenie sejmowym prób ograniczenia wpływu mniejszości narodowych na samorząd miejski, stwierdza Rada miejska, że stoi na stanowisku konieczności odparcia tego rodzaju reakcyjnych usiłowań, jako naruszających prawa poważnej części ludności miejskiej i godzących przez to w żywotne je interesa.

Rada miejska domaga się, by Sejm zatwierdził wreszcie uchwaloną przez nią przed około laty 6-ciu ordynację wyborczą i umożliwił w ten sposób odbudowanie normalnego samorządu gminy miasta Krakowa przez przeprowadzenie nowych wyborów do Rady m. na podstawie tejże ordynacji wyborczej.

2) Wobec ciągle wzrastającego i groźnego bezrobocia, konieczne jest prowadzenie gospodarczej polityki gminnej w kierunku możliwości dostarczenia pracy szerokim warstwom ludności pracującej, która wskutek przesilenia jest pracy tej pozbawioną. Jednym ze środków ku temu winno być natychmiastowe przygotowanie i energiczne przeprowadzenie planu szerokiej akcji budowlanej, która winna obejmować w pierwszym rzędzie budowę mieszkalnych domów robotniczych. Przy budowie tychże należy uwzględnić również w stosunkowej mierze potrzeby mieszkaniowe robotniczej ludności żydowskiej i w tym celu budować domy robotnicze także w dzielnicach przez tę ludność zamieszkałą.

3) Gdy bezrobocie szerzy się tak samo wśród ludności polskiej, jak i żydowskiej, a pracownicy żydowscy znajdują się nadto w tem niekorzystniejszem położeniu, że się ich nie dopuszcza do stanowisk i prac państwowych i komunalnych, a często nawet usuwa się z dotychczas zajmowanych, przeto Rada miejska wzywa Prezydjum i wszystkie kierownictwa przedsiębiorstw komunalnych, aby równomiernie i sprawiedliwie uwzględniały prawo do pracy żydowskiej ludności pracującej przy obsadzaniu stanowisk i udzielaniu pracy we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach komunalnych.

4) Rada miasta Krakowa, stojąc na stanowisku równomiernego traktowania całej ludności miasta uważa za konieczne zaspokajanie także kulturalnych potrzeb ludności żydowskiej miasta Krakowa i równomierne popieranie materjalne kulturalnych instytucyj tej ludności.

Rm. inż. Drobniak porusza przyczyny, które spowodowały zastój w rozwoju m. Krakowa. Prezydjum i Rada miejska nie ponosi w tem żadnej winy. Warunki powojenne dla Krakowa są dużo gorsze, niż przedwojenne. Prezydjum miasta opracowuje swój program, ale ażeby go zrealizować potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, czasu i współpracy obywateli. Jeżeli chcemy uskutecznić nasz program, to musimy sobie powiedzieć, że w tej sali nie powinno być walki. To szkodzi miastu. Wchodząc do tej sali, powinniśmy zapomnieć o partyjności, a pracować dla dobra miasta i dla jego obywateli.

Rm. Ks. Kasprzyk krytykuje przemówienia swoich przedmowców i szerzej zastanawia się nad budową Muzeum narodowego. Zaznacza, że prezydent jeszcze nie oświadczył się, gdzie będzie pomieszczone Muzeum narodowe, więc nie powinni byli mówcy tak usilnie walczyć o budowę Muzeum. Trzeba żałować, że nie było tu walki nad polityką miasta. Podczas takiej walki wyłaniają się rozmaite sposoby podniesienia przyszłości naszego miasta. Przyjdzie nowa Rada — tam będzie walka — ale chciałbym, aby była zdrowa.

Przewodniczący zarządza 15 minutową przerwę.

Po przerwie zabrał głos Rm. Dr. Bobrowski, wywodząc, że przedmówcy wyrazili zapatrywanie, że do Rady gminnej nie należy wnosić polityki. Nie mogę podzielić tego poglądu. Dążę do zespolenia wysiłków w pracy dla miasta, ale w debacie budżetowej musi wystąpić moment polityczny. Szereg problemów, które za chwilę omówię — czy to stosunek samorządu do państwa, czy sprawa ordynacji wyborczej do rad gminnych, czy sprawa organizacji Magistratu, czy kwestja budowlano-mieszkaniowa, ba — nawet sprawa opieki społecznej, wszystko to są problemy polityczne.

Konstytucja nasza (art. 3 i 65) opiera ustrój państwowy Polski na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, przekazując w artykule 67 »prawo stanowienia o sprawach należących do zakresu działania gminy radom obieralnym«. Do państwa należy jedynie (artykuł 70) nadzór nad działalnością samorządu. Otóż mamy tutaj problem wybitnie polityczny. My, socjaliści, stoimy na stanowisku, że samorząd szeroko rozbudowany, posiadający pełnię praw, gwarantowanych przez konstytucję powinien być podwaliną państwa. Jaka jest w tej sprawie opinja większości rady i zarządu miasta?

Ale chodzi tutaj nie tylko o sprawę ordynacji wyborczej do samorządów, ale także o to, jaka ma być organizacja Magistratu? Także ta sprawa powinna być omówiona na Radzie miejskiej.

Pod naszym naporem uchwaliła Rada nową ordynację wyborczą, która od 8 lat spoczywa w biurku ministerjalnem, obecna chwila wymaga ponownej odpowiedzi. My, socjaliści, stoimy na stanowisku demokratycznej, pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, odrzucając pluralność i czy to arytmetyczne, czy to geometryczne oszustwa wyborcze! Jaka jest w tej sprawie opinja większości Rady i zarządu miasta? Macie tutaj panowie drugi pierwszorzędnej wagi problem polityczny.

Przechodząc do spraw gospodarczych wykazał Dr Bobrowski na szeregu przykładów, że wiążą się one bezpośrednio z polityką.

Weźmy podatki, które są źródłem dochodów miejskich. My, socjaliści jesteśmy przeciwnikami podatków pośrednich, bo obciążają one najszersze warstwy ludności niezamożnej, jesteśmy natomiast za progresją podatków, reprezentanci interesów klas posiadających wyznają wręcz przeciwny program podatkowy. Czy wspaniała działalność budowlana gminy miasta Wiednia byłaby możliwa bez odpowiedniego rozłożenia podatku lokatorskiego? Znowu więc widzimy tutaj nie co innego ale problem polityczny.

Nasze stanowisko wobec miasta było zawsze wzorowe. Wobec upadku samorządu w najcięższym dla gminy czasie (1921—1923) wzięliśmy udział w prezydjum miasta. Także w jesieni 1926 r. kiedy po reaktywowania rady zrobiono nam oficjalne propozycje wejścia do prezydjum, nie odrzuciliśmy tej propozycji dla jakichś uprzedzeń osobistych, czy niechęci do współpracy, ale wobec konfiguracji starej Rady i wobec starych doświadczeń. Wobec Prezydjum miasta ustosunkowaliśmy się objektywnie, prowadząc od dłuższego czasu wielką akcję w interesie pracowników miejskich. Żadnego »paktu o nieagresji« jak sie wyraża »Głos Narodu« nie zawieraliśmy z nikim, mamy wolne ręce. Nieuwzględnienie naszych żądań w sprawie pracowników gminnych skłoni nas do najostrzejszej opozycji.

Oto chadecy pragnęliby brać udział w akcji w sprawie robotników miejskich. Stronnictwo to cechuje napastliwość osobista. Jako przykład przypomnę zjadliwą i zatruwającą życie prywatne, kampanję prowadzoną swego czasu przez chadecję przeciwko prezydentowi Leowi — obecnie kampanja podobna prowadzona jest przeciw prezydentowi Rollemu — na szerszej arenie, jako przykład służyć może nagonka chadecji na Piłsudskiego. Tu jest, proszę panów, różnica między nami a chadecję. My możemy być w opozycji, możemy toczyć nawet najbardziej zdecywaną walkę, szanując przeciwnika — chadecja tego nie potrafi.

Chadecja ogranicza się do napaści i zjadliwej krytyki, bo chadecja nie ma programu samorządowego. My taki program mamy. Dla nas, socjalistów, samorząd to prawdziwa piecza nad miastem i to nietylko nad śródmieściem ale także nad zamieszkałemi przez proletarjat dzielnicami, leżącemi na peryferjach. Samorząd — to opieka nad ludnością, to — walka z drożyzną, to — rozbudowa, to — wzorowe warunki pracy dla pracowników miejskich. Budżet przedłożony przez zarząd miasta nie zadawala nas, jako wyraz inaczej ujętego poglądu na zadania gminy. Jest on wyrazem lękliwości i niewiary we własne siły. Przeciwstawiamy też z całą stanowczością nasz, socjalistyczny, program gospodarki miejskiej i pragniemy, by co rychlej zawitały warunki, mogące pleśniejącą już bryłę samorządu krakowskiego pchnąć na nowe tory!

Rm. Dr. Klimecki, zbija zarzuty, stawiane prezydjum miasta i większości Rady. Na wstępie mówca zaznacza, że Zjednoczenie miesz. reprezentujące poważną większość Rady miejskiej, popiera w całej rozciągłości Prezydjum miasta, przyjmując na siebie odpowiedzialność za gospodarkę komunalną i za przedstawiony Radzie budżet. Jakkolwiek Zjednoczenie mieszczańskie składa się z różnych politycznych indywidualności, to jednak jest dzisiaj zwartym i silnym zespołem większości Rady, silniejszym może niż kiedykolwiek przedtem — dlatego, że dobrą wolą jego członków wykluczono pryncypialność polityczną, której nie znosi zimny rachunek dochodów i wydatków oraz roztropne rozważenie problemów czysto gospodarczych. Że jest to drogą w polityce komunalnej trafna, świadczy fakt, że czołowi przedstawiciele klubu socjalistycznego w obecnej dyskusji znaleźli wyrazy pochwały z powodu spełnienia przez prezydjum miasta szeregu postulatów klasy pracującej. Padały w dyskusji z wielu stron życzenia, aby obecna Rada miejska »poddała« się odmłodzeniu. Słuszne jest zdanie, że mandaty radców miejskich powinny być jak najrychlej poddane rewizji przez nowe wybory, oparte na nowoczesnych zasadach, nie można zgodzić się jednak z poglądem, że obecna Rada miejska jest niezdolną do spełnienia swego obowiązku z tego powodu, że wielu jej członków dźwiga na swych barkach ponad pół wieku. Mowca wyraża opinję, że parcie do powszechnego odmładzania doprowadziło do tego, że ten nadmiar młodości „urządził“ już wszystkie publiczne instytucje, młodość bowiem ma to do siebie, że najpierw rozbija, zanim się nauczy budować. Kto wie, czy nie jest przypadkowem szczęściem miasta, że ten nadmiar młodości nie miał sposobności w naszem mieście zniszczyć tego, cośmy odziedziczyli i co powinniśmy zachować.

W odpowiedzi na propozycje ze strony obozów opozycyjnych, aby większość Rady wzięła udział w walce o »dwa światopoglądy« pod czerwonym lub czarnym sztandarem, Dr. Klimecki zaznacza, że Zjednoczenie mieszczańskie woli zaczekać, aż wojujące strony »nabiją sobie dosyć guzów«, a wówczas niewątpliwie przyjdą, aby stwierdzić, że zacięta walka polityczna nie koniecznie wychodzi na zdrowie obu stronom i aby wyczerpanych walką jakoś pogodzić. Walka klas istnieje, ale nie w tem znaczeniu, jak to głosi rm. Rosenzweig. Mowca nie będzie prowadził dyskusji na temat słuszności programu Marksa, ale stwierdzić musi, że są oznaki na ziemi i na niebie, że teorja ta jest najgenialniejszym fałszem, jaki zna obecna kultura. Między maksymalistami w Rosji a wyznawcami minimalnego programu Marksa jest ta tylko różnica, że pierwsi wykonali ten program w ten sposób, iż rozstrzelali kapitalistów, a kapitał skonfiskowali, drudzy zaś, uznający drogę ewolucji, chcą zniszczyć kapitalistów i kapitał rzekomo dla szczęścia klas pracujących drogą powolnego zabijania. Tymczasem w Bolszewji okazało się, że kapitał jest nieśmiertelny i że w tej Bolszewji istnieje walka, ale nie klas, lecz walka z kapitałem o rozdział dochodu społecznego, o wysokość płacy. Jest rzeczą obojętną w czyich rękach jest kapitał, w każdym razie jest on wieczny i bez kapitału, którym są przedewszystkiem środki produkcji, niema wogóle produkcji.

Odnośnie do uwag, podnoszonych w dyskusji, mowca zaznacza, że wszystkie one wyrażały się w dążeniu do wykonania szeregu istotnych potrzeb, jak budowa Muzeum Narodowego, hal targowych, rozbudowa dróg, opieka społeczna itp., jednak nikt nie miał odwagi zarzucić, iż Prezydjum miasta wraz z większością Rady nie myśli o tych projektach. Z drugiej strony również nikt nie przedstawił konkretnych wniosków, w jaki sposób zrealizować te projekty, skąd wziąć na nie odpowiednie pokrycie.

W dalszym ciągu przemówienia mowca zajął się kilku konkretnemi sprawami, zwalczając poglądy opo-

życji. Pod koniec swego przemówienia Dr. Klimecki imieniem klubu zaapelował do wszystkich politycznych ugrupowań, aby współdziałały w pracy nad dobrem miasta i jego mieszkańców. Kraków jest i będzie nadal duchową stolicą Polski i będzie zawsze przodował w najlepszych poczynaniach narodu.

Po przemówieniu rm. Dr. Klimeckiego, przewodniczący wiceprez. Ostrowski zamyka posiedzenie o godz. 9^{45} w nocy.

Czwarte posiedzenie budżetowe 174 w kad. XVII. z dnia **7 kwietnia 1927 r.**

Przewodn.: Wiceprez. m. Dr. Ludwik Schneider.
Wiceprezydent m. Witołd Ostrowski.
„ „ Dr. Piotr Wielgus.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Początek posiedzenia o godz. **5·45 popoł.**
Radców m. obecnych **58.**

Przemówienie Generalnego sprawozdawcy budżetowego wiceprez. m. Dr. Piotra Wielgusa.

Trzechdniowa ogólna dyskusja budżetowa wykazała żywe zainteresowanie się Świetnej Rady wszystkimi objawami życia naszego miasta, tak gospodarczymi jak i kulturalnymi, a i politycznych nie wyłączając.

Dyskusja ta bardzo poważnie prowadzona, dotykająca najżywotniejszych interesów miasta przez niektórych mówców na bardzo wysokim była postawiona poziomie. Stwierdzono z wielu stron, że Prezydjum miasta musiało pracować w warunkach nadzwyczaj ciężkich, a przedłożony Świetnej Radzie budżet na rok 1927/28, jakkolwiek szczupły w swych zamierzeniach, przecież nie wykazuje tak, jak opozycyjni mowcy twierdzą, upadku miasta, owszem wykazuje postęp znaczny w każdej dziedzinie gospodarczej.

U wielu mowców przebijała się ta sama nuta, ten sam zarzut, że w Prezydjum miasta brak inicjatywy, brak planowości na przyszłość, że miasto idzie do upadku, a jako przykład tego upadku Krakowa przytoczył między innymi p. R. Holeksa, że budżet m. Lwowa w stosunku do budżetu m. Krakowa jest na ogół niższy o 4 miljony. Jest to nowe kryterjum, bo dotychczas rozbudową budżetu mierzono rozwój miasta. P. Holeksa w dalszym ciągu swych wywodów znów jako ujemny szczegół podnosi, że koszta administracji ogólnej w Krakowie wynoszą 4,792.000 zł., zaś we Lwowie tylko 3,460.950 zł., a natomiast, że 4 działy budżetu m. Lwowa wykazują znacznie wyższe cyfry niż odnośne działy budżetu m. Krakowa, co ma stanowić o upadku m. Krakowa w dotyczących działach gospodarki miejskiej w Krakowie, w szczególności, że na: Dz. V. drogi i place — Kraków preliminuje 1,530.839 — Lwów 3,178.942; Dz. VI. oświata — Kraków preliminuje 672.794 — Lwów 1,149.190; Dz. VII. kultura i oświata — Kraków preliminuje 505.855 — Lwów 745.130; Dz. VIII. opieka społeczna — Kraków preliminuje 1,066.980 — Lwów 1,141.903. Te wyrwane z całości cyfry należy w prawdziwem przedstawić świetle.

Co do wydatków w administracji ogólnej, to prawda, że Kraków droższy od Lwowa o 1,332.000 zł.; Kraków jednak ma oddział egzekucji podatków państwowych, o czem nie wie p. R. Holeksa, którego to oddziału nie ma Lwów, a który to oddział zatrudnia u nas: 1 st. referenta, 1 referenta prawnika, 4 referentów (urzędników administracyjnych), 42 oficjałów egzekucyjnych, 8 sił pisarskich, 6 sił kancelaryjnych, 10 woźnych.

Już sam tęn dział podatkowy wyczerpuje tę znaczną różnicę. We Lwowie etat pracowników miejskich jest mniej więcej ten sam, co w Krakowie, a i pobory te same. Co do wspomnianych 4 działów budżetu Lwowa rzekomo lepiej uposażonych niż w Krakowie, to przedewszystkiem w Dz. V. (drogi) należy dodać 869.681 z nadzwyczajnych na ten cel wydatków, w Dz. VI. (oświata) Lwów budżetuje zakłady objęte przez Dz. XI. naszego budżetu w kwocie 661.000 zł. Już te przykłady wskazują, że chcąc budżety różnych miast porównywać, trzeba nad nimi odbyć studja poważne, uniknie się wtedy powierzchownej krytyki.

Nawet prawdziwe cyfry, wyrwane tylko z budżetu bez należytego ich oświetlenia w stosunku do całości, nic nie mówią, i tak n. p. w danym wypadku, p. Holeksa nie spostrzegł, że w konsekwencji w dalszych działach, porównanie Lwowa i Krakowa obraca się przeciw jego intencji; i tak: w Dz. VII. (zdrowie publ.) Lwów preliminuje 1,529.478, zaś Kraków 2,625.815 tj. o 1,200.000 więcej, w Dz. XI. (popieranie przemysłu i handlu) Lwów 40.000, zaś Kraków 930.000, w Dz. XII. (bezpieczeństwo publ.) Lwów 896.318, zaś Kraków 1,278.658 tj. o blisko 400.000 więcej!

Porównanie budżetu krakowskiego z budżetem lwowskim nie wypada na niekorzyść Krakowa i ten argument przez przewódcę opozycji nie był zbyt szczęśliwie użyty.

Jeżeli, porównamy nasz budżet tegoroczny z budżetem za rok 1926, to stwierdzam, że w obecnym budżecie na ogół dochody zmniejszyliśmy; w roku 1926 dochody zwyczajne wynosiły 17,127.115, gdy tymczasem obecnie dochody wynoszą 16,649.194, natomiast mimo to — zwiększyliśmy wydatki z 15,527.578 w roku 1926 na 16,620.252 zł., czyli o 1,000.000 zł. tak, że nie o upadku, lecz o postępie mówić możemy, skoro przy zmniejszonych dochodach wydatki o przeszło 1 miljon podwyższyliśmy.

Zarzucają niektórzy brak inicjatywy, brak planu na przyszłość. Rozumiem dobrze, że szeroki na wielką skalę zakrojony plan działania może mieć dla rozwoju miasta znaczenie i nic też dziwnego, że tego planu tak liczni domagali się mowcy.

Z doświadczenia codziennego wiemy, że ma inicjatywę i giest szeroki, że snuje daleko idące plany, ten tylko, kto ma pieniądze; gdyby coś podobnego robił biedak, nazwanoby go chodzącym po obłokach maniakiem. Zasada „wedle stawu grobla“, stanowi zawsze realną podstawę każdej pracy, każdego zamierzenia. Za nic wszelkie plany, za nic daleko idąca inicjatywa, jeżeli nie ma pieniędzy w naszej Gminie na codzienne potrzeby, jeżeli my nie mamy niejednokrotnie gotówki, by płace miesięczne naszym pracownikom wypłacić. Z jednej strony bowiem żąda się od Prezydjum miasta jak najdalej idącego obniżenia w podatkach i innych świadczeniach, z drugiej zaś strony domaga się daleko idących świadczeń ze strony Gminy. Prezydjum miasta zdaje sobie sprawę, że stan gospodarczy ludności m. Krakowa jest

tego rodzaju, że podwyżki podatków czy to bezpośrednich czy pośrednich ludność już nie zniesie.

Jeśli więc w takich warunkach, jeśli wśród takich kłopotów finansowych, Gmina potrafiła i potrafi prowadzić swoją gospodarkę, jeżeli zdołała rozwinąć znaczną stosunkowo przedsiębiorczość, jak to zaraz wykażę, to już tego rodzaju pracy i zamierzeniom Prezydjum miasta inicjatywy czy planowości w pracy odmawiać nie można. Każdy bezstronny przyznać musi, że Zarząd miasta w ostatnich latach wykonał bardzo dużo, bo:

1) zbudował kanałów miejskich w starem mieście 688 m. b. kosztem 42.000 zł.,

2) kanałów w Dz. przyłączonych 5.735 m. b. kosztem blisko 1/2 miljona złotych,

3) robót inwestycyjnych w starem mieście na kwotę 580.000 zł.,

4) nabył 212,369.86 m. kw. gruntu z kilku budynkami,

5) 99.73% pałacu Wołodkowiczów z 13.392 m. kw. gruntu i 8-ma budynkami zakupił,

6) ustanowił 9 praw budowli dla różnych instytucyj, w tem pod budowę seminarjum duchownego Śląska Polskiego, laboratorjum maszynowe Akademji Górniczej, dom pracowników miejskich itd.,

7) przyczynił się finansowo do budowy koleji pińczowskiej,

8) wybudował nowy most na Wiśle i rozpoczął z Rządem budować czwarty most na Wiśle,

9) urządził nowe planty Dietlowskie,

10) rozszerzył Park Dra Jordana,

11) rozszerzył znacznie Park podgórski,

12) przystąpił do zalesienia Krzemionek,

13) przystępuje do rozszerzenia cmentarza,

14) rozszerzył i urządził przedsiębiorstwo upiększania grobów,

15) urządził wzorowo na sposób europejski mechaniczny zakład czyszczenia miasta,

16) zakupił i uruchomił jedyną w Polsce piekarnię mechaniczną,

17) uregulował i uporządkował prawie wszystkie dawne długi, a sprawa ta łatwą nie była. Mieliśmy bowiem przedwojennych długów:

Gmina . . .	80,245.035
Zakłady . .	37,224.612
Razem .	117,469.647 kor.

dziś wszystkich razem długów mamy niecałe 14.000.000 zł.

Czy te wyliczone prace nie przedstawiają wielkiego wysiłku, inicjatywy i energji?

Powracając jeszcze do zarzutu braku planu działania na przyszłość, to pomijając, że zarzut ten jak wyż przedstawiono, ze względów zasadniczych nie jest słuszny, to nieuzasadniony jest on także ze względów merytorycznych Prezydjum miasta nie pracuje z dnia na dzień, nie pracuje dorywczo, ale z pewnym na przyszłość wytkniętym planem.

Z chwilą reaktywowania Rady miejskiej po dwuletnich rządach komisarzy, pierwszą sprawą, jaką Zarząd miasta sobie jako najważniejszą postawił, było właśnie zestawienie potrzeb miasta i prac, które w interesie rozwoju przyszłego miasta Zarząd Gminy oczekują. Opracowanie planu gospodarczego, w szczególności planu inwestycyjnego, o ile ma być elaboratem poważnym, nie było i nie jest rzeczą łatwą, wymaga bowiem daleko idących studjów w przedmiocie ujęcia kierunku polityki komunalnej, zebrania potrzeb miasta w poszczególnych dziedzinach administracji, ustosunkowania ich wzajemnego.

Pierwsza forma, to ujęcie całokształtu zagadnień rozwojowych miasta w najogólniejszem tego słowa znaczeniu, wytyczenie miastu linij rozwojowych na cały szereg długich lat, druga zaś forma obejmuje ujęcie zagadnień, które w najbliższym czasokresie t. j. w normalnej kadencji urzędowania Zarządu miasta spełnione być powinny. Studja w jednym i drugim kierunku zostały przeprowadzone, a wynik tychże studjów i kwota potrzebna na zrealizowanie tych projektów podaną zostanie Świetnej Radzie do rozpatrzenia i uchwały.

Zamiarem Prezydjum miasta jest przystąpić do częściowego wykonania projektu inwestycyjnego. Wykonanie tego programu zależnem jest jednak od uzyskania pożyczki inwestycyjnej. W końcu muszę nadmienić, że pp. krytycy ani słowem nie okazali, żeby jakiś program rozwoju miasta posiadali i po za ramy jałowej ogólnikowej krytyki nie wyszli.

Przystępując do szczegółowego omówienia podniesionych w ogólnej dyskusji spraw i zarzutów, chcę wyświetlić je w tym mniej więcej porządku, jak poszczególni przemawiali mowcy i tak:

P. rm. Dr. Krzetuski w swych wywodach domagał się wyjaśnień w sprawie projektu długoterminowej pożyczki zagranicznej inwestycyjnej. Prezydjum miasto od blisko dwóch lat stara się o uzyskanie dla Gminy miasta Krakowa długoterminowej pożyczki zagranicznej. Że starania te nie wydały dotychczas rezultatów, nie jest to winą Prezydjum miasta, gdyż dotychczas żadne miasto w Polsce nie otrzymało pożyczki zagranicznej poza pożyczką Ulenowską, która ma swój specyficzny charakter. Pożyczka ta użytą ma być na cele inwestycyjne i na konwersję długów gminnych wysokoprocentowych i krótkoterminowych. Aby pożyczka nie stała się dla Gminy miasta ciężarem, lecz przyczyniła się do rozwoju miasta, warunki jej muszą być korzystne pod względem oprocentowania, kursu i terminu spłaty. Wiele ofert nie odpowiadało tym warunkom i dopiero w ostatnich miesiącach otrzymało Prezydjum kilka ofert zbliżonych do warunków wyżej podanych. Konsorcja zagraniczne śledzą z uwagą pertraktacje Państwa Polskiego o zaciągnięcie pożyczki państwowej i od warunków na jakich ta pożyczka zostanie zaciągniętą, zależeć będą w znacznej mierze warunki na jakich będziemy mogli i my otrzymać pożyczkę.

P. rm. Dr. Rosenzweig zarzuca, że nie starano się o nabycie większych kompleksów miejskich gruntów, w konsekwencji czego okazuje się brak większych obszarów gruntów, mogących służyć na cele publiczne, społeczne, humanitarne, na zakłady przem. itd.

Twierdzenie p. rm. Dr. Rosenzweiga odbiega daleko od rzeczywistości. I tak przed 27 laty tj. w roku 1900 stary Kraków posiadał:

gruntów miejskich	304	morg.
nabył w latach 1900—1926 za sumę około 8.500.000 koron	470	„
gminy włączone wniosły	666	„
Razem . .	1.440	morg.

Sprzedał lub odstąpił darmo w okresie 1900—1926 najrozmaitszym instytucjom o charakterze publicznym, władzom centralnym i prywatnym na cele osadnictwa około . . . . 85 morg.
Na własne cele gminne zużyła Gmina na rozmaite zakłady, jak szkoły, łaźnie, targowice, linje elektryczne, Akadem. handl., rozszerzenie rzeźni, regulację ulic i placów, Muzeum przem., rozszerzenie Gazowni, budowę domów własnych, urzędy akcyzowe, zakłady sanitarne, około . . . . 40 morg.
Razem zużytkowała w tym okresie . 125 morg.

Czyli pozostaje z końcem roku 1926 1.315 morgów do dalszej dyspozycji.
Poza granicami miasta Bielany, Kostrze, Regulice, Wola Justowska znajduje się 692 morgi
Razem stan 1926 . 2.007 morg.
czyli około 1100 hektarów.

Mając przed oczyma kwestję mieszkaniową Zarząd miasta rozparcelował:

1) gruntów pofortyfikacyjnych na przestrzeni od wylotu ul. Długiej do Zwierzynieckiej, która się obecnie zabudowuje	90	morg.
2) gruntu PP. Prezentek za zakładem Dra Żuławskiego	1.5	„
3) gruntu przy trzecim moście . .	0.5	„
4) na Harajewiczówce	1.0	„
5) na Birnbaumówce	2.5	„
6) obok szkoły przy uł. Słonecznej w Półwsiu	2.0	„
7) przy Al. pod Kopcem w Podgórzu	5.5	„
8) tor wyścigowy w Czarnej Wsi .	42.0	„
9) grunta miejskie zakupione od p. Sierakowskiej vis a vis cmentarza przy ul. Rakowickiej	4.0	„
10) grunta Gazowni (kolonja robotnicza) w Dąbiu obok Białuchy . .	11.0	„
11) obok przystanku Kraków-Podgórze	1.0	„
12) Błonia grzegórzeckie	3.5	„
Razem .	154.5	morg.

Ilość tych gruntów zadość czyni tak potrzebom mieszkaniowym, celom publicznym, społecznym, humanitarnym i zużytkowuje na budynki o charakterze publicznym, czy to Rządu centralnego, czy też innych instytucyj.

W przygotowaniu są na cele parcelacji i zabudowanie:

1) Błonia miejskie między przedłużoną ul. Wolską a półn. granicą dawnego Półwsia	15.0	morg.
2) grunta gminne przy przedłużonej ul. Czystej powyżej Parku Jordana i toru wyścigowego	2.5	„
3) grunta przy przedłużonej ul. Szkolnej w Podgórzu	2.0	„
4) grunta po Lasockich w Dębnikach	80.0	„
5) „ pod Kopcem Krakusa około mającego się rozszerzyć cmentarza podgórskiego	1.5	„
6) w zakupnie: (pertraktacje) od ks. Augustjanów	15.0	„
7) od Dobrowolskiego w Podgórzu .	10.0	„
Razem .	136.0	morg.

Ponadto są prowadzone pertraktacje Zarządu miasta z władzami wojskowemi o zakupno Bastjonu III. przy wylocie ul. Długiej, Bastjonu V. i Koszar Jagiellońskich w Podgórzu, razem o powierzchni 170.436 m².

A więc zaniedbania w tej dziedzinie polityki gminnej nie widzę. Ze względu na kwestję mieszkaniową Zarząd miasta popiera bardzo inicjatywę prywatną w parcelacji gruntów i dostarczaniu jak największej ilości parcel do zabudowania i jak najszybciej przedkłada Świetnej Radzie do decyzji tę parcelację.

W ostatnich też czasach Świetna Rada zatwierdziła następujące parcelacje:

1) Grunta Scherera za ul. Karmelicką	4.0	morg.
2) „ po Dr. Żuławskim za ul. Długą	0.75	„
3) Grunta po Seinfeldzie i Pareńskim	7.00	„
4) „ Chmielewskiego, Podgórze	11.00	„
5) „ oficerskiej Spółdzielni . .	19.00	„
6) „ osiedli urzędnicz. w Piaskach	15.00	„
7) „ Ski Gastronomji	0.50	„
8) „ Grünberga w Płaszowie .	10.00	„
9) „ Kopsa i Lippermana w Płaszowie	4.00	„
10) Grunta Tabora w Dębnikach . .	1.5	„
11) „ Ski gruntowej „Esge“ w Czarnej wsi	9.00	„
12) Grunta Rady Zjazdu Przemysłowców górn. w Łobzowie	11.00	„
13) Grunta p. Krzyżanowskiej w Krowodrzy	7.00	„
14) Grunta PP. Norbertanek w Półwsiu	2.00	„
15) „ Klimka i Lewkowicza w Dz. XIX.	2.00	„
16) Grunta Inż. Caputy i Woźniakowej w Nowej Wsi	1.5	„
17) Grunta łąki Norbertańskiej w przygotowaniu	13.00	„
18) Grunta p. Raczyńskiej i Sierakowskiej	20.00	„
19) Grunta kolejowe za mostem obok gruntów XX Augustjanów . . .	6.00	„
20) Grunta Dobrowolskiego	22.00	„
21) „ Lisińskiego w Dębnikach .	2.00	„
22) w przygotowaniu wielka parcelacja gruntów hr. Skrzyńskiego w Płaszowie	100.00	„
Razem rozparcelowanych .	310.25	morg.

tak, że na brak parcel i z tej strony nikt przecież narzekać nie może.

Rm. Dr. R o s e n z w e i g domaga się dalej zwołania konwentu seniorów, ażeby się zajęły rozwojem miasta i zapewnieniem mu warunków bytu. W każdej sprawie dotyczącej ogólnych warunków rozwoju miasta, Zarząd miasta informuje bezzwłocznie Radę miejską. Odpisy wniesionych pism i memorjałów przesyła posłom i senatorom. Zdaniem mojem jedyna rzecz mogłaby odnieść skutek, a to utworzenie z posłów miejskich bądź Małopolski, bądź Województwa krakowskiego »Wolnego zjednoczenia posłów i senatorów ziemi krakowskiej« bez

względu na przynależność do tego czy owego stronnictwa politycznego, którzyby byli zobowiązani w sprawach dotyczących rozwoju miast, w szczególności zaś Krakowa występować na terenie Sejmu i Senatu wobec Rządu wspólnie i solidarnie popierać potrzeby i dążenia Zarządu miasta.

Rm. Dr. Rosenzweig zarzuca Zarządowi gminy m. Krakowa słabą obronę interesów ludności w sprawie komunikacji kolejowej, upośledzenie miasta pod względem ilości pociągów i rozkładu jazdy.

W powyższej sprawie Prezydjum miasta i grono instytucyj przedłożyło osobiście p. Wicepremierowi Dr. Bartlowi wyczerpujące szczegółowe uwagi i postulaty. Oprócz tego nad sprawami kolejowymi pracuje osobny Podkomitet Sekcji I., a na skutek jego uchwał przedłożono szereg memorjałów władzom właściwym.

Rm. Dr. Rosenzweig stawia nadto zarzut, że Gm. nie wyczerpała środków, ażeby utrzymać wyższe władze górnicze w Krakowie. Tak nie jest. Zarząd miasta Krakowa wyczerpał wszystkie środki w celu utrzymania wyższych władz górniczych w Krakowie — sprawa ta jest w ciągłej ewidencji i obecnie ponownie w opracowaniu w związku z przyjazdem p. Ministra Handlu i Przemysłu do Krakowa.

Rm. Dr. Rosenzweig zarzuca dalej brak inicjatywy w sprawie utworzenia z Krakowa miejsca skupu zboża na potrzeby lokalne i na eksport. Ta sprawa łączy się z zamierzoną przez Rząd budową elewatorów zbożowych. W tej sprawie wniosło Prezydjum m. w październiku 1926 r. wyczerpujący memorjał do Ministerstwa Spraw Wew., które po porozumieniu się z Ministerstwem Rolnictwa odpowiedziało, że miasto Kraków brane jest pod uwagę jako centrum skupu i magazynowania zboża i że przy realizowaniu zamiaru budowy elewatorów zbożowych w Krakowie, elewator taki będzie wybudowany temwięcej, że Gmina ofiarowała grunt pod budowę. Obecnie skup i handel zboża jest w rękach kupców zbożowych oraz 3-ch towarzystw rolniczych.

Rm. Dr. Rosenzweig dalej proponuje utworzenie m. zakładu pogrzebowego i zapytuje w jakiem stadjum ta praca się znajduje. — Utworzenie takiego Zakładu jest obecnie nie aktualne, gdyż pogrzeby odbywają się teraz prawie wyłącznie z domu przedpogrzebowego i intencją władz sanitarnych miejskich jest, by stan taki pozostał.

Rm. Dr. Rosenzweig domaga się rewizji postanowień o opłatach za czynności urzędowe w kierunku uwolnienia robotników i ludności ubogiej od tych opłat, zwłaszcza od opłat za świadectwa przynależności i poświadczeń stanu majątkowego. Na to zgodzić się nie można. Nie można uwalniać w czambuł żadnych grup społecznych, bo to by było stwarzanie przywilejów, natomiast ubodzy korzystają indywidualnie z uwolnień od opłat stemplowych.

W sprawie wolnych składów nie mogę ukryć zdumienia, że r. m. Dr. Rosenzweig w takiej dalekiej od prawniczego ujęcia formie, sprawę tę przedstawił.

Rada miejska uchwalając z końcem grudnia 1926 zasadę wydzierżawienia wolnych Składów, oprócz ceny dzierżawnej nie miała żadnych bliższych danych co do treści kontraktu dzierżawy, bo tych nam jeszcze Wydział samorządowy w tym czasie nie przedstawił. Prezydjum chciało uprzedzić wszystkich konkurentów i w tym celu zabezpieczając się, wystarało się o zasadniczą uchwałę Rady miejskiej.

Dopiero ta uchwała Rady miejskiej dała Prezydjum miasta legitymację do traktowania o szczegóły kontraktu dzierżawy.

Same Składy nie były przecież w posiadaniu Wydziału samorządowego, były w dzierżawnem posiadaniu Związku Ekonom. Kółek Rolniczych, który znów w swoim czasie nie dostał całego przedmiotu dzierżawnego w swe posiadanie, tylko przejął dawną spuściznę w postaci kilku najemców ubikacyj mieszkalnych, tudzież kilku dzierżawców części budynków magazynowych. Wydział samorządowy dał nam wprawdzie upoważnienie do wytoczenia sporów jako swym pełnomocnikom, ale Gminę czeka nie jeden spór lecz kilka. Niezależnie od tego Wydział samorządowy w ostatecznym projekcie kontraktu dzierżawy, postawił kilka warunków wprost niemożliwych do przyjęcia dla Gminy, wskutek tego gmina, nie mogąc przewidzieć, jak pertraktacje z Wydziałem samorządowym o zmianę postanowień kontraktu wypadną, procesu na niepewne wdrażać nie mogła. Wydział samorządowy to instytucja decydująca kolegjalnie. Ponieważ zaś sprawa ta przez Wydział samorządowy rozpatrywana była na kilku sesjach, przeto sprawa ta przeciągnęła się tak, że dopiero, przed 4-ma dniami otrzymaliśmy ostateczną decyzję, że zmiany kontraktu przez nas proponowane w znacznej mierze zostały przez Wydział samorządowy przyjęte, i że Syndyk Wydziału samorządowego otrzymał polecenie wygotowania już oryginalnego kontraktu, co w tych dniach ma nastąpić tak, że za kilka dni spodziewamy się otrzymać kontrakt i wtedy dopiero będziemy mieć jeszcze nie Składy, lecz dopiero legitymację do wydobycia tych Składów od dotychczasowych dzierżawców, wzgl. najemców.

Teraz rozpocznie się dopiero najważniejsza część pracy, bo trzeba nietylko traktować ze Związkiem Ekon. Kółek Roln. ale także z najemcami mieszkań i innymi dzierżawcami Składu. Chcąc iść na drogę sądową obecnie, musielibyśmy prowadzić procesy nie z jedną, ale z kilku stronami, procesy na lata obliczone.

Nie ma więc innego wyjścia, tylko sprawę ugodowo załatwić, a są do tego już dane, tak, że tylko za $^{1}/_{10}$ część Składów, tudzież zajmowne przez dyrektora Śledzińskiego mieszkanie, uzyskamy oddanie całych Składów, a to co oddajemy to nie oddajemy za darmo, tylko za kwotę około 10.000·— zł., a więc nie za wiele mniej od tego, co za cały objekt płacimy. Musimy zresztą zastosować się do żądania wyraźnego Wydziału samorządowego, który prawie, że jako warunek stawiał, by ugodowo sprawę ze Związkiem załatwić.

Zarzut p. Dra Rosenzweiga, że ogłoszono gdzieś licytację na dzierżawę Składów, czy że komuś już dzierżawę odstąpiono, — jest zupełnie bezzasadny. Nic podobnego nie istnieje. Są w Składach jeszcze dalsi dotychczasowi dzierżawcy, jak »Ćmielów«, »P. T. H.«, »Bank Ziemiański« i inni, a to najgorsze, że są tacy najemcy w mieszkaniach, którzy od lat kilku już nie płacą, twierdząc, że mieszkanie otrzymali od Wydziału samorządowego w formie dożywotniej odprawy. Jak z tego widać sprawa jest bardzo skomplikowana. Jest jednak nadzieja, że i z dzierżawcami i z najemcami przyjdziemy do zgody, tak, że otrzymamy tyle objektów, że i Wolne Składy

uruchomić będziemy mogli o ile koncesje na nie dostaniemy i na Składy aprowizacyjne wystarczy. Sprawę przedstawimy Sekcji VIII. w najkrótszym czasie, z chwilą kiedy tylko dojdziemy do porozumienia z dotychczasowymi dzierżawcami. W tych warunkach nie można było budżetować więcej dochodów nad 15.000·— zł., skoro nie można wiedzieć jak i kiedy sprawę definitywnie uregulujemy. Termin dzierżawy ze względu na dotychczasową zwłokę przedłużył nam lojalnie Wydział samorządowy o jeden rok dalszy. Z tego przedstawienia widać, że niema żadnych niedomówień, czy jakichś ukrytych myśli, czy celów.

Rm. Dr Rosenzweig zarzucił dalej, że Zarząd miasta nie dołożył należytych starań w celu przeciwstawienia się zakusom przyłączenia Zagłębia krakowskiego do Katowic.

Zarzut ten jest niesłuszny i z faktami sprzeczny, gdyż Prezydjum miasta dokładało zawsze wszelkich starań i możliwie najenergiczniej przeciwstawiało się zakusom godzącym w interesy Zagłębia dąbrowsko-krakowskiego. Wymownym tego dowodem wniosek nagły postawiony na posiedzeniu Rady m. przez Prezydjum miasta w dniu 3/II. 1927 r. i przez Radę m. uchwalony, zawierający protest przeciw włączeniu linji kolejowych Zagłębia do Dyrekcji kolejowej w Katowicach i upoważnienie dla Prezydjum m. do podjęcia odpowiednich kroków u właściwych czynników. Na skutek tego upoważnienia zwróciło się Prezydjum miasta z obszernym memorjałem do Ministerstwa komunikacji, w którem podkreśliło konieczność zaniechania koncepcji tworzenia centrali kolejowej Zagłębia w Katowicach, oświetlając powyższy problem z punktu widzenia gospodarczego, techniczno-kolejowego, a przedewszystkiem politycznego. Memorjał ten również przedłożono Prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, Panu Wojewodzie krakowskiemu, Kołu Miast Małopolski, Tymcz. Wydziałowi Samorządowemu, przesłano go wszystkim dziennikom miejscowym, oraz wszystkim reprezentantom ciała ustawodawczego.

Owocem tych starań było uspakajające zawiadomienie udzielone przez P. Wojewodę Prezydentowi miasta na podstawie odpowiedzi danej P. Wojewodzie przez P. Wicepremiera Dra Bartla, dalej telegraficzna odpowiedź p. posła Mianowskiego, który interweniował u Ministra Komunikacji p. Romockiego, iż zarówno p. Wicepremier jak i p. Minister do kwestji stworzenia w Katowicach centrali kolejowej dla Zagłębia odnoszą się negatywnie.

Odpowiedzi te nadeszły w ciągu ubiegłego miesiąca, jak również pismo Tymcz. Wydziału Samorządowego, zawiadamiające o poparciu memorjału Prezydjum miasta Krakowa w Ministerstwie Komunikacji.

Mimo tych korzystnych wiadomości Prezydjum m. w dalszym ciągu sprawy tej nie spuszcza z oka, doceniając jej pierwszorzędne znaczenie dla Gminy miasta Krakowa.

Rm. Dr Rosenzweig żąda utworzenia urzędu kontroli zależnego od Rady m., któryby całą gospodarkę miejską kontrolował.

Wniosek ten wkracza w organizację gminną, w stosunek Rady m. do Prezydenta. O ile idzie o gospodarkę gminną, Rada miasta znajduje swe pełne uprawnienia wynikające z przepisu § 60 statutu m. w działalności Sekcyj i Komisyj, bądź przy rozpatrywaniu na posiedzeniach Rady i Sekcyj wszystkich statutem jej kompetencji zastrzeżonych spraw, bądź też przy kontroli gospodarki gminnej poszczególnych działów majątku i administracji miejskiej przez wyłonione ad hoc komisje. W całej gospodarce miejskiej jest najdalej posunięta możliwość krytyki i zaleceń Radzie miejskiej zapewniona. W tych warunkach proponowany urząd kontroli badałby chyba wydatność pracy urzędników, sposób urzędowania, sposób załatwiania poszczególnych spraw, zużycie kredytów na cele administracyjne przeznaczonych, słowem wszystkie codzienne zjawiska administracji bieżącej. Zadania te przekazuje statut Prezydentowi, który za tok tej administracji, za jej sprawność i jakość odpowiada przed Radą miasta i władzami przełożonemi, jeżeli zaś odpowiada i ma odpowiadać, to on jedynie może wydawać zarządzenia i kontrolować ich wykonanie. Statutowo też kontrola biurowa Rady miejskiej jest przynajmniej w dzisiejszej organizacji samorządu miejskiego w Krakowie trudną do pomyślenia. Obciążyłaby też niezmiernie tok administracji i zmniejszyła jej sprawność. Poza tem wszelkie urzędy i władze miejskie podlegać muszą Prezydentowi miasta. Urząd kontroli, o ile miałby być właściwym i celowo rozbudowanym, musiałby się składać w połowie z członków Rady miasta i w połowie z czynników fachowych t. j. urzędników. Urząd taki musiałby hierarchicznie podlegać Prezydentowi, zasadniczo zaś biorąc, instytucja podległa nie może kontrolować przełożonego. Stosunek członków Rady m. do poszczególnych Wydziałów, poszczególnych urzędników jest zupełnie luźny — statut zna jedynie stosunek Rady miejskiej do Magistratu i Prezydenta m. jako organów administracyjnych i wykonawczych — tertium non datur.

Zresztą Zarząd miasta wykonuje kontrolę administracyjną, rachunkową, techniczną poszczególnych biur, urzędów i instytucyj m. przez ustanowione do tego organa — przeprowadza ankiety na temat ujawniających się niedomagań lub usterek poważniejszej natury i wydaje bezzwłocznie zarządzenia. Będąc w ciągłym kontakcie nietylko z miastami polskiemi, ale z miastami za granicą, przez udział w kongresach, wystawach itp. jest każdocześnie poinformowany o wszelkich postępach, ulepszeniach w dziedzinie administracji czy gospodarki i doświadczenia nabyte gdzieindziej, a odpowiadające lokalnym stosunkom bezzwłocznie wprowadza u nas w życie.

W końcu rm. Dr. Rosenzweig wzywa Zarząd m., by odniósł się do Rządu Centralnego z memorjałem o przekazanie na rzecz miasta podatku kwaterunkowego i na rozbudowę miast.

Wysyłanie memorjałów na nic się nie zda, boć Rząd nie może przecież wbrew ustawie postępować i rezygnować z dochodów ustawą mu przyznanych. Trzebaby zmienić pierwej ustawę, a to już rzecz posłów. Zresztą jak wiadomo w najbliższych dniach Rząd w drodze rozp. Prez. R. P. ma wydać zmiany co do tego podatku. Projekt odnośny już przeszedł przez Radę prawniczą i ma być ogłoszony jako Rozp. Prezyd. R. P.

Na zarzut p. Senatora Adelmana, że kwoty podatków, w budżecie nie są realne, pozwalam sobie wyjaśnić, że preliminowano w budżecie na rok 1927/1928 nie na podstawie budżetu z r. 1926, lecz na podstawie efektywnych wyników i wykonania budżetu za r. 1926. I tak:

a) Dz. VIII. § 52. Wpływ z udziału w podatku dochodowym za rok 1926 wynosił nie 600.000 zł. lecz 739.244 zł. Preliminowana na r. 1927 suma 800.000 zł. przewyższy wprawdzie sumę faktycznego wpływu z roku 1926 o 60.000 zł. sądzić jednak należy, że jest osiągalną, bo podstawa wymiaru podatku 1927 r. jeśli nie u ogółu płatników, to w niektórych kategorjach (np. właściciele realności) będzie niewątpliwie wyższą i prawdopodobnie preliminowanej kwoty 800.000 dosięgnie.

b) Dz. IX. § 55. To samo dotyczy dodatku do świadectw przemysłowych; preliminowano całkiem słusznie w kwocie 245.000 zł., albowiem wpływ w roku ubiegłym tj. w r. 1926 wynosił 241.310·98 gr.

Ergo ad a) i b) Preliminowane sumy są więc całkiem realne.

Co do obciążenia podatkami gminnemi w roku 1927 to wynosi ono 8,431.000 zł., a kwota ta podzielona przez 200.000 (ilość mieszkańców) daje obciążenie 42·00 zł. na głowę.

Jeśli nadto potrącimy z sumy podatku opłaty mytnicze, opłaty od środków przewozowych i od psów, które są w ścisłem słowa znaczeniu opłatami, to suma ta wyniesie 7,376.000 zł., a obciążenie tylko 36 zł. na głowę.

Rzeczywiste zaś obciążenie, oparte na przypisach Kas Skarbowych i Kasy miejskiej z roku 1926 wynosi w Krakowie w podatkach państwowych 54 zł., a w podatkach gminnych 34 zł. na głowę, a nie jak twierdził p. r. Adelman 60 zł., a jak »Głos Narodu« podnosił 100 złotych.

Rm. Senator Adelman domaga się dalej wyjaśnienia dlaczego dochód od podatku świadectw przemysłowych preliminowano w r. bież. o 195.000 zł. wyżej niż w roku ubiegłym.

Wykaz z tego źródła wyniósł w r. 1926 — 241.000 zł. więc preliminowana na rok 1927 kwota 245.000 zł. nie jest wygórowana.

Rm. Senator inż. Adelman zażądał przedstawienia obciążenia każdego obywatela w latach 1913, 1924, 1925 i 1926 podatkami i opłatami m., podatkami i opłatami bezpośredn. i podatkami pośredn. państw.

Obciążenie podatkami gminnemi wynosiło:

w roku	1913	23·70 Kor.
„	1924	29·57 Kor.
„	1925	42·88 Zł.
„	1926	40·79 Zł.

Obciążenia podatkami państw. dodać nie mogę z powodu braku dat potrzebnych.

Rm. Senator inż. Adelman domaga się wyjaśnienia, dlaczego dochody mytnicze preliminowane na r. b. są 300.000 zł. większe niż w r. ub. i dlaczego podatek towarowy preliminowany jest o 400.000 zł. więcej niż w roku ubiegłym.

Na rok budżetowy 1927/1928 preliminowano z myta drogowego	800.000 zł.
Ponieważ w roku 1926 według zamknięcia z myta drogowego osiągnięto	561.907 zł.
przeto preliminowano więcej o	238.093 zł.

albowiem opłaty mytnicze podwyższono od 1 lipca 1926 r. ze względu na potrzebę intenzywniejszego utrzymywania dróg i na konieczność częściowego uzupełnienia ubytków budżetowych w związku ze zniesieniem akcyzy.

Na tę zwyżkę wpływa również żywy ruch automobilowy.

Dalej pan senator Adelman zażądał wznowienia akcji o przyłączenie 4-ch powiatów Województwa kieleckiego do Województwa krakowskiego, zażądał utworzenia z Krakowa centrum przemysłu węglowego, budowy nowych linij kolejowych w kierunku uzyskania połączeń Krakowa z Warszawą i Katowicami.

Zdajemy sobie sprawę z doniosłości tego problemu dla rozwoju miasta Krakowa, to też sprawy te żywo interesowały i interesują Zarząd miasta Krakowa.

I. Zabiegi Zarządu miasta o przyłączenie do Województwa krakowskiego 4-ch południowych powiatów Województwa kieleckiego tj. będzińskiego, olkuskiego, miechowskiego i pinczowskiego datują się od roku 1919. Konieczność rozszerzenia Województwa krakowskiego na północ motywowano:

1) względami historycznymi, gdyż ziemia ta aż powyżej Częstochowy i Jędrzejowa stanowi historyczną część i przynależność Województwa krakowskiego;

2) względami gospodarczymi, gdyż powiaty powyższe stanowiły zawsze nawet za czasów rządów zaborczych podstawę aprowizacyjną Województwa krakowskiego, w szczególności zaś m. Krakowa, leżącego u stóp Podkarpacia, ubogiego w obszary rolne, nie mogącego się nigdy własnymi produktami wyżywić;

3) koniecznością połączenia zagłębia węglowego dąbrowskiego z zagłębiem krakowskiem dla uzyskania silniejszej przeciwwagi dla finansowo potężnego przemysłu węglowego Górnego Śląska, uniezależnienie i wzmocnienie przemysłu polskiego. Siedzibą przemysłu węglowego rejonu dąbrowsko-krakowskiego winien być Kraków, położony nad spławną Wisłą — przy węźle dróg kolejowych, prowadzących na zachód, wschód i południe, siedzibą sądów i wyższych władz administracyjnych i górniczych;

4) względami unifikacji państwowej wymagającej, aby granice b. zaborów możliwie najspieszniej zatrzeć i ułatwić zjednoczenie społeczne i gospodarcze.

W tej sprawie wniesiono szereg memorjałów do Rządu — odpisy udzielono posłom. Z ostatnich przytoczyć należy memorjał w sprawie rozszerzenia Dyrekcji katowickiej, projektowanego odłączenia powiatu chrzanowskiego, w sprawie przeniesienia wyższego Urzędu górniczego z Krakowa do Katowic. Sprawa ta jest w ciągłej ewidencji Zarządu miasta — obecnie z racji pobytu pp. Ministrów w Krakowie zostaną im ponownie memorjały w sprawach tych przedłożone. Wysyła się również protest przeciwko zamiarowi przyłączenia zagłębia węglowego dąbrowskiego do Województwa śląskiego. Zarząd miasta stoi na stanowisku, że Województwo śląskie z jego autonomją jest tworem Polsce narzuconym, tworem sztucznym, niezdolnym do samoistności gospodarczej i że wcześniej czy później Województwo to zniknie i winno wejść w skład Województwa krakowskiego.

II. Rozbudowa krakowskiego węzła kolejowego jest również jednem ze stałych dążeń Zarządu gminy miasta Krakowa. — Domagania budowy magistrali kolejowej, łączącej bezpośrednio Warszawę—Kraków—Zakopane, budowy drugiego połączenia kolejowego z Katowicami, linji kolejowej łączącej Kraków z powiatami północnemi aż do Kielc, trwają również od 6 przeszło lat. Odpisy szeregu memorjałów w tej sprawie otrzymali posłowie Województwa krakowskiego. Dzięki zabiegom gminy

zdołano uzyskać połączenie wąskotorowe z Pińczowem i korzystniejszy dla miasta rozkład jazdy. W toku jest dalsza rozbudowa dworca krakowskiego towarowego (budowa nowej parowozowni). W toku są również zabiegi o skrócenie drogi do Zakopanego przez ominięcie stacji Kraków—Płaszów. Gmina stara się również o budowę nowego dworca osobowego.

Tem też się tłumaczy, że Gmina miasta Krakowa nie szczędziła nawet ofiar, ofiar na które Górny Śląsk zdobyć się nie chciał, bo ofiar na budowę kolei Pińczów—Kocmyrzów. Kraków bowiem finansował tę kolej własnymi funduszami w wysokości około 250.000 zł., dokumentując w ten sposób, że kolej ta ma doniosłe znaczenie dla rozwoju Krakowa, łącząc dawne powiaty Województwa krakowskiego z macierzą, a w dalszej konsekwencji aprowizując Kraków zbożem i innemi środkami żywności.

Kolej ukończono i Zarząd tej kolei finansując dobrze to przedsiębiorstwo zwrócił gminie miasta Krakowa pieniądze przez Gminę Kraków na wspomnianą kolej wypłacone. I z tego tytułu zrobiono Zarządowi m. zarzut ze strony p. Radcy Hołeksy, żeśmy z kolei Pińczowskiej swój udział wycofali, tymczasem Zarząd miasta i Świetna Rada zrobiła to, co każdy wierzyciel wobec dłużnika zrobić musi, — dług musieliśmy odebrać, z długu dłużnika pokwitować, bo gdybyśmy tego nie zrobili, to by nam odnośne pieniądze do depozytu sądowego złożono.

Gmina m. Krakowa, łożąc pieniądze na budowę kolei Pińczów — Kocmyrzów, spełniała tylko akcję gospodarczo-społeczną, — z widoczną także dla Krakowa korzyścią i dlatego też poza ogólnym celem, żadnych specjalnych z tej transakcji nie zastrzegła dla siebie korzyści.

Ze strony rm. Haeckera usłyszeliśmy zarzut, że nie dosyć energicznie staraliśmy się o dokończenie budowy Akademji Górniczej i Kliniki Ginekologicznej.

W sprawie jednej i drugiej Gmina interweniuje perjodycznie u Rządu, informuje posłów, prosząc o interwencję. W motywach zwraca uwagę na szkody jakie Skarb Państwa z powodu niedokończenia obu budynków z których pierwszy stoi bez dachu, ponosi przez zniszczenie materjałów i murów, rozkradanie tychże przez ludność podmiejską. Podkreślono również, że Rząd zajmuje na cel Akademji Górniczej trzy budynki szkolne miejskie, niezbędnie Gminie potrzebne, że opróżnienie tych budynków ze względu na przepełnienie szkół jest koniecznością. Obecnie z racji pobytu Ministra Wyznań i Oświaty Magistrat przygotował ponowne memorjały i na audjencji u Ministra W. i O. Zarząd miasta memorjały te przedłoży.

Rm. Marski krytykował działalność zarządzeń miasta w dziedzinie rozbudowy, żądając, aby Gmina budowała ulice, zaopatrywała je w instalacje potrzebne i w ten sposób umożliwiała budowę mieszkań. Odnośnie do tego zarzutu stwierdzić należy, że Gmina buduje nowe ulice, ale na gruntach własnych, wzgl. w zastępstwie odnośnego parcelanta (np. Aleja Trzech Wieszczów, Al. pod Kopcem, grunty koło Parku Krakowskiego, grunty Sierakowskiej, Dz. XIX.). Otwieranie ulic nowych z urzędu jest rzeczą nadzwyczaj trudną i kosztowną, gdyż poprzedzić je musi bardzo przewlekłe a drogie wykupno czy wywłaszczenie, zwłaszcza, że właściciele wyzyskują wtedy sytuację, żądając cen horendalnych za grunta, a rzadko tylko Gminie spieszą z pomocą.

W dalszym ciągu p. Marski domaga się przeniesienia Zakładu Ogrodniczego, Zakładów Humanitarnych gminnych na peryferje miasta, by umożliwić rozbudowę odnośnych gruntów na cele mieszkalne.

Sprawy te były już wielokrotnie omawiane na Sekcjach i Radzie m. Konjunktury gospodarcze obecne jeszcze nie pozwalają na zrealizowanie tych projektów.

Przystępuję z kolei do rozpatrzenia zarzutów p. r. Holeksy: Co do zarzutu formalnego, że budżet nie przedłożony w terminie ustawowym, te przyznaliśmy to sami, zaniedbanie to jednak tak formalnemi, jak i merytorycznemi względami zostało usprawiedliwione.

Powoływał się p. r. Holeksa na przykład m. Lwowa jako tego, który w terminie budżet przedłożył. Stwierdzić jednak muszę, że Lwów do dziś dnia nie ma budżetu drukowanego, gdyby więc nasza Komisja budżetowa była się zgodziła na obrady bez drukowanego budżetu, to byśmy już dawno byli gotowi z budżetem. Kraków więc, o ile o budżet i o obrady nad nim się rozchodzi, to lepiej ujął sprawę jak inne miasta, zwłaszcza, że termin 1 kwietnia nie jest ani terminem prekluzyjnym, ani terminem, niedotrzymanie którego w danych warunkach miałoby pociągać za sobą ujemne konsekwencje.

Uzasadnione są wywody p. r. Holeksy, że Kraków w roku 1924 i 1925 objawia widoczny upadek gospodarczy. Objaw to jednak nietylko Krakowa ale i wszystkich miast Polski, mający swoje źródło w ogólnem zubożeniu ludności po latach inflacji i dewaluacji.

P. r. Holeksa zarzucił Zarządowi m. zupełny brak zainteresowania się stanem dróg w dzielnicach przyłączonych, stanem dróg w powiecie i w Województwie, oraz połączeniami z Kongresówką.

Pomijając wydatki na drogi w gminach przyłączonych w latach 1910—1924, które w łącznej kwocie przedstawiają sumę 1,500.000·— zł., to w czasie 1925 i 1926 na drogi i chodniki w tych gminach wydano 869.860·— zł. Z ważniejszych robót w tych ostatnich 2-ch latach, wykonano:

1) uporządkowano ul. Tad. Kościuszki,
2) ul. Barską, Madalińskiego, Tyniecką, Dębową,
3) ul. Kazimierza Wielkiego, Czarnowiejską, Juljusza Lea, Kamienną, Warszawską, Polną, Skwerową, ul. Krzemionki, Miechowską, Grzegórzecką, Mogilską, Kalwaryjską, Rynek Podgórski, Wielicką.

W programie robót konserwacyjnych na rok 1927 z ogólnych wydatków preliminowanych w kwocie 350.000 zł. na gminy przyłączone przeznaczono 300.000 złotych a mianowicie:

ul. Mogilska, Grzegórzecka, Kosynierów, Dąbie, Mazowiecka, Kapelanka, Kobierzyńska, Twardowskiego, Madalińskiego, Królowej Jadwigi, Nowowiejska, Wielicka, Dworcowa, Łagiewnicka, Bonarka, Barska i Zabłocie, a zaledwie siedem ulic przypada na Stary Kraków.

W programie robót konserwacyjnych z ewentualnej pożyczki rządowej na zwalczanie bezrobocia preliminowane jest 140.000 zł., na same drogi polne w gminach przyłączonych.

Odnośnie do sprawy dróg powiatowych wojewódzkich, oraz połączeń z Kongresówką — to już Gmina m. Krakowa jest obciążona specjalną subwencją, wzgl. datkiem do budowy drogi do Ojcowa w kwocie rocznej 4.000·— zł. — a nawet na ten rok została wstawiona

kwota 12.000·— zł. — datek do utrzymania drogi powiatowej do lotnisk w Rakowicach wynosi rocznie 3 tysiące złotych.

Dalsze zainteresowanie się drogami wojewódzkiemi lub powiatowemi poza obrębem granic miasta Krakowa pociągnie za sobą nowe obciążenia dla budżetu miasta Krakowa, który przecież w pierwszym rzędzie o swoje drogi dbać powinien.

Panowie posłowie z prawicy zarzucają nam, że Zarząd miasta nie utrzymuje z nimi bezpośredniego kontaktu, bezpośrednio ich o sprawach nie informuje tak, jak to robią miasta inne. Jest w tem dużo prawdy, ale ta prawda jest gorzka. Zarząd miasta od samego początku wstąpienia do Rady miejskiej reprezentantów prawicy życzliwością ich i poparciem się nie cieszył. Owszem był zwalczany na każdym kroku. Reprezentanci tej właśnie strony do Zarządu miasta odnosili się jak do swoich przeciwników i ich ustąpienia zawsze u władz centralnych się domagali. Czy w takich warunkach, my, szanując własną godność, mogliśmy do Panów z zaufaniem się odnosić, jeśliście się Panowie tak, jak powiedziałem do nas odnosili? Powołujecie się Panowie na przykład miast innych, ale tam Posłowie inaczej swe obowiązki rozumieli. Tam oni z tem miastem i jego zarządem ustawiczny mieli kontakt — na każdym bronili kroku, najrozmaitsze wyjednywali dobrodziejstwa. Mimo przykrych antecedencyj odnosiliśmy się do Panów we wszystkich ważniejszych sprawach w takiej drodze i w takiej formie, jaka dla nas była dostępna.

Żywą dyskusję, w której zabierali głos p. radca Haecker i p. radca Dr. Ehrenpreis wywołała sprawa budowy Muzeum Narodowego.

Należycie oceniamy intencje tych pp. radców, którzy chcieliby ten najdroższy dorobek naszej kultury, cenne dzieła sztuki mieć jaknajlepiej i najbezpieczniej umieszczone, którzy chcieliby jaknajwystawniej udostępnić te arcydzieła naszemu społeczeństwu. Jednak nie chce i nie może Prezydjum miasta w tej chwili zająć w tej sprawie zdecydowanego stanowiska, bo nawet w łonie Prezydjum a tembardziej w łonie Świetnej Rady są zdania podzielone. W tej sprawie w pierwszym rzędzie musi się stanowczo wypowiedzieć najprzód Komisja muzealna, która zostanie zwołana bezzwłocznie z chwilą, kiedy Prezydent miasta przyjdzie do zdrowia. — Mając opinję Komisji muzealnej Świetna Rada zadecyduje, czy budowa nowego Muzeum, czy też budynek poszpitalny na Zamku ma rozwiązać tę tak długo już wlokącą się, a chwilami tak ostrą wojnę muzealną.

W ten sposób imieniem Prezydjum miasta odpowiedziałem mniejwięcej prawie na wszystkie sprawy w toku dyskusji podniesione.

Kwestją poruszaną z kilku stron w obradach obecnych przyszłego ustroju gminnego interesuje się Zarząd miasta bardzo żywo, a to od początku powstania niepodległego Państwa Polskiego.

Tu w Krakowie przy współudziale i z inicjatywy Prezydjum miasta Krakowa odbywały się w ciągu ubiegłych lat 7-miu wszelkie debaty Małopolskiego Związku miast na temat struktury przyszłego samorządu miejskiego. Prezydjum miasta przygotowywało referat i zajmowało stanowisko we wszystkich sprawach samorządu dotyczących, ile razy sprawy te stanęły na porządku dziennym lub omawiane były przez prasę polską.

Udzielano ze strony Prezydjum miasta opinji Rządowi i Sejmowi, ile razy czynniki te do Prezydjum się zwróciły. O wszystkich powyższych czynnościach informowano posłów krakowskich, zapraszano ich na wszelkie zjazdy, udzielano w odpisie zapadłe uchwały. O ile idzie o samą strukturę samorządu, to przywilej własnego statutu, który dziś w Małopolsce mają Lwów i Kraków, na Śląsku Bielsko, a w dzielnicy poznańskiej Poznań, Bydgoszcz, — ma się stać w myśl projektu nowych ustaw samorządowych, o ile one przyjdą do skutku w formie przez Rząd proponowanej lub nawet w formie proponowanej przez Związek miast, czy wreszcie projekt sejmowej komisji administracyjnej, także udziałem i innych większych miast w Polsce, jak Warszawa, Wilno, Łódź, Lublin, Częstochowa, Sosnowiec itd. Z tego tytułu zatem niebezpieczeństwo miastu Krakowowi żadne nie zagraża i Zarząd miasta pilnuje praw stanowiska nabytego. Prawdą jest, że reprezentant miasta Krakowa nie brał udziału w posiedzeniu Związku miast z klubami poselskimi Sejmu. Stało się to dlatego, że Prezydjum miasta uważało, iż wobec zajętego już przez Małopolski Związek miast stanowiska w tej sprawie, wobec opracowanych trzech projektów ustaw ustrojowych samorządowych przez biuro tegoż Związku, wobec przesłania na ręce referenta p. posła Jaworowskiego bardzo szczegółowego elaboratu na temat projektów przez komisję sejmowo administracyjną opracowanych, udział Prezydjum miasta w odnośnej ankiecie nie był konieczny, a ze względu na toczące się wówczas prace nad budżetem gminy dla członków Zarzadu miasta utrudniony.

Z rezolucją p. rm. Holeksy co do opracować się mającego statutu dla miasta Krakowa, łączy się wniosek p. posła Dra Bobrowskiego, aby Rada wypowiedziała się stanowczo co do przyszłej organizacji miasta Krakowa, a więc odrębnego statutu i co do jego organizacji wyborczej. W tej kwestji zabierał głos także radca m. Dr. Rosenzweig i Dr. Schreiber.

Prezydjum miasta podziela zapatrywanie i żądanie odnośnych pp. radców miejskich, że Rada miejska musi w sposób jasny i stanowczy wypowiedzieć się w sprawie rozgrywającej się na terenie sejmowym walki dotyczącej organizacji miast, jak również miejskiej ordynacji wyborczej.

P. Poseł Bobrowski po swych wywodach, dotyczących życia autonomicznego miasta, stosunku autonomji miast do Państwa wziął asumpt z artykułu P. Prezydenta Rollego, umieszczonego w »Samorządzie« pod artykułem »Zmierzch samorządu miejskiego«, twierdząc, że z artykułu tego widoczne jest zupełne zwątpienie w autonomję, jest to głos rezygnacji, głos bardzo znamienny, bo głos Prezydenta miasta Krakowa i Prezesa Związku miast małopolskich.

Intencji tego artykułu p. Bobrowski widać nie pojął, gdyż artykuł ten to głos donośny pod adresem odpowiedzialnych czynników, pod adresem sejmu i Rządu to reakcja przeciw odnośnym czynnikom, które niebacznie, więcej powiem, niezgodnie z Konstytucją, niszczą samorząd miast, ze szkodą nietylko dla miast, ale dla Państwa całego.

Dobrze się stało, że tę sprawę p. poseł Bobrowski poruszył, bo mam sposobność wyraźnie zadokumentować, jak sprawa autonomji Krakowa leży całemu Krakowowi na sercu, a nadto mogę Świetnej Radzie wy-

kazać przy tej sposobności, że właśnie krakowskie Prezydjum miasta, to właśnie, któremu się zarzuca brak inicjatywy, obroną samorządów miejskich się zajęło; na ostatnim zjeździe miast małopolskich, ja byłem właśnie tym, który sprawę zniszczenia samorządów miej. przez Władze centralne referował, domagając się ze strony wszystkich czynników jak najenergiczniejszej akcji w tym kierunku, by, nie stwarzając na razie nic lepszego, nie dając nam na razie całokształtu ustaw samorządów, nie psuły nam tego, co w ciągu lat 60 przeszło dobrem się okazało.

P. Prezydent i reszta Prezydjum miasta nie chowają głowy pod korzec, nie poddają się cichej rezygnacji, ale stanowczo i energicznie bronią zagrożonej autonomji miast.

Odnośnie do rezolucyj p. R. Schreibera, to po za temi, które dotyczą autonomji, które dotyczą ustaw samorządowych, to:

Prezydjum miasta jest świadome ciężkiego położenia ludności bezrobotnej i ze swej strony robi wszystko, by tej ludności dać pracę, by jej dać możność egzystencji. W licznych też memorjałach i sprawozdaniach do Min. Robót publicznych przedkładamy projekty robót i budów, które uskuteczniać należy, aby zmniejszyć bezrobocie, nie uchylamy się przed żadnymi na ten cel ciężarami, zaciągając na zajęcie bezrobotnych liczne pożyczki, czego Swietna Rada jest świadoma, bo nie ma prawie posiedzenia Świetnej Rady, na któremby sprawa nowej pożyczki na ten cel nie była uchwalana.

Budżet mamy przygotowany, ale pozwalam sobie zauważyć, że obecnie znów jest w przygotowaniu ustawa o sanacji finansów komunalnych i nie jesteśmy pewni czy nasze podatkowe wpływy w ciągu roku budżetowego nie ulegną redukcji i równowaga budżetowa nie zostanie zwichnięta. Byliśmy już świadkami, że Rząd w ciągu roku budżetowego 1926 ograniczył nam blisko o $^1/_3$ podatek lokatorski, że po sporządzeniu już budżetu obniżył nam udział w podatku dochodowym o 50%, pozostawiając miasto w tej sytuacji, że po zrównoważeniu budżetu okazał się w ciągu roku deficyt około 800.000, któregoto deficytu pokryć nie było można.

Tak więc w naszej samorządowej gospodarce nigdy co do naszych wpływów jutra pewni nie jesteśmy, bo co do wydatków, to te zawsze nie zniżkową ale zwyżkową mają tendencję.

W toku ogólnej dyskusji budżetowej zwrócono się i z lewej i prawej strony do większości Rady, której to większości Prezydjum miasta jest wykładnikiem, z apelem do współpracy.

Większość tej Rady i jej Prezydjum niczego nigdy innego nie pragnęło, jak tylko zgodnej, solidarnej współpracy dla dobra miasta i wszystkich jego bez różnicy wyznań czy przekonań politycznych obywateli, dla dobra całego Państwa; jeśli kiedy, to w obecnych czasach tak bardzo krakowska Rada miejska potrzebuje tego zespolenia, tego zjednoczenia wszystkich wysiłków, byśmy miastu naszemu pomyślny mogli zapewnić rozwój.

Co do przyszłego rozwoju, to jedni chcą na kulturalnej platformie miasto nasze rozbudowywać, inni na platformie wielkiego rozwoju gospodarczego.

Stoimy na stanowisku, że i w jednym i drugim kierunku jest dużo do zrobienia, a nawet odrobienia jeszcze.

Zgodną, solidarną współpracą całej Świetnej Rady spełnimy życzenia, i tych co chcą kulturalnie i tych, co chcą gospodarczo Kraków rozbudowywać.

Dyskusja ogólna nad budżetem dobiegła końca. Z całej tej dyskusji po jej wyjaśnieniu wynika jedno, co wszyscy przyznać muszą, że ten Zarząd włożył w pracy dla miasta wszystkie swe zasoby sił i wiedzy, pracował z wytężoną energją, wedle najlepszej wiedzy i sumienia, znacząc postęp we wszystkich działach gospodarki miejskiej, postęp rzecz naturalna w miarę dobrych warunków i środków finansowych. Prezydjum miasta pochwały od Świetnej Rady nie chce, uznania nie żąda, domaga się tylko tego, do czego mu prawo służy, krytyki rzeczowej i sprawiedliwej, a to już będzie dla Prezydjum miasta zachętą do dalszej wytężającej dla rozwoju miasta pracy.

Mowę wiceprez. Dr. Wielgusa nagrodziła Rada m. długotrwałymi oklaskami.

Dyskusja szczegółowa.

Dział I. Administracja ogólna.

Rm. Dr. Lang po omówieniu spraw, związanych z wydatkami administracji ogólnej, zgłasza rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum miasta, aby w porozumieniu z Prezesem Sądu apelacyjnego i Dyrekcją okr. robót publ. zajęło się jak najenergiczniej sprawą budowy Pałacu sprawiedliwości w Krakowie, i w tym celu zaprosiło wszystkich posłów Sejmu i Członków Senatu w Krakowie zamieszkałych celem zapewnienia sobie Ich poparcia dla tej sprawy".

Odnośnie do spraw gruntu pod budowę pałacu sprawiedliwości, wiceprez. Dr. Wielgus wyjaśnia, że przy Aleji Krasińskiego rząd nabył od Gminy 15-morgowy kompleks, przeznaczony zrazu na budowle uniwersyteckie, na których może stanąć gmach sądu i więzień. W najbliższych dniach Prezydjum miasta poczyni w tej sprawie odpowiednie kroki.

Rm. Dr. Ignacy Landau omawia szczegółowo system podatków komunalnych, wskazując na wadliwość postanowień ustawy o finansach komunalnych, na brak należycie obmyślanych źródeł dochodu przez czynniki państwowe i na pozostawienie gminom tylko źródeł, nie mających istotnego znaczenia, a niepotrzebnie krzywdzących ludność miejską, zwłaszcza stan średni, drobnych kupców, przemysłowców i wolne zawody. Mowca, zwraca się do reprezentantów miasta w Sejmie i Senacie, aby dołożyli starań nad szybką reformą ustawy o finansach miejskich, aby ludność miejską, zwłaszcza kupiectwo, znajdujące się w katastrofalnej sytuacji gospodarczej, odciążyć, i zwraca się równocześnie do Zarządu miasta, aby miał na względzie to ciężkie położenie i aby nie ściągał rygorystycznie zaległych podatków i opłat od zubożałej ludności.

Następnie Dr. I. Landau, przechodząc do spraw samorządowych, omawia szczegółowo stosunek samorządu do władzy państwowej, staje w obronie idei samorządu, tak, jak go konstytucja rozumiała, wytykając szereg przepisów, krępujących swobodny rozwój terytorjalnych Związków samorządowych i broniąc działalność ciał reprezentacyjnych komunalnych, posiadających duży zasób jednostek doświadczonych, rozważnych i doskonale obeznanych z potrzebami gminy, kulturalnymi

i gospodarczymi przed kuratelą, jaką się chce nad nimi rozciągnąć, bez tej znajomości stosunków, jaka jest w danym wypadku konieczną.

Po omówieniu szeregu postulatów gospodarczych ze stanowiska potrzeb stanu średniego, polemizuje mowca z radcą Holeksą, którego apel do Zjednoczenia mieszczańskiego o opuszczenie jego szeregów i przejście do szeregów chadecji — charakteryzuje jako przeszczepienie zasad nienawiści, zasad przejętych z arsenału haseł, rozbrzmiewających w Niemczech przy pominięciu haseł współpracy i wzajemnego pojednania bez względu na wyznanie, głoszonych w państwach kulturalnych zachodu. Za temi nawoływaniami p. Holeksy — kończy mowca — nie pójdzie Zjednoczenie mieszczańskie, żywioły w zjednoczeniu tem sprzężone, inteligencja, wolne zawody, przemysł i kupiectwo wierne pozostaną swemu powołaniu, wierne idei pojednania, godnej wielkiej tradycji Krakowa. (Oklaski).

Rm. ks. Kasprzyk, uważa za wskazane, aby przy czynieniu zamówień i przyjmowaniu ofert, uwzględniano również mniejszych rękodzielników i aby większe zapotrzebowania rozdzielano na kilku oferentów.

Rm. Holeksa porusza jeszcze sprawę ustawy o rozdziale źródeł podatkowych i wzywa Prezydjum miasta, aby sprawy tej, jak również sprawy rozpoczęcia prac nad opracowaniem nowego statutu dla Krakowa, nie spuszczało z oka, zwłaszcza, że obie te kwestje w najbliższym czasie zostaną przez czynniki miarodajne ostatecznie załatwione.

Rm. Dr. Rosenzweig przypomina przedłożony w swoim czasie projekt miejskiego urzędu kontroli gospodarki miejskiej, administracji i rachunkowości.

Rm. Kosobudzki omawia sprawy podatkowe, zwłaszcza podatek od szyldów i protestów wekslowych, wskazując na ciężkie położenie kupiectwa i rękodzielników.

Wiceprezydent Dr. Schneider zarządził głosowanie nad działem I., który uchwalono według preliminarza budżetowego.

Rezolucję rm. Dr. Langa uchwalono.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 9½ w nocy.

Piąte posiedzenie budżetowe 174 w kadencji XVII. z dnia **8 kwietnia 1927 r.**

Przewodniczący: Wiceprez. m. Dr. Ludwik Schneider.

Wiceprez. m.: Dr. Piotr Wielgus.

Sekretarz Rady m.: Franciszek Strasik.

Początek posiedzenia o godz. **5·30 popołudniu.**

Radców m. obecnych **80.**

Dział II. majątek komunalny.

Po przedstawieniu przez Wiceprez. Dr. Wielgusa bilansu Działu II. zabrał głos rm. Holeksa i poddał krytyce zaniedbanie nawierzchni placu Marjackiego i szczególnie ważnych dla ruchu komunikacyjnego ulic, jak: Szpitalna, Mikołajska i in. Odnośnie zaś do ulicy Florjańskiej, podnosi mowca — mamy znowu przykład naruszenia przez Zarząd miasta wyraźnej uchwały Rady m., która postanowiła w swoim czasie, że równocześnie ze zmianą nawierzchni ma być usunięta biegnąca tam linja tramwajowa. To się jednak nie stało i uchwałę Rady m. zignorowano. Poczem zgłasza rezolucję:

»Wzywa się Prezydjum miasta, by najrychlej przystąpiło do restauracji gmachu Sukiennic, w szczególności do odnowienia wnętrza hal i herbów miast, oraz rozważyło sprawę przeniesienia kramów na inne stosowne miejsce«.

Rm. Kluczka wskazuje na brak hal targowych i na zaniedbanie placów targowych. Wskazuje na doniosłe znaczenie sprawy targowej dla obywateli miasta, która ma przecież łączność bezpośrednią ze sprawami aprowizacyjnemi.

Zarząd miasta nie może z urządzeń targowych robić wyłącznie źródła dochodu. Dochodów tych na te cele należy szukać w zaprowadzeniu wolnych składów transitowych cłowych, w budowie własnych sklepów, wreszcie hal targowych. W końcu zgłasza rezolucję:

1) »Wzywa się Prezydjum, aby w przeciągu 6-ciu tygodni przedłożyło Radzie m. projekt budowy nowych hal targowych, oraz plany na założenie nowych placów targowych i placów na postoje fur. — Projekta te powinny być uskutecznione w ciągu lat 5-ciu.

2) Na ten cel należy zaciągnąć pożyczkę w wysokości zł. 5 miljonów, realizując rocznie zł. miljon na przeprowadzenie najpotrzebniejszych budowli i uporządkowanie dotychczasowych urządzeń targowych. Akcję tę należy rozpocząć w roku 1927«.

Rm. Pachoński, poruszając sprawę dzierżawy »Starego Teatru« zgłasza rezolucję:

»Wybrać Komisję z trzech, celem zbadania umowy z lokatorami Starego Teatru i wytyczenia danych na przyszłość«.

Rm. Drozdowski zgłasza rezolucję:

»Uprasza się Prezydjum, aby poleciło Budow. m. odrestaurowanie Barbakanu i tablicy Oracewicza jak najprędzej«.

Rm. Łuczko porusza sprawę chłodni miejskiej w Podgórzu.

Szczegółowych wyjaśnień na poruszone sprawy udziela naczelnik Bud. m. inż. Nowicki i wiceprez. Dr. Wielgus.

Rezolucję rm.	Holeksy	przyjęto.
« «	Kluczki	«
« «	Pachońskiego	«
« «	Drozdowskiego	«

W głosowaniu Dz. II. uchwalono.

Dział III. przedsiębiorstwa komunalne.

Wiceprez. m. Dr. Wielgus przedstawia bilans Działu III-go.

Rm. inż. Adelman domagał się wyjaśnienia co do charakteru deficytu w teatrze miejsk. im. Słowackiego, tudzież zaproponował, by teatr ten porozumiał się z katowicką operą co do wzajemnego współdziałania. — Zastanawia się nad możnością wydzierżawienia teatru.

Rm. Dr. Ehrenpreis jest zdania, że debata w spr. teatru im. Słowackiego winna mieć miejsce po udzieleniu wyjaśnień przez członka komisji teatralnej rm. Dr. Langa.

Rm. Dr. Lang w dłuższym wywodzie bronił dotychczasowego stanu rzeczy, argumentując, że gospo-

darka teatru miejskiego w Krakowie, nie jest bynajmniej gorsza, aniżeli w innych miastach polskich, przeciwnie deficyt teatru w Krakowie jest znacznie mniejszy aniżeli gdzieindziej. Ostatnio frekwencja poważnie wzrosła z jednej strony wskutek obniżenia cen miejsc, z drugiej znów z powodu wysokiego poziomu artystycznego. Uważa, że wydzierżawienie teatru nie jest rozwiązaniem kwestji teatralnej pod względem deficytowym i że ewentualny przyszły dzierżawca, o ile początkowo zgodzi się na wszystkie warunki, to jednak poźniej zażąda odpowiedniej subwencji.

Po przemówieniu rm. Dr. Langa — Dział III-ci uchwalono.

Przewodniczący, Wiceprez. m. Dr. Schneider zarządził 20 minutową przerwę.

Dział IV. Spłata długów.

Wiceprez. m. Dr. Wielgus przedkłada bilans Działu IV.

Rm. Holeksa omawia plan spłaty długów i obawia się zbyt wielkiego obciążenia.

Rm. Dr. Müller zwraca uwagę, że przedstawione rachunki nie dają obrazu całego majątku ruchomego i nieruchomego gminy. — Inwentarz taki powinien być podany do publicznej wiadomości.

W odpowiedzi wiceprez. Dr. Wielgus wyjaśnia, że spłata długów musi nastąpić wedle zobowiązań, ale nie jest wykluczonem, że w ciągu roku uda się uzyskać przedłużenia czy też ulgi.

W głosowaniu Dział IV. uchwalono.

Dział V. i V-a. Drogi i place publiczne.

Pomiary i plany rozbudowy miasta.

Wiceprez. Dr. Wielgus przedstawia bilans Dz. V-go i V-a.

Rm. Marski uzasadnia konieczność rozszerzenia mostu dębnickiego wobec ogromnego ruchu grożącego z czasem katastrofą. Domaga się usunięcia miejskiej betoniarni u wylotu tegoż mostu — stan ten szpeci estetyczny wygląd miasta w tej dzielnicy.

Rm. Holeksa, przypomniał uchwałę Rady miej. w sprawie usunięcia z ul. Florjańskiej tramwaju, domaga się od prezydjum niezwłocznego rozważenia konieczności podjęcia robót około odkopania i zabezpieczenia fundamentów kościoła Marjackiego, oraz uporządkowania pl. Marjackiego i ulic św. Krzyża, Szpitalnej, Mikołajskiej i św. Tomasza.

Rm. inż. Turski, poparł wywody rm. Holeksy odnośnie do zabezpieczenia fundamentów kościoła Marjackiego. W dyskusji zabierali jeszcze głos rm. Kęsek w sprawie dróg w Płaszowie, rm. Chwastek poruszył zaniedbanie dróg w gminach przyłączonych.

Rm. Kluczka poddał krytyce drogi i ulice przyłączonych gmin podmiejskich, wskazując na ul. Tyniecką oraz w dzielnicy Warszawskiej na ul. Wileńską i Celarowską, które znajdują się w tak strasznem zaniedbaniu, że w razie pożaru w tych okolicach i wyjazdu miejskiej straży pożarnej muszą plutony utknąć w błocie, co narazi gminę przez uszkodzenie przyrządów ogniowych na znaczne straty. Uporządkowanie ulic w gminach podmiejskich ma takie samo znaczenie, jak uporządkowanie ulic w samem mieście, gdyż ulice te należą do całości miasta, dlatego też nie wolno ich zaniedbywać. W dalszym ciągu swego przemówienia domaga się uporządkowania ulic: Kamiennej, Murowanej i Towarowej, i przeprowadzenia połączenia ulicy Towarowej z ulicą Kamienną, dalej podnosi sprawę źle przeprowadzonej nawierzchni przy ul. Blich i Grzegórzeckiej. Drogi wykonano tam kamieniem wapiennym, który przy tak wielkiej komunikacji, jaka tam się odbywa, ulega szbyko zmiażdżeniu i zamieniając się w proch, już przy małym podmuchu wiatru i przy jeżdzie fur staje się plagą dla tamtejszych mieszkańców, gdyż tumany kurzu pokrywają całą okolicę, wnikając przez szczeliny do mieszkań. — Mowca domaga się jak najszybszego uporządkowania tych ulic przez zastąpienie dotychczasowej powierzchni wapiennej, kamieniem twardym.

W odpowiedzi na zarzut rm. Holeksy, że Prezydjum miasta nie respektuje uchwał Rady miejsk. i nie usuwa tramwaju Nr. 1 z ul. Florjańskiej, wyjaśnił wiceprezes Dr. Wielgus, że sprawa ta wiąże się z rozbudową całej kolei elektrycznej w Krakowie i usunięciem wogóle tramwaju ze śródmieścia. — Rzecz w dzisiejszych warunkach bardzo trudna, tembardziej, że pożyczka na tramwaj jako na przedsiębiorstwo nierentowne, musi być bardzo nisko oprocentowana, a takiej dziś wogóle otrzymać nie można.

W głosowaniu Dział V. i V-a. uchwalono.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 9·30 w nocy.

Szóste posiedzenie budżetowe 174 w kadencji XVII z dnia **11 kwietnia 1927 r.**

Przewodn.: Wiceprez. Witołd Ostrowski.
Wiceprez. m. Dr. Ludwik Schneider.
„ „ Dr. Piotr Wielgus.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Początek posiedzenia o godz. **5·30 popołudniu.**
Radców miejsk. obecnych **72.**

Dział VI. Oświata.

Wiceprez. m. Dr. Wielgus przedkłada bilans Działu VI.

Przewodn. wiceprez. Ostrowski z powodu choroby Prezydenta Rollego wyraził mu współczucie, do czego przyłączyła się Rada m.

Rm. Dr. Rafał Landau w dyskusji omówiwszy ustawodawstwo szkolne wskazał, że wpływ, jaki Rada miejska i Magistrat miały na szkolnictwo został przeniesiony na Radę szkolną, w której Rada miasta jest przez swych delegatów reprezentowana. Wpływ decydujący na ukształtowanie się szkolnictwa mają kuratorjum szkolne i Rada szkolna miejska. Natomiast na gminie ciąży obowiązek świadczeń na cele szkolne, a więc budowa szkół i staranie o ich urządzenie. Rada m. niestety nie skorzystała z prawa petycji o do rządu, kiedy nastąpiły redukcje sił nauczycielskich i oddziałów szkolnych. Wskazując, że w Krakowie uczęszcza do szkół powszechnych około 20.000 dzieci, domaga się mowca budowy szkoły w dzielnicy 8-mej i usunięcia baraku szkolnego przy ul. Dietla, który nie odpowiada warunkom zdrowotnym. Mowca podnosząc znaczenie utworzenia szkoły dla głuchoniemych dzieci przy ul. Rajskiej, domaga się

zorganizowania takiej szkoły w dzielnicy przez Żydów zamieszkałej. Następnie omawia szereg postulatów higjenicznych, wskazując, że gmina żydowska w Krakowie rozdaje dzieciom szkolnym Dz. VII. i VIII. bez różnicy wyznania tanie bilety wstępu do łaźni gminy żyd. Domaga się, by prezydjum zwróciło uwagę na konieczność rozdawania biletów na kąpiel dzieciom szkolnym w innych dzielnicach miasta. W końcu omawia mowca sprawę dożywiania dzieci szkolnych, poczem zgłasza rezolucję:

»Wzywa się Prezydjum miasta, by w programie inwestycyjnym uwzględniło:

1) budowę szkoły w dzielnicy VIII;

2) by do budżetu przyszłorocznego wstawiło znaczniejszą kwotę na dożywianie dzieci szkolnych;

3) by w porozumieniu z Radą szkolną zorganizowało w Dzielnicy VIII. szkołę dla dzieci głuchoniemych i anormalnych«.

Rm. Pachoński wskazuje, że na zachodzie wielką wagę przykładają państwa i miasta do tworzenia ogródków froeblowskich i ochron. U nas w Krakowie jest jeden ogródek froeblowski na utrzymaniu państwa przy seminarjum naucz. żeń., dwa w prywatnych rękach i około 20 ochron. Gmina miasta Krakowa niema ani jednego budynku specjalnie zbudowanego, ani nie prowadzi we własnym zarządzie ani ogródka froeblowskiego ani ochronki. A byłaby to rzecz wskazana tak ze względów wychowawczych jak socjalnych.

W najwyższych klasach szkół powszechnych należy zainteresować choć w części młodzież, kończącą studja, ich przyszłem powołaniem. I dlatego jest za urządzeniem we wszystkich szkołach żeńskich »Kuchni szkolnej«. Niechaj przyszła gospodyni zaznajomi się z zakupnem artykułów żywności, z gotowaniem potraw, myciem naczynia.

Takie kuchnie są dopiero w 2-ch szkołach, a mianowicie: w IX. i XIV.

Również kładzie nacisk na odpowiednie traktowanie robót kobiecych w najniższych klasach.

Porusza kwestję tak zwanych według budżetu »wyższych klas szkół powszechnych«, a które niczem innem nie są, jak pozostałością po czasach austrjackich t. zw. szkół »wydziałowych« i obejmują klasy VIII, IX. i X. Na ich utrzymanie jest w budżecie kwota 80.000 zł.

Uważa, że jeśli w całem państwie są siedmioklasowe szkoły powszechne obowiązujące, to te wydziałowe zwłaszcza IX. i X. powinno się zlikwidować. Na ich zaś miejsce organizować szkoły gospodarstwa domowego i inne zawodowe. Wreszcie z uznaniem podnosi zorganizowanie szkoły dla dzieci mało rozwiniętych.

Szkołami powszechnemi kieruje »Rada Szkolna Miejska«. Jest ona o tej samej nazwie, co i przed wojną ale o innym zakresie działania. Kiedy przed wojną decydowała o nominacji kierowników, stałych nauczycieli, to dzisiaj zaledwo układa terno na posady kierowników szkół i zwyczajnie trzy lub cztery razy do roku wysłuchuje sprawozdań inspektora i fizyka miejskiego, choć posiedzenia winny się odbywać według statutu co miesiąc. Kiedy dawniej był przewodniczącym prezydent miasta, dzisiaj jest inspektor. Uważa, że korzystniej by było z wielu względów, aby przewodniczącym »Rady Szkolnej« był prezydent, zwłaszcza w miastach rządzących się własnym statutem.

Szkół powszechnych na obszarze gminy m. Krakowa jest 58, a w nich mieści się 456 klas. Parę budynków szkolnych wynajmuje Gmina od prywatnych właścicieli. Uczęszcza zaś w roku szkolnym 1926/27 dzieci płci żeńskiej 10.322, męskiej 9.474 — razem 19.796. Ogólna liczba nauczycieli wynosi 546, z tych nauczycielek 326, nauczycieli 182, katechetów 30, nauczycieli religji żydowskiej 8.

Jeśli chodzi o rozłożenie szkół powszechnych, to przedewszystkiem uwydatnia się brak szkoły na Warszawskiem i na Podgórzu. Na Warszawskiem możnaby lukę tem zapełnić, by postarać się u wojskowości o odstąpienie budynku, w którym był Wydział rent i emerytur i Wydział Kontroli Państwa. Jeśli chodzi o zewnętrzny wygląd budynków, to mowca cieszy się, że w budżecie jest pozycja 100.000 zł. na odnowienie fasad szkoły przy pl. św. Ducha, placu Matejki, ul. Miodowej i przy ul. św. Scholastyki. Należałoby jeszcze pomyśleć o szkole na Krowodrzy.

W końcu mowca zgłasza rezolucje:

1) O budowę miejskiego ogródka freblowskiego przy pomyślniejszych warunkach finansowych gminy.

2) Likwidację t. zw. wyższych klas powszechnych.

3) Wystaranie się u Władz centralnych w porozumieniu z innemi miastami, aby w gminach o własnym statucie przewodniczącym Rady szkolnej miejscowej był prezydent.

4) Wystaranie się u Władz centralnych, aby kursy nauczycielskie opuściły miejską szkołę im. św. Scholastyki, poczem przeprowadzenie w niej urządzenia sali gimnastycznej, kuchni szkolnej i sali robót kobiecych.

5) Wystaranie się u Władz centralnych o wzięcie na etat szkolny lekarzy szkolnych i pomnożenie tych posad w stosunku do ilości dzieci.

Rm. inż. Drobniak przypomina, że jeszcze w r. 1869 Sejm galicyjski wezwał rząd do założenia w Krakowie szkoły górniczo-hutniczej. Podobne wezwania szły pod adresem rządu w latach 1871, 1873, 1875 i 1876. W r. 1878 Sejm sprecyzował jeszcze raz swoje żądanie, domagając się założenia w Krakowie wyższej szkoły górniczo-hutniczej. W r. 1906 i 1910 zjazdy górnicze podniosły powyższy postulat, a wybrany w r. 1910 komitet przystąpił do opracowania szczegółów zwołania ankiety w r. 1912 do Krakowa a później do Lwowa. Na skutek uchwał ankiety rząd zadecydował założenie akademji górniczej w Krakowie. Wobec zmian politycznych obowiązek budowy Akademji spadł na rząd polski, który przystąpił do budowy gmachu. Budowa ta jednak z powodu braku dostatecznych kredytów prowadzona jest w bardzo powolnem tempie ze szkodą dla samego gmachu. W r. bieżącym na cel ten kredytów nie przeznaczono. Wobec tego zachodzi obawa, że rząd, uważając Akademję górniczą za zbyt kosztowny aparat, przechyla się do podsuwanej myśli zniesienia Akademji w Krakowie, a przydzielenia jej do jednej z istniejącej politechnik w Warszawie lub we Lwowie. Następstwem tego byłoby obniżenie poziomu wykształcenia górników i konieczność utworzenia specjalnego kursu, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa powstałby w Katowicach, a jako taki popadłby w zależność od niemieckiego przemysłu, co w konsekwencji musiałoby się odbić niekorzystnie na sprawie odniemczenia Górnego Śląska. Kraków jest jakby stworzony na tego rodzaju uczelnię. Leży w sąsiedztwie kopalń najrozmaitszych złóż

minerałów użytecznych, posiada nadto pod względem geologicznym niezmiernie ciekawe okolice, dzięki czemu wykształcenie teoretyczne może być uzupełniane praktycznemi pokazami w istniejących kopalniach i zakładach przemysłowych. Już w pierwszych latach istnienia Akademji cały szereg słuchaczy innych narodowości uczęszczał na wykłady, uznając niezwykłe walory naszej Akademji, jakich inne akademje nie posiadają. Dziś, kiedy Akademja górnicza posiada znakomity zespół sił naukowych, a nie posiada jedynie gmachu,, ukończenie tego gmachu jest koniecznością nie tylko Krakowa, ale i całego państwa, a »każdy dzień zwłoki jest zbrodnią popełnianą na społeczeństwie i kraju«, — jak to powiedział na wymienionej na wstępie ankiecie ówczesny wiceprezydent Lwowa Dr. Tadeusz Rutowski. W końcu mowca przedłożył następującą rezolucję:

»Wzywa się Prezydjum miasta, ażeby zajęło się bezzwłocznie jak najenergiczniej przy użyciu wszelkich możliwych sposobów i wpływów sprawą wyjednania kredytów na ukończenie budowy gmachu Akademji górniczej, względnie by poczyniło odpowiednie kroki, celem uzyskania i zapewnienia środków na ukończenie tej budowy«.

Następnie przemawiał rm. S z u l c, który zgłosił rezolucje następujące:

1) »Rada m. wzywa Świetne Prezydjum, by poleciło Wydziałowi szkolnemu przeprowadzenie we wszystkich szkołach odnowienia izb szkolnych, gdy zachodzi konieczna potrzeba«.

2) »Rada m. wzywa Świetne Prezydjum miasta, aby poleciło organom wykonawczym zbadanie gruntowne w najkrótszym czasie starych domów, w których mieszczą się szkoły miejskie, celem usunięcia niebezpieczeństwa, które zagrażałoby zdrowiu i życiu młodzieży szkolnej«.

3) »Rada m. wzywa Świetne Prezydjum miasta, aby w najbliższym czasie po zrealizowaniu pożyczki inwestycyjnej przystąpiło do budowy nowych szkół z uwzględnieniem dzielnic nie objętych dotąd siecią szkolną«.

4) »Rada m. uchwala, by Prezydjum miasta zniosło opłaty za użycie węgli na swoją potrzebę przez kierowników szkół mieszkających w budynkach szkolnych«.

Rm. Dr. P e i p e r żąda poparcia dla Talmud Tory i jesziwy radomskiej, przyczem broni szkolnictwa ortodoksyjnego i zapewnia o lojalności i przywiązaniu do polskości, przyczem powołuje się na Berka Joselewicza, rab. Meiselsa i rab. Perlmuttera.

Rm. Dr. M ü l l e r uważa poparcie szkół ortodoksyjnych za niezgodne z ustawą, gdyż wychowankowie tych szkół uchylają się od przymusu szkolnego. Mowca domaga się przedłożenia projektu o podatku szkolnym na budowę szkół.

Rm. H o l e k s a wniósł następującą rezolucję:

»Wzywa się Prezydjum miasta do zajęcia się sprawą umieszczenia filji państwowego gimnazjum żeńskiego, która z nowym rokiem szkolnym traci dotychczasowy lokal przy ul. św. Jana«.

Rm. Dr. L a n g zgłosił następującą rezolucję:

»Wzywa się Prezydjum, aby bezzwłocznie wysłało do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz do Pana Prezesa Rady Ministrów deputację złożoną z członków Rady miejskiej — posłów, celem zapobieżenia przeniesieniu wyższych władz górniczych i Akademji górniczej z Krakowa do Katowic«.

Rm. Dr. E m i l e w i c z zgłosił nast. rezolucję:

»Polskiemu Tow. gim. »Sokół« w Podgórzu przyznaje się na rok 1927 subwencję w kwocie (5.000) pięć tysięcy złotych«.

Na kwestje poruszone w dyskusji odpowiedział obszernie w i c e p r e z y d e n t Dr. S c h n e i d e r, zaznaczając na wstępie, że wszystkie wysunięte w dyskusji postulaty uznaje bez zastrzeżeń, ale brak pieniędzy uniemożliwia ich przeprowadzenie. Co do rozbudowy szkolnictwa powszechnego, gmina ma opracowany plan na przeciąg 6 lat. Rozbudowę szkolnictwa powszechnego uważa Prezydjum w najbliższym czasie za rzecz niezbędną. Obecnie około 20 tysięcy dzieci pobiera naukę w 56 szkołach powszechnych. Budynków własnych szkolnych posiada gmina 52, reszta jest wynajęta. Budynki szkolne, będące własnością gminy podzielić należy na 4 typy, a to z najnowszemi urządzeniami, następnie budynki starsze, ale nadające się jeszcze do remontu, dalej kilkanaście budynków szkolnych już nieodpowiednich na cele szkolne, wkońcu 3 szkoły barakowe. W ciągu najbliższych lat gmina przewiduje w myśl żądań Rady szkolnej budowę szkół męskiej i żeńskiej na Warszawskiej, na Blichu, w Podgórzu, przy pl. św. Ducha, w Alei Mickiewicza i na Kazimierzu. Powyższy program Rady szkolnej jest jednak na obecne położenie gminy za duży. Dlatego należałoby go ograniczyć do budowy z funduszów miejskich dwóch szkół barakowych oraz dwóch szkół z najnowszemi urządzeniami z pożyczki inwestycyjnej, którą ma otrzymać gmina. Z powyższego programu na rok 1927 wstawiono kredyt na budowę jednej szkoły barakowej. Również w budżet obecny wstawione są odpowiednie kredyty na konserwację budynków i remont. Programem rozbudowy szkół objęto również akcję gminy w kierunku zakładania ogródków szkolnych przy budynkach szkolnych.

Odpowiednie kwoty wstawione są w budżecie na rok bieżący.

Projektowane jest również założenie szkoły w lesie bielańskim.

Na osobną wzmiankę zasługuje otwarcie w tym roku specjalnej szkoły dla głuchoniemych i niedorozwiniętych, która narazie mieści się w nieodpowiednim na ten cel budynku szkolnym przy ul. Rajskiej. Napływ dziatwy do tej szkoły z miasta nie jest tak silny jak z okolicznych gmin i powiatów. Gdyby czynniki rządowe i powiatowe biorąc pod uwagę doniosłe znaczenie tego zupełnie nowego typu szkół powszechnych, udzieliły Krakowowi wydatnej pomocy finansowej, wówczas gmina mogłaby przystąpić do budowy pierwszej tego rodzaju w kraju wzorowej szkoły wraz z internatem dla dzieci zamiejscowych.

W sprawie audjencji Prezydjum u min. Dobruckiego wiceprezydent Dr. Schneider zaznacza, że Prezydjum przedstawiło 15 petycyj, dotyczących budowy gmachów m. in. dla gimnazjum żeńskiego, Akademji, seminarjum nauczycielskiego, kliniki i t. p.

Dalszych wyjaśnień do Działu VI-go udziela wiceprez. m. Dr. W i e l g u s. W sprawozdaniu z audjencji Prezydjum miasta u ministrów w czasie ich pobytu w Krakowie zaznacza wiceprez., że co do Akademji górniczej, to stanowisko min. Dobruckiego nie wzbu-

dzało w tym kierunku u nas obaw, domagał się tylko, by Kraków dopomógł Rządowi w uzyskaniu potrzebnej pożyczki na dokończenie Akademji górniczej, a Rząd zabezpieczyłby spłatę rat, wstawiając corocznie odpowiednie kwoty do budżetu państwowego. Sprawą budowy Akademji górniczej w Krakowie zainteresował się żywo Prezydent Rzeczypospolitej i przyobiecał użyć swojego autorytetu dla uzyskania potrzebnej pożyczki i zabezpieczenia jej spłat przez Rząd.

Co do przeniesienia wyższego urzędu górniczego z Krakowa, to zdaniem wiceprezydenta Wielgusa, sprawa ta przedstawia się wprost tragicznie. Min. Kwiatkowski oświadczył, iż argumenty, wysuwane zarówno przez Prezydjum miasta, jak i inne związki gospodarcze czy zrzeszenia społeczne, nie przemawiają do jego przekonania i sprawa przeniesienia urzędu jest przesądzoną, a urzeczywistnioną zostanie w ciągu najbliższych trzech do czterech tygodni. Dlatego też apeluje wiceprez. Wielgus do Rady miasta, ażeby bez względu na oświadczenie ministra, sprawy tej nie pozostawiła bez odpowiedzi ze swej strony i domaga się wysłania bezzwłocznie delegacji do p. Prezydenta Rzeczypospoliltej i marszałka Piłsudzkiego.

W głosowaniu rezolucje:

rm. Dr. Rafała Landaua przekazano traktować regulaminowo, rm. Pachońskiego przekazano traktować regulaminowo, rm. Szulca przekazano traktować regulaminowo, rm. Holeksy przekazano traktować regulaminowo, rm. Dra Langa przekazano traktować regulaminowo, rm. inż. Drobniaka przekazano traktować regulaminowo, rm. Dr. Emilewicza odrzucono.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 9½ w nocy.

Siódme posiedzenie budżetowe 174, w kadencji XVII. z dnia **12 kwietnia 1927 r.**

Przewodniczący: Wiceprez. Witołd Ostrowski.
Wiceprez. m. Dr. Ludwik Schneider.
„ „ Dr. Piotr Wielgus.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Początek posiedzenia o godz. **5·30 popołudniu.**
Radców miejsk. obecnych **67.**

Przed porządkiem dziennym.

Pożyczka 300.000 zł. w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie na cele budowy domów mieszkalnych.

Imieniem Prezydenta m., Sekcji II. i III., wiceprez. m. Dr. Wielgus wnosi:

Rada miasta uchwali:

1. Gmina m. Krakowa zaciągnie pożyczkę w Zakładzie Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie w wysokości 300.000 zł., słownie: trzysta tysięcy złotych, na cele budowy domów mieszkalnych.

2. Pożyczka powyższa zostanie zaciągniętą na tych samych warunkach, na jakich została zaciągnięta pożyczka w wysokości 200.000 zł. w tymże Zakładzie, a to w myśl uchwały Prezydjum miasta z dnia 4 maja 1926 L. 15951/26 II. z tą różnicą, że termin dwuletni zwrotu pożyczki liczyć się będzie od daty wypłacenia waluty Kasie Oszczędności miasta Krakowa.

3. Do podpisania odnośnych dokumentów upoważnia się Pana Prezydenta miasta wzgl. jego zastępcę, oraz pp. radców m. Dra Marjana Langa i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich pp. radców m. Dra Franciszka Mussila i Dra Adama Müllera.

Uchwalono. (L. prez. 1879/27).

Pożyczka 80.000 zł. w Polskiej Dyr. Ubezp. Wzajemnych na cele odbudowy spalonej sali Rady miejskiej.

Imieniem Prezydenta m., Sekcji II. i III., wiceprez. m. Dr. Piotr Wielgus wnosi:

Rada miasta uchwali:

1. Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia dla Gminy m. Krakowa ulgowej pożyczki w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w wysokości do 80.000 zł. na odbudowę spalonej sali Rady miasta na warunkach najkorzystniejszych przez Sekcję ułożyć się mających.

2. Do podpisania odnośnych dokumentów upoważnia się Pana Prezydenta miasta wzgl. jego zastępcę oraz pp. radców m. Dra Marjana Langa i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich pp. radców m. Dra Franciszka Mussila i Dra Adama Müllera.

Uchwalono. (L. prez. 2087/27).

Dalszy ciąg obrad nad budżetem 1927/28.

Rm. Dr. Müller zarzuca Prezydjum, że nie zajęło stanowiska wobec zagadnienia jednolitej 7-klasowej szkoły powszechnej, oraz reorganizacji Rady szkolnej. Mowca domaga się dokończenia budowy Akademji górniczej — oddania trzech budynków szkolnictwu powszechnemu, oraz bezzwłocznego przedłożenia Radzie szkolnej projektu o podatku szkolnym na budowę szkół.

Rm. Dr. Lang stawia wniosek o wybranie delegacji, któraby w Warszawie przedstawiła czynnikom miarodajnym sprawę zamierzonego przeniesienia z Krakowa urzędu górniczego i Akad. górniczej.

Rm. Dr. Emilewicz zgłasza wniosek o wstawienie do budżetu 5000 zł. jako subwencję dla „Sokoła“ podgórskiego.

Rm. Dr. Zygm. Ehrenpreis omawiał szczegółowo sprawę pomieszczenia zbiorów Muzeum Narodow. Mowca uważa, że projekt przebudowy gmachu poszpitalnego na Wawelu dla celów muzealnych nie powinien być zrealizowany, a to z tego powodu, że budynek ten jest własnością Państwa, a więc zbiory byłyby w gmachu obcym, a co w konsekwencji groziłoby wpływem rządu centralnego na zbiory będące własnością Gminy miasta Krakowa. Następnie gmach ten położeniem swojem nie odpowiada postulatom muzealnym, pozatem, że znajduje się w stanie wysoce zaniedbanym i zawilgoconym. Również przebudowa gmachu poszpitalnego kosztowałaby, zdaniem fachowców — znacznie więcej, aniżeli budowa nowego, gdyż wedle obliczenia rektora Szyszko-Bohusza nowy pawilon muzealny kosztowałby 588.800 zł., podczas, gdy przeróbka wraz z odpowiedniem przerobieniem fasady przeszło 1,100.000. Następnie dr. Ehrenpreis zaznacza, iż rozporządza odpowiedniemi kwotami, pochodzącemi już to z zapisu ś. p. Corazzy, już to z darów pieniężnych i w naturze, dzięki którym można byłoby

bezzwłocznie przystąpić do budowy nowego gmachu u wylotu ul. Wolskiej. Uważa, że obawy niektórych kół przed zalewem muzeum nie są uzasadnione, gdyż na wypadek nawet powodzi zbiorom muzealnym nicby nie zagrażało, albowiem pawilon w ten sposób zostałby wybudowany, że pierwsze sale muzealne znajdowałyby się dopiero na wysokości około 5 metrów.

W końcu zgłasza rezolucję:

I.

1. Wzywa się Prezydjum, by budowę gmachu na pomieszczenie zbiorów Muzeum Narodowego — zaczęto jak najprędzej — a w każdym razie w roku 1927.

2. By kwoty na ten cel jeszcze potrzebne ewent. drogą pożyczki dostarczono w latach 1927 i 1928.

II.

„Rada miasta wzywa Prezydjum, by w budżet roku następnego t. j. 1928/29 i lat następnych wstawiło kwotę po 15.000 zł., jako nagrodę miasta Krakowa za twórczość artystyczną, co roku drogą specjalnego regulaminu rozdawaną".

Rm. inż. Peroś staje w obronie gmachu poszpitalnego na Wawelu i przypomina, że jeszcze przed wojną Wydział krajowy zawarł umowę, co do wydzierżawienia tego gmachu pod Muzeum narodowe. Za czasów polskich nastąpiły trudności w uzyskaniu gmachu poszpitalnego, obecnie można już przystąpić do odnowienia tego gmachu. W czasie pięciu lat częściowo można przenieść zbiory muzealne na Wawel. Budowa nowego gmachu przy ul. Wolskiej na razie nie może być brana w rachubę z powodu braku pieniędzy. Mówca wyraża życzenie, aby Prezydjum zasadniczo rozstrzygnęło sprawę pomieszczenia Muzeum Narodowego.

Rm. Oplustil uważa, że sprawę pomieszczenia Muzeum nie należy traktować humorystycznie, lecz poważnie — bo to sprawa poważna. Kraków powinien się zdobyć na budowę gmachu na zbiory przeszłości narodowej. Ludzie, którzy czują się Polakami, powinni jednomyślnie postanowić budowę Muzeum Narodowego. W końcu wyraża mowca pragnienie, aby zwołać ankietę, ale tylko w łonie Rady miejskiej, któraby zastanowiła się nad sprawą budowy Muzeum Narodowego.

Rm. Dr. Schreiber stwierdza, że kwota preliminowana na wydatki kulturalne jest zbyt niska, a i działalność miasta odpowiednio ograniczona, zwłaszcza w porównaniu z innemi miastami. Dotacje i zapisy szeregu ludzi dobrej woli zeszły zupełnie na marne, a to zabija ofiarność publiczną, która powinna być podstawą akcji kulturalnej. Tę ofiarność publiczną trzeba jednak odpowiednio wychowywać. Rozpoczęcie budowy Muzeum Narodowego pobudzi napewno społeczeństwo i jednostki do intensywnego poparcia akcji. W końcu zgłasza rezolucję:

„Rada miasta przyznaje „Krakowskiemu Teatrowi żydowskiemu" na bieżący rok budżetowy subwencję w kwocie 5.000 zł.

Wobec tego w Dziale VII. (wydatków) wpisuje się powyższą subwencję z tem, że dla jej pokrycia podwyższa się w Dz. X. (dochodów) podatek od publ. zabaw i widowisk do kwoty 1,005.000 zł."

Rm. ks. Kasprzyk przedkłada wniosek, by Rada m. przeznaczyła na cele Muzeum etnograficznego na Wawelu 500 zł.

Rm. Muczkowski uważa gmach poszpitalny za nienadający się do celów pomieszczenia Muzeum, zwłaszcza, że nie jest własnością miasta, kwestja odstąpienia go przez rząd jest wątpliwą, wydawanie zaś pieniędzy na odbudowę gmachu nie będącego własnością miasta mogłoby podlegać dłuższej dyskusji. Nadto budynek dla pomieszczenia zbiorów jest nieodpowiedni — wszelkie przeto argumenta przemawiają za koniecznością wybudowania nowego gmachu, niekoniecznie jednak na ul. Wolskiej, równie dobrze nadawałby się na to plac św. Ducha.

Rm. Pachoński przypomina, że przyjeżdżające do Krakowa wycieczki kierują się przedewszystkiem na Wawel, pamiątki polskie winny być pomieszczone w budynku poszpitalnym leżącym obok Wawelu.

Wiceprez. Dr. Wielgus przypomina o istnieniu specjalnej komisji, która ma zaopinjować sprawę pomieszczenia Muzeum, przedstawić szczegółowe obliczenia i warunki techniczne; przed przedłożeniem tego fachowego materjału wszelka dyskusja na ten temat wydaje się przedwczesną.

Wiceprez. Ostrowski w odpowiedzi na zarzuty, że Prezydjum m. zaniedbuje cele kulturalne zaznacza, że Prezydjum m. czyni wszelkie wysiłki i wstawia rokrocznie do budżetu poważne kwoty — co do sprawy nagród artystycznych i literackich nie można Prezydjum czynić zarzutów zaniedbania — szeregowi zasłużonych literatów i publicystów wypłacane bywają renty, a regulamin dla nagród artystycznych jest w opracowaniu.

Przewodniczący wiceprez. Ostrowski zarządza 20-minutową przerwę.

Po przerwie wiceprez. Dr. Wielgus oświadcza, iż po porozumieniu się klubów będzie przedłożony komisji skarbowej wniosek o subwencję dla teatru żydowskiego.

Rm. Dr. Rowiński zgłasza rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum miasta, by użyło całego swego wpływu, celem uzyskania jak najrychlejszej uchwały Komitetu Muzeum Narodowego co do budowy gmachu dla jego zbiorów, a następnie, by zwołało Radę miasta na osobne posiedzenie, celem powzięcia ostatecznej decyzji w tej sprawie".

Na kwestje poruszone w dyskusji odpowiedział obszernie wicepr. Dr. Schneider, zaznaczając, że wszystkie postulaty uznaje za słuszne, ale brak pieniędzy uniemożliwia ich przeprowadzenie. Rozbudowa szkolnictwa powszechnego jest w opracowaniu na przeciąg 6 lat. Obecnie w 56 szkołach pobiera naukę około 20.000 dzieci. Budynków własnych posiada gmina 52, reszta wynajęta. Są budynki wybudowane według najnowszego systemu, ale kilkanaście budynków jest nieodpowiednich, w końcu są 3 szkoły barakowe. Gmina w najbliższych latach przewiduje budowę szkół męskich i żeńskich na Warszawskiem, na Blichu, w Podgórzu, przy pl. św. Ducha, w Aleji Mickiewicza i na Kazimierzu. Narazie należałoby wybudować z funduszów miejskich baraki szkolne.

Z powyższego programu na rok 1927 wstawiono kredyt na budowę jednej szkoły barakowej. Nadto wstawiono do budżetu pewien kredyt na konserwację budynków i remont. Także gmina ma zamiar zakładać ogródki szkolne przy budynkach szkolnych. Projekto-

wane jest również założenie szkoły w lesie bielańskim. W bieżącym roku otwarto szkołę dla głuchoniemych i niedorozwiniętych.

W sprawie audjencji Prezydjum u min. Dobruckiego wicepr. Dr. Schneider zaznaczył, że wniesiono 15 petycyj, dotyczących budowy gmachów dla gimn. żeńskiego, Akademji, seminarjum naucz., klinik itp.

Dział VII. uchwalono bez zmiany.

Przed zamknięciem posiedzenia wiceprezydent Ostrowski zakomunikował, że na konwencie senjorów zgodzono się, aby w dalszej dyskusji wprowadzić ograniczenia listy mowców. W ten sposób każdy klub będzie miał prawo zgłosić do każdego działu mowcę generalnego, a inni mowcy ograniczeni będą do przemówień 5-minutowych.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 9½ w nocy.

Ósme posiedzenie budżetowe 174 w kadencji XVII. z dnia 20 kwietnia 1927 roku.

Przewodniczący: Wiceprez. Dr. Ludw. Schneider.
Wiceprezydent m.: Witołd Ostrowski.
„ „ Dr. Piotr Wielgus.
Sekretarz Rady m.: Franciszek Strasik.
Radców m. obecnych **69**.
Początek posiedzenia o godz. **5½** popoł.

Dalszy ciąg obrad nad budżetem roku 1927/28 Dz. VIII. „Zdrowie publiczne".

Rm. Dr. Rowiński zgłasza rezolucję:

„Rada miasta wypowiada życzenie, aby Prezydjum m. przy układaniu przyszłych budżetów wzięło pod rozwagę konieczność przeznaczenia większych kwot na cele wychowania fizycznego, tudzież, aby przy opracowaniu planów dotyczących rozwoju Krakowa zastanowiło się nad budową wielkiego i nowocześnie urządzonego stadjonu, umożliwiającego urządzanie ogólno polskich i światowych popisów, oraz zawodów tak gimnastycznych jak sportowych.".

Rm. Inż. Peroś omawia działalność Rady miejskiej w ostatnich 15 latach w zakresie odwodnienia, oraz nawierzchni w mieście, a szczególniej w gminach przyłączonych. Mówca porusza następnie sprawę ochrony miasta od powodzi. Dotychczas wydano na ten cel około 30,000.000 zł., a jeszcze brakuje części kolektora prawobrzeżnego między Wilgą, a kanałem Ludwinowskim, oraz urządzeń końcowych. Na dokończenie tych robót potrzeba jeszcze około 2 miljonów złotych, a Prezydjum miasta winno interwenjować u władz warszawskich w tej sprawie.

Rm. Pachoński popiera żądanie rm. Dr. Rowińskiego w sprawie wychowania fizycznego młodzieży krakowskiej.

Rm. Marski broni interesów dzielnicy Zwierzyniec, wskazując na brak kanałów nie tylko na Zwierzyńcu, ale i w innych gminach przyłączonych, poczem zgłasza rezolucję:

„Poleca się Prezydjum m., ażeby celem przysporzenia Gminie dochodów, zarządziło urządzenie handlowej szkółki drzew owocowych. W tym celu należy ogród miejski w Dębnikach już b. r. powiększyć przylegającymi gruntami miejskimi do 20 morgów. W Dębnikach należy scentralizować wszystkie ogrody miejskie, z wyjątkiem ogrodu przy cmentarzu rakowickim, a to celem zmniejszenia kosztów administracji i ułatwienia gospodarki ogrodniczej. Dalej poleca się Prezydjum miasta, ażeby poczyniło odpowiednie kroki celem przeniesienia „Domu kalek", znajdującego się również przy ul. Lubicz obok ogrodu miejskiego, do odpowiedniego lokalu, o ile możności na peryferję miasta. Przeniesienie tak ogrodu miejskiego jak „Domu kalek" z ul. Lubicz ma na celu sprzedanie, przy odpowiedniej konjukturze, tego tak wartościowego obszaru, używanie bowiem takowego pod obecne cele jest wysoce nie ekonomiczne.

Rm. Inż. Kleinberger zgłasza rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum miasta, aby umożliwiło kierownictwu ogrodów miejskich wzięcie udziału w wystawie wszechświatowej ogrodniczej w Paryżu w czasie od 25 maja do 30 października".

Rm. Dr. Rafał Landau przedstawia sprawę szpitala gminy żydowskiej. Gmina żydowska przy pomocy kapitału amerykańskiego i drogą składek w kraju odbudowała ten szpital, którego urządzenie jest pierwszorzędne. Przez szpital ten przechodzi rocznie około 100.000 chorych. Rekonstrukcja szpitala kosztowała 300.000 zł., a gmina żydowska dokłada do tego szpitala 150.000 zł. rocznie. Gmina m. Krakowa nie dała nic na ten szpital, a obecnie wstawiła do budżetu 1000 zł. na ten cel. Powinno się tę kwotę na przyszłość podwyższyć, gdyż leczą się tam ludzie bez różnicy wyznań. Również przedstawił mowca sprawę domu noclegowego, który wybudowany został przez komitet amerykański. Do tego domu przyjmowani są ludzie bez różnicy wyznania. I tu budżet m. Krakowa przewiduje 1000 zł. na cel domu noclegowego gminy żydowskiej. Również i łaźnia gminy żydowskiej jest traktowana przez gminę m. Krakowa obojętnie. Na ten cel w budżecie nic nie wstawiono. Wreszcie omawia sprawę budowy cmentarza żydowskiego, do którego powstania niczem się gmina m. Krakowa nie przyczyniła. — Mowca zgłasza rezolucję:

I. „Wzywa się Prezydjum miasta o przedłożenie Radzie miejskiej wniosku o przyznanie znacznej subwencji Gminie żydowskiej w Krakowie na budowę nowego cmentarza".

II. „Wzywa się Prezydjum m. o przedłożenie Radzie m. wniosków o przyznanie znacznej subwencji dla szpitala Gminy żydowskiej, Łaźni ludowej i domu noclegowego".

Rm. Kosobudzki poruszył sprawę ogrodów miejskich, a zwłaszcza parku na Woli Justowskiej. Należałoby utworzyć specjalną komisję ogrodową, prócz istniejącej obecnie plantacyjnej. Przeprowadzenie tramwaju systemem kolejowym od klasztoru PP. Norbertanek do Przegorzał umożliwiłoby całej ludności korzystanie z tego wielkiego rezerwoaru świeżego powietrza.

Po przemówieniu rm. Kosobudzkiego klub PPS. stwierdziwszy, że klub mieszczański wbrew umowie, dopuszcza swych członków do nadmiernej ilości przemówień, co w nieskończoność przedłuża obrady, zgłasza, celem demonstracji, do głosu 8 swoich mowców.

Wiceprezydent Dr. Schneider konstatuje, że istnieje tendencja do nadmiernego, a niepotrzebnego przedłużania obrad i celem kompromisu proponuje zebranie konwentu senjorów, oraz naradę klubu miesz-

czańskiego dla powzięcia odpowiednich postanowień co do toku dalszych przemówień.

Wicepr. Dr. Schneider zarządza wobec tego przerwę.

Po przerwie wicepr. Dr. Schneider ogłasza postanowienie konwentu senjorów, że każdy klub może na dyskusję budżetową wybrać przy poszczególnym dziale dwóch mowców, z których pierwszy może przemawiać do 15 minut, zaś drugi do 5. Radcy nie należący do żadnego klubu mogą przemawiać do 15 minut.

Rm. Holeksa zgłasza rezolucje:

I. „Wzywa się Prezydjum m. do zorganizowania ambulatorjum, w celu naświetlania lampą kwarcową najuboższych dzieci i młodzieży, która nie może korzystać z ambulatorjum Kasy chorych, względnie innych leczniczych instytucyj publicznych".

II. „Wzywa się Prezydjum m. do wydatniejszego wyposażenia miejskiego ambulatorjum dentystycznego dla dzieci".

III. „Wzywa się Prezydjum m. do niezwłocznego podjęcia restauracji zniszczonych pomników w Parku Dra Jordana i innych parkach miejskich, oraz na plantacjach".

Rm. Dr. Müller omówił konieczność przeprowadzenia szeregu robót dla podniesienia zdrowotności miasta.

Po wyczerpaniu listy mowców przystąpiono do głosowania.

Dział VIII budżetu uchwalono.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie $10^{1}/_{2}$ w nocy.

Dziewiąte posiedzenie budżetowe 174, w kadencji XVII z dnia **21 kwietnia 1927 r.**

Przewodniczący: Wicepr. m. Witołd Ostrowski.
Wicepr. m. Dr. Ludwik Schneider.
„ „ Dr. Piotr Wielgus.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Początek posiedzenia o godz. **5·30 popołudniu.**
Radców miejsk. obecnych **59.**

Dalszy ciąg obrad nad budżetem roku 1927/28.

Na wstępie posiedzenia wicepr. m. Dr. Wielgus udzielił odpowiedzi co do spraw zdrowotności publicznej, poruszonych na poprzedniem posiedzeniu. Odnośnie do postulatu znaczniejszego poparcia żydowskich instytucyj, a to szpitala, domu noclegowego, cmentarza i łaźni, przyznał referent, że gmina m. Krakowa nie popiera należycie tych zakładów. Spowodowane jest to trudnościami finansowemi, przyczem referent zaznaczył, że na ogólne szpitalnictwo gmina wydaje 200 tysięcy złotych, z czego korzysta także ludność żydowska. Na cele cmentarza żydowskiego gmina łoży pośrednio przez wstawienie do budżetu 20 tysięcy złotych na budowę ulicy Jerozolimskiej, prowadzącej do tego cmentarza. Dom noclegowy będzie przeniesiony z ulicy Starowiślnej, obok III. mostu, na ulicę Nadwiślańską w Podgórzu do specjalnie urządzonego w tym celu budynku, gdzie mieściła się dawniej elektrownia.

W dyskusji nad działem IX. i dalszymi r. m. Łuczko przemawiał w sprawie wykonania umowy miasta Krakowa z Podgórzem co do ochronki w Podgórzu.

Rm. Siemek zgłasza rezolucje:

I. „Wzywa się Prezydjum m., aby w jaknajkrótszym czasie przedłożyło Sekcji Skarbowej wniosek w sprawie zmiany podatku od szyldów odnośnie do rękodzielników, którzy w myśl ustawy przemysłowej i ustawy handlowej są zobowiązani do uwidocznienia swej firmy".

II. „Ponieważ fundusze dyspozycyjne Banku Gospodarstwa Krajowego będą prawdopodobnie w najbliższym czasie wydatnie zasilone — uprasza się Prezydjum m., aby zawczasu wdrożyło odpowiednie starania w kierunku zabezpieczenia odpowiednich funduszów dla pożyczek udzielić się mających rękodziełu, oraz drobnemu kupiectwu m. Krakowa".

Rm. Ziffer zgłosił następującą rezolucję:

I. „Wzywa się Prezydjum m., aby przedłożyło Sekcjom Ekonomicznej i Skarbowej wnioski w przedmiocie powiększenia i rozszerzenia straży ogniowej, w kierunku przeniesienia oddziału straży podgórskiej w dogodniejsze dla tej dzielnicy miejsce, a nadto odnośnie do utworzenia nowego oddziału straży dla dzielnic przyłączonych w Krowodrzy".

II. „Poleca się Prezydjum m., aby przedłożyło bezzwłocznie Sekcji Skarbowej niniejszy wniosek o nałożenie podatku samoistnego gminnego wysokości $^{1}/_{3}$ części wszelkich w Krakowie wpłacanych wkładek asekuracyjnych, opłacanych jako ubezpieczenie od ognia, od ruchomości i nieruchomości.

„Nadto gmina pobierać będzie od wszelkich Towarzystw asekuracyjnych, mających siedzibę w Krakowie, tak krajowych, jak zagranicznych, podatek samoistny w wysokości $^{1}/_{3}$ części premji pobieranych przez te Towarzystwa bez względu na to, o jakie ubezpieczenia chodzi.

„Podatki te będą przeznaczone na utrzymanie straży pożarnej.

„Prezydjum m. w najbliższym czasie wypracuje odnośne projekta — tak, aby sprawa mogła być przedmiotem obrad Rady miejskiej na najbliższem posiedzeniu z mocą obowiązującą od 1 lipca 1927 roku".

Rm. Inż. Adelman zgłosił następujące rezolucje:

I. „Poleca się Prezydjum m. w następnych budżetach w rubryce »Dochody« wprowadzić dochód z podatku emerytalnego".

II. „Poleca się Prezydjum m. zwołanie ankiety z miarodajnych czynników w sprawie odnoszącej się do podniesienia handlu i przemysłu".

Rm. Dr. Müller zgłosił następującą rezolucję:

„Rada miejska wzywa Prezydjum do przedłożenia Rządowi memorjału w sprawie konieczności wydania dekretu o ubezpieczeniu na wypadek starości i niezdolności do pracy".

Rm. Pachoński zgłosił następujące rezolucje:

I. 1) „Prezydjum m. postara się o otwarcie żłóbka dziennego, istniejącego już przed wojną.

2) Prezydjum postara się o zorganizowanie ochronek w dzielnicach Zwierzyniec, Czarna Wieś, Warszawskie".

II. „Poleca się Prezydjum poprzeć wydatnie Komitet zwalczania żebractwa".

Rm. inż. Kleinberger zgłosił następujące rezolucje:

I. „Rada miejska wzywa Prezydjum miasta wobec niebezpieczeństwa, jakie przez wniesienie noweli do ustawy o rozbudowie miast spowodować może i całkowicie sparaliżować ruch budowlany, jeżeli pożyczki zamiast prywatnym udzielane będą li tylko spółdzielniom, aby wniosło energiczny memorjał do Rządu, zwracający uwagę na zgubne skutki takiego postawienia sprawy".

II. „Rada miejska wzywa Prezydjum miasta, aby z funduszów przewidzianych w wydatkach nadzwyczajnych budżetu Dz. II. § 137 wybudowano w roku bieżącym na Birnbaumówce 2 domy mieszkalne, a to celem choćby częściowego ulżenia nędzy mieszkaniowej w dzielnicach VII. i VIII."

Rm. Dr. Schreiber zgłosił następującą rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum, aby najrychlej wglądnęło w sprawę opłat pobieranych przez prywatne przedsiębiorstwa od rozlepiania afiszów i uregulowało opłaty te w granicach, odpowiadających rzeczywistej wartości świadczeń".

Rm. ks. Kasprzyk zgłosił następującą rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum do nawiązania ścisłego kontaktu z sąsiedniemi miastami i miasteczkami okolicy Krakowa celem przeprowadzenia koniecznych dla miasta zadań komunikacyjnych i gospodarczych".

Rm. Dr. Lang zgłosił następującą rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum, aby zarezerwowało na ewentualne rozszerzenie budynku Wyższego Studjum handlowego parcelę położoną obok tegoż budynku przy ul. Sienkiewicza o powierzchni około 400 s^2 i parceli tej nie sprzedawało względnie nie oddało pod jakimkolwiek tytułem jakiejkolwiek innej osobie prawnej lub fizycznej".

Rm. Holeksa zgłosił następującą rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum miasta do wdrożenia rokowań z Rządem w celu przejęcia przez Zarząd miasta agend Dyrekcji policji".

Rm. Dr. Rosenzweig zgłosił następującą rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum miasta, aby przedłożyło Sekcji prawniczej sprawozdanie, w jaki sposób została załatwioną sprawa fundacji Chronowskich i w tym celu Sekcja III. w najbliższym czasie złożyła Radzie miejskiej szczegółowe sprawozdanie".

W głosowaniu uchwalono działy IX. do XIV. rozchodów, wszystkie działy dochodów, nadto cały budżet dochodów i rozchodów nadzwyczajnych.

W dalszej dyskusji przystąpiono do obrad nad budżetem przedsiębiorstw miejskich, które Rada m. uchwaliła.

Po wywodach wiceprez. m. Ostrowskiego i Dr. Schneidra, generalny sprawozdawca budżetowy, wiceprez. m. Dr. Piotr Wielgus, udzielając szczegółowych wyjaśnień na poruszone przez mowców sprawy w toku dziewięciu posiedzeń, poświęconych obradom budżetowym, przedstawia następujący wniosek:

Rada miasta uchwali:

1) zatwierdza się przedłożony budżet administracyjny wydatków i dochodów oraz budżety przedsiębiorstw komunalnych;

2) opodatkowani w mieście Krakowie uiszczać będą:

a) podatki i opłaty o charakterze podatków bezpośrednich;

b) podatki i opłaty o charakterze podatków pośrednich, specyfikacja których znajduje się w niniejszym budżecie w odnośnych Działach.

Uchwalono.

Przewodniczący wobec uchwalenia budżetu zamyka posiedzenie o godzinie $1^{\cdot 45}$ w nocy.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

Pod przewodnictwem r. m. Inż. Turskiego, przy współudziale Prezydenta miasta Inż. Rollego i wiceprez. m. Ostrowskiego odbyło się w dniu 2 kwietnia br. **wspólne posiedzenie Sekcji ekonomicznej, policyjno-budowlanej i opieki społecznej Rady m.**

Sekcje uchwaliły przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski Magistratu w sprawie odstąpienia na własność Zgromadzeniu X. X. Misjonarzy w Krakowie gruntu gm. w Dz. XVII. pod budowę gmachu Zakładu wychowawczego im. S. Siemiaszki. Następnie Sekcje ekonomiczna i policyjno-budowlana rozpatrywały i załatwiły definitywnie sprawę oddania poszczególnym oferentom robót murarskich, betonowych, dekarskich, ciesielskich i blacharskich przy budowie nowych miejskich domów mieszkalnych, a to 3-ch piętrowego narożnego domu przy ul. Ruskiej i Wybickiego w Dz. XV., 3-ch piętrowego domu przy ul. Dębowej Dz. XI. oraz nadbudowie I. p. domku ogrodnika miej. na Krzemionkach w Dz. XXII. i nadbudowie piętra na prawem skrzydle domu Żłóbka miej. przy ul. Koletek. Dalej uchwaliły Sekcje nabyć na cele rozbudowy m. grunty w Dz. XXII. o obszarze około 16.000 m. kw. — wreszcie nabyć na cele regulacji i urządzenia ulicy Retoryka grunty prywatne.

Komisja drogowo-kanałowa i grutowa na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia b. r. pod przewodnictwem p. wiceprez. Józefa Sarego uchwaliła:

Budowę chodnika z płyt betonowych w ul. Polnej na przestrzeni od Rynku dębnickiego do ul. Konfederackiej, uporządkowanie drogi w ulicy bocznej od ulicy Zielnej w Dz. X.. uporządkowanie ulicy Sołtyka na przestrzeni od ul. św. Łazarza do ul. Dwernickiego, budowę chodnika na rogu ul. św. Krzyża i ul. Mikołajskiej, założenie krawężnika około plant Dietlowskich począwszy od ul. Brzozowej aż do szkoły barakowej, uporządkowanie ul. Robotniczej i Kolejowej w Dz. XXII., uporządkowanie ulicy Jerozolimskiej w Dz. XXII. na przestrzeni od ulicy Wielickiej do głównej bramy nowego cmentarza izraelickiego, uporządkowanie lewej strony ulicy Grzegórzeckiej na przestrzeni od ul. Okopy do Błoń Grzegórzeckich. Zatwierdziła projekt skanalizowania Alei Dębowskiego, ulicy Głębokiej, Krakusa i Rękawka w Dz. XXII.

Następnie zatwierdziła oferty na budowę kanału w ulicy Słonecznej, na Salwator, Poselskiej, na pl. Groble oraz na dostawę uzbrojeń kanałowych i zaprzęgów do robót drogowych i kanałowych. Zatwierdziła rozliczenie kosztów przypadających na mocy § 16 a i b noweli do ust. bud. na właścicieli realności i Gminę m. Kra-

kowa z tytułu uporządkowania ulicy Retoryka, Reformackiej, Szczepańskiej, św. Tomasza, Pijarskiej, św. Norberta, Madalińskiego i kosztów połączenia kanalizacji domowych z kanałem m.

Zatwierdziła dalej program szosowania ulic na rok 1927, zniesienie starych kanałów podwórzowych w bloku między ulicą św. Jana, Pijarską, Szpitalną a Rynkiem, oraz wniosek odnoszący się do zakupna maszyny do wykonywania betonu asfaltowego.

Pod przewodnictwem Rm. inż. Turskiego, przy współudziale Prezydenta miasta inż. Rollego, oraz wiceprezydentów inż. Sarego i Dra Wielgusa, odbyło się 28 kwietnia b. r. **posiedzenie Sekcji ekonomicznej i policyjno-budowlanej Rady miejskiej.**

Sekcje rozpatrzyły sprawę rozdania robót na przebudowę budynków postajennych na dawnej Kontumacji w Dz. XVII. na objekty mieszkalne, budowę kiosku miejskiego z 5-ciu sklepami w narożniku ulicy Lubicz i placu Kolejowego, oraz na przebudowę zabudowań po Elektrowni podgórskiej przy ulicy Nadwiślańskiej na miejski dom noclegowy i zatwierdziły definitywnie oferty na te budowy.

Roboty wstępne będą natychmiast rozpoczęte.

W dalszym ciągu zatwierdziły Sekcje linje regulacyjne ulicy Salinarnej w Dz. XXII, dalej dla realności miejskiej po Wołodkiewiczach przy ul. Lubicz i Pawiej i dla placu przy wylocie ul. Rakowickiej vis a vis wylotu ul. Modrzewiowej — tudzież zatwierdziły parcelację gruntów prywatnych w Dz. XVII. nad Białuchą.

W końcu uchwaliły Sekcje wnioski Magistratu w sprawie nabycia kawałka gruntu w Dz. XVIII.

Dnia 29 kwietnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dr. Wielgusa **posiedzenie połączonych Sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej,** na którem wybrano subkomitet, złożony z radców miejskich P. P. Adelmana, Epsteina, Dra Klimeckiego, Dra Ignacego Landaua, Dra Tillesa, Dra Rosenzweiga i Schechtera, celem przeprowadzenia rewizji statutu podatku gminnego od szyldów. W dalszym ciągu uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 50.000 zł. na wykończenie nadbudowy II. piętra domu przy ulicy Rajskiej L. 10. Sprawę gwarancji Gminy dla pożyczki Kasy Oszczędności b. miasta Podgórza odroczono na najbliższe posiedzenie.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami Drukarni Muzeum Przem. w Krakowie ul. Smoleńska 9.